

„Tuchowskie Wieści” świętowały jubileusz 25-lecia istnienia

ROK 1 NR 1 LISTOPAD 1990 – dokładnie 25 lat temu ukazał się pierwszy numer „Tuchowskich Wieści”, a na jego pierwszej stronie słowo od redakcji: „I stare wraca, i nowe idzie w tak szybkim tempie, że niektórzy w tym wszystkim się gubią. Dlatego ważną sprawą jest informacja. (...) Toteż zdaniem burmistrza, który jest autorem tej inicjatywy, Tuchów winien mieć własną gazetę (...). Wyjdzie? Nie wyjdzie? Próbuje zatem...”.

Wyszło doskonale! Do listopada 2015 r. wydano 143 numery, zapisano tysiące stron o wydarzeniach, osobach i historii Tuchowa.

W tym numerze zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z obchodów jubileuszu.



W grudniowym wydaniu zamieścimy obszerną rozmowę z redaktorem naczelnym „Tuchowskich Wieści” – Grzegorzem Stanisławczykiem.

► str. 2

Biblioteka Publiczna w Tuchowie – najlepsza w Rankingu Bibliotek:

- 1. miejsce w Małopolsce
- 4. miejsce wśród bibliotek z gmin miejsko-wiejskich z całego kraju
- 12. miejsce w Polsce

Podczas uroczystej gali w Warszawie nagrodę odebrali: burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś oraz dyrektor Biblioteki Publicznej w Tuchowie - Bożena Wrona.

Gratulujemy tak dużego osiągnięcia!



► str. 2

Z burmistrzem Tuchowa Adamem Drogoś

Rozmawiał Janusz Kowalski.

► str. 3

Po raz pierwszy w Tuchowie Wigilia na Rynku

"Aby samotni i potrzebujący byli razem z nami"
23 grudnia 2015 r.
godz. 12.00

► str. 32



Lubosz Karwat zwycięzcą międzynarodowego konkursu na kamienną mozaikę

Z Luboszem Karwatem – laureatem konkursu „Uluslararası Gaziantep Mozaik Yarışması 2015”, zorganizowanego w tureckim mieście Gaziantep – rozmawiała Elżbieta Moździerz.

Redakcja „Kuriera Tuchowskiego” gratuluje zwycięstwa w tak prestiżowym konkursie oraz życzy dalszych sukcesów artystycznych.

► str. 12-13

Najwyższe wyróżnienie dla Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie

12 listopada Zespół Rytmiczny III klasy cyklu 6-letniego, prowadzony przez Natalię Trzeciak, otrzymał na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Rytmicznych w Dobczycach nagrodę główną – Grand Prix!

Przeгляд odbył się w ramach Dni Muzykowania Zespołowego i Rodzinnego. To kolejny wielki sukces uczniów szkoły muzycznej. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów muzycznych.

► str. 28



Obchody Święta Niepodległości w mieście i gminie

11 listopada odbyły się gminne uroczystości w Tuchowie z udziałem władz samorządowych oraz mieszkańców. Rozpoczęła je msza św. w kościele pw. św. Jakuba St. Apostoła, następnie w Domu Kultury uczestnicy warsztatów teatralnych „Wiatr Wolności – Wymarsz” zaprezentowali spektakl „Powiew wolności”, zakończony wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych.

Dzień wcześniej świętowano niepodległość na cmentarzu nr 158 na Garbku; 11 listopada w Kielanowicach odbyło się spotkanie z Pieśnią i Poezją Patriotyczną; 19 listopada w Domu Kultury młodzież z ZSP w Tuchowie zaprezentowała program słowno-muzyczny pt. „Pamięci Bohaterów spod Łowczówka”.

Uroczystościom towarzyszyły okolicznościowe akademie, konkursy i przedsięwzięcia zorganizowane przez szkoły w Tuchowie i gminie.

► str. 5-11

ŁOWCZÓWEK 2015 Powiatowe i Gminne Święto Niepodległości

W ramach obchodów Święta Niepodległości 6 listopada w Centrum Kultury w Pleśnej odbyła się konferencja historyczna pn. „Ślady wielkiej wojny w krajobrazie powiatu tarnowskiego. Legiony – cmentarze wojenne – dziedzictwo”.

W tym samym dniu w Łowczówku miał miejsce XXVII Małopolski Zjazd Patriotyczno-Turystyczny „Szlakami Legionistów Polskich”, zaś 8 listopada mieszkańcy powiatu tarnowskiego wzięli udział w XVII Zlocie Niepodległościowym upamiętniającym 101. rocznicę bitwy pod Łowczówkiem.

► str. 4

Koncert świąteczny w wykonaniu prof. Bogumiły Gizbert-Studnickiej (fortepian) oraz dr hab. Moniki Rasiewicz (recytacja)

19 grudnia 2015 r.
godz. 16.30
sala widowiskowa
Domu Kultury w Tuchowie

► str. 29



Mikołajkowy Weekend w Kinie Promień

Tylko 5 i 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł!
Nie czekaj! Poczuj się św. Mikołajem! Zrób prezent sobie i swoim bliskim!

► str. 30



Sukces Biblioteki Publicznej w Tuchowie dużym osiągnięciem dla Gminy Tuchów

BOŻENA WRONA

19 listopada w Warszawie, w Pałacu Krasieńskich, w siedzibie starych druków Biblioteki Narodowej odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono wyróżnienia najlepszym bibliotekom w Polsce i ich samorządom. W imieniu Tuchowa wyróżnienie odbierali burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś i dyrektor Biblioteki Publicznej w Tuchowie – Bożena Wrona. Dyplomy wręczyli organizatorzy Rankingu: Grzegorz Gauden – dyrektor Instytutu Książki i Ewa Usowicz – zastępca redaktora naczelnego dziennika „Rzeczpospolita”.

Skład kapituły konkursu tworzą: wyżej wymieniony Grzegorz Gauden, Paweł Jabłoński – zastępca redaktora naczelnego dziennika „Rzeczpospolita”, Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, Elżbieta Stefańczyk – prezes Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Andrzej Tyws – przewodniczący Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych oraz Anna Cieślak-Wróblewska z dziennika „Rzeczpospolita”.

Startując w rankingu w 2011 roku, zaczynaliśmy od miejsca 236. Później było 89. miejsce, następnie – przez dwa lata – bardzo wysoka 27 lokata.



Natomiast ten rok okazał się najlepszy ze wszystkich edycji. Zostaliśmy najlepszą biblioteką województwa małopolskiego w roku 2015 i jesteśmy w czołówce w skali całej Polski.

Przyjęta przez kapitułę konkursu metoda oceny bibliotek premiuje: działania na rzecz jakości i komfortu obsługi czytelników, wysoki poziom czytelnictwa, a także liczbę kupowanych nowości i wydatki samorządu na utrzymanie placówki. Znaczenie mają

również: dostęp do prasy, nowych mediów, internetu; pozyskiwanie środków pozabudżetowych; działające przy bibliotekach koła zainteresowań. Współczesne biblioteki są nie tylko miejscem dostępu do kultury, ale stały się ośrodkami organizującymi życie społeczne gminy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

Głównym celem rankingu jest rozpropagowanie najlepszych praktyk w prowadzeniu samorząd-

owych instytucji kulturalnych, takich jak biblioteki. Dlatego też nagroda jest wręczana nie tylko bibliotekom, ale również najlepszym wójtom i burmistrzom. Biblioteki publiczne są jednostkami samorządowymi, więc ich działalność jest ściśle uzależniona od samorządu. Dobra współpraca, silne wsparcie dają wysokie wyniki.

Ten sukces osiągnęliśmy dlatego, iż od wielu lat współpraca biblio-

teki i samorządu jest bardzo dobra. Okres szesnastu lat, gdy burmistrzem Tuchowa był Mariusz Ryś, to czas intensywnego rozwoju biblioteki. Współpraca zarówno z burmistrzem, jak i Radą Miejską była na bardzo wysokim poziomie, czego najlepszym dowodem jest nasz obecny sukces. Wystarczy odwiedzić nasze filie biblioteczne – nowoczesne placówki, które spełniają najwyższe standardy dla tego typu instytucji kulturalnych w Polsce. Dlatego gratulacje i słowa uznania od nas bibliotekarzy kierujemy także do Mariusza Rysia. Obecne władze samorządowe, na czele z burmistrzem Adamem Drogośiem, kontynuują tę dobrą politykę kulturalną. Nasi władarze dobrze wiedzą, jak ważną rolę odgrywają biblioteki w rozwoju społeczności lokalnej. Gratulując im i sobie wysokiego wyniku, liczymy na dalszą wzorową współpracę.

Sukces biblioteki nie byłby możliwy bez czytelników. Dziękujemy wszystkim naszym użytkownikom, czyli Wam, Drodzy Mieszkańcy Gminy Tuchów!



„Tuchowskie Wieści” świętowały jubileusz 25-lecia istnienia

Ćwierć wieku - kawał historii, piękny jubileusz. Były gratulacje, wspomnienia i radość. Z tej okazji spotkali się redaktorzy „Tuchowskich Wieści”, członkowie Zarządu Towarzystwa Miłośników Tuchowa, autorzy publikujący na łamach czasopisma oraz zaproszeni goście, by pogawędzić o minionym ćwierćwieczu. Obchody jubileuszu rozpoczęła msza św. w bazylice mniejszej w Tuchowie w intencji obecnych członków TMT, redaktorów i autorów oraz tych, którzy odeszli.

Na ręce redaktora naczelnego „Tuchowskich Wieści” – Grzegorza Stanisławczyka okolicznościowe listy gratulacyjne złożyli: w imieniu burmistrza Tuchowa, Adama Drogośia, zastępca burmistrza – Kazimierz Kurczab, dyrektor Domu Kultury w Tuchowie – Janusz Kowalski oraz dyrektor MOSiR-u w Tuchowie – Marek

Srebro. Gratulacje złożyli również: dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie – Jan Gładysz oraz przewodniczący Zarządu Towarzystwa Miłośników Tuchowa – Tomasz Wantuch. Czas wspomnień i rozmów umilił występ kwartetu w składzie: Jerzy Synytsya, Violetta Synytsya,

Jacek Bielecki i Alicja Stanisławczyk-Karwat oraz Miłosz Karwat (obsługa techniczna), stwarzając niepowtarzalny nastrój i nadając spotkaniu aurę wyjątkowości.

Redakcja „Kuriera Tuchowskiego” składa serdeczne gratulacje i życzy kolejnych pięknych jubileuszy. MK



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

kurier tuchowski

Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie,
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33 – 170 Tuchów; **Tel./fax:** 14 65 25 436;

e-mail: kurier@tuchow.pl; www.dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Kowalski (p.o. redaktora naczelnego), Maria Kras (zastępca redaktora naczelnego), Wiktor Chrzanowski, Jan Dusza, Grzegorz Górowski, Andrzej Jagoda, Krzysztof Jasiński, Jarosław Kaniewski, Anna Madejska, Magdalena Marszałek, Grzegorz Mastalerz, Jarosław Mirek, Grzegorz Niemiec, Halina Piotrowska, Kazimierz Plebanek CSsR, Bożena Wrona. **Fotografie:** Wiktor Chrzanowski, Ryszard Flądrow, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka. **Opracowanie graficzne:** Dom Kultury w Tuchowie

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. Warszawa oddział w Kielcach, Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg; **Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

Z BURMISTRZEM TUCHOWA ADAMEM DROGOSIEM

rozmawiał Janusz Kowalski



Panie Burmistrzu, w gminie Tuchów bardzo mocno akcentuje się i celebryje Narodowe Święto Niepodległości. Organizowanych jest wiele wydarzeń patriotycznych związanych z tym świętem.

Możemy się szcycić i cieszyć zarazem, że poprzez te wydarzenia, utrwalamy pamięć o tych, którzy nam niepodległość wywalczyli oraz, że utrwalamy naszą niepodległość i wolność. Wyraził to pięknie Józef Piłsudski w słowach: „Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem” - „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. Wierni tym słowom, organizujemy w Tuchowie uroczystości patriotyczne w wielu miejscach i robią to różne instytucje, organizacje czy szkoły. Uroczystości rozpoczęliśmy 6 listopada konferencją zorganizowaną wspólnie ze starostwem powiatowym w Tarnowie i gminą Pleśna oraz 26. Złotem Gwiazdzystym na cmentarzu legionistów w Łowczówku, w którym uczestniczyło blisko 2000 uczniów szkół z terenu powiatu tarnowskiego. Przypomnę, że pomysłodawcami złota gwiazdzystego i jego pierwszymi organizatorami byli tuchowianie – Tadeusz Wantuch i Józef Kozioł. 8 listopada uczestniczyłem w Ogólnopolskim Zlocie Niepodległościowym w Łowczówku. Organizujemy go również wspólnie ze

10 listopada uczniowie I klas tej szkoły, na cmentarzu legionistów w Łowczówku, składali uroczyste ślubowanie. 10 listopada mieszkańcy osiedla Garbek przygotowali uroczystość patriotyczną na cmentarzu nr 158. Tradycyjnie – 11 listopada – w Tuchowie Święto Niepodległości rozpoczynaliśmy od mszy św. w kościele pw. św. Jakuba St. Apostoła, a po niej – w sali widowiskowej Domu Kultury – mogliśmy oglądać spektakl teatralny pt. *Powiew wolności*, pięknie przygotowany przez Teatr Nie Teraz. Aby tradycji stało się zadość, zakończyliśmy ten dzień wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych. Również w tym okresie każda ze szkół organizowała własne programy patriotyczne i akcentowała doniosłość tego święta. Młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych swój program patriotyczny zaprezentowała 19 listopada w Domu Kultury w Tuchowie. 15 listopada odbyła się też wieczornica z okazji Święta Niepodległości w Kielanowicach. Przypominam o tych wszystkich wydarzeniach w świetle słów marszałka Piłsudskiego, wspomnianych na początku i sadzę, że w Tuchowie ich dotrzynamy, wypełniamy je treścią, a sam „wódz” byłby z nas zadowolony. W tym miejscu pragnę wszystkim, którzy organizowali te wydarzenia oraz mieszkańcom w nich uczestniczącym serdecznie podziękować za ich dojrzałą postawę patriotyczną.

szkoła muzyczna w ostatnim czasie może się poszczycić. Na uwagę zasługuje również sukces tuchowianina – Lubosza Karwata, który został zwycięzcą międzynarodowego konkursu na kamienną mozaikę „Uluslararası Gaziantep Mozaik Yarışması 2015”, zorganizowanego w tureckim mieście Gaziantep. Ważnym wyróżnieniem może poszczycić się Wojciech Lewicki – uczeń III klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie, który otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów. Na Mistrzostwach i Pucharze Okręgu Małopolskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Krakowie, para taneczna, reprezentująca klub „Classic Tuchów”: Grzegorz Wrona oraz Aleksandra Ogiela, zdobyła mistrzowski Puchar Okręgu w kategorii pow. 15 lat, klasa taneczna „C”, zajmując pierwsze miejsce na podium. Wielki sukces w ogólnopolskim Rankingu Bibliotek odniosła Biblioteka Publiczna w Tuchowie. Jest ona pierwszą w Małopolsce, czwartą wśród bibliotek z gmin miejsko-wiejskich z całego kraju i dwunastą w Polsce. To plasuje ją w czołówce bibliotek w Polsce. 19 listopada wraz z Bożeną Wroną, dyrektorką biblioteki, miałem zaszczyt i przyjemność odebrać te wyróżnienia. Uroczysta gala ich wręczenia odbyła się w pałacu Krasieńskich w siedzibie starych druków Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wszystkim zwycięzcom, a równocześnie wspinałym ambasadorom Tuchowa, składam serdeczne gratulacje, podziękowania i życzę dalszych sukcesów.

Orkiestry Dętej”. Za tę godność serdecznie dziękuję.

Już od wielu lat w Tuchowie działa Młodzieżowa Rada Gminy, która wybierana jest co dwa lata spośród młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Właśnie teraz, w listopadzie, zakończyła swoją kadencję MRG 2013-2015. Przez ten czas młodzi ludzie uczestniczyli w wielu wydarzeniach, wiele sami organizowali i brali udział w projektach międzynarodowych. Jestem przekonany, że przez ten czas bardzo dużo się nauczyli i to zaowocuje w przyszłości dla Tuchowa. Już mają dobre podstawy zarówno w zagadnieniach samorządowych, jak również funkcjonowania gminy. Serdecznie dziękuję młodzieży za dotychczasową wspaniałą pracę i zaangażowanie. Dziękuję dotychczasowemu przewodniczącemu – Kubie Rogozińskiemu. Natomiast nowej młodzieżowej radzie życzę sukcesów w działaniu i dobrej współpracy z burmistrzem, Radą Miejską, szkołami i Domem Kultury.

Panie Burmistrzu, planowanie przyszłości dla Tuchowa to wiele prac przygotowawczych i konsultacyjnych. To zapewne temat na osobną rozmowę. Na które dziś chciałby Pan zwrócić uwagę?

Przystąpiliśmy do opracowania Programu rewitalizacji na lata 2016 – 2020. Z jednej strony jest to niezbędny dokument, który pozwoli nam w nowej perspektywie unijnej sięgnąć po środki na ważne projekty z zakresu szeroko pojętej infrastruktury społecznej, z drugiej – stwarza szansę, by prace nad dokumentem były okazją do wspólnej refleksji nad tym, co – szczególnie w sferze społecznej, gospodarczej i przestrzennej – jest pilne do zrealizowania. Chciałbym, żeby konsultacje programowe były wielostopniowe i angażowały jak największą liczbę mieszkańców Tuchowa. To mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego najbardziej potrzebują w każdej miejscowości, przysiółku, na każdej ulicy. Chcemy, by powstający dokument był okazją do poznania potrzeb i oczekiwań. 24 listopada przewodniczyłem walnemu zebraniu Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju. Podejmowaliśmy ważne uchwały w sprawach zmian statutowych stowarzyszenia, uzupełniania Rady oraz opracowywania Lokalnej Strategii Rozwoju. Chciałbym podkreślić znakomitą współpracę z gminami: Ryglie, Rzepiennik Strzyżewski, Gromnik i Szerzyny wchodzącymi w obszar działania PSR. Wypracowaliśmy w stowarzyszeniu praktykę tzw. „dobrego partnerstwa”. To ważne, bo wówczas łatwiej przygotować dobrą strategię i ubiegać się o środki unijne z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - Leader. Prowadzimy także rozmowy na temat budowy obwodnicy. W tej kwestii w ostatnim czasie odbyliśmy rozmowy z Marszałkami Województwa Małopolskiego: Stanisławem Sorysem i Jackiem Krupą. O ich wynikach

oraz postępach w tej sprawie poinformuję w odpowiednim czasie.

Co w najbliższym czasie?

Wchodzimy w okres świąteczny. Planowanych jest kilka wydarzeń sportowych i kulturalnych. 6 grudnia na terenie tuchowskiej strefy gospodarczej kierownicy amatorzy odbędą zawody pod nazwą „Super Oes Mikołajkowy o Puchar Burmistrza Tuchowa”. Kino w tym czasie proponuje mikołajkowy cykl filmowy. 11 grudnia odbędzie się Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej, a 13 grudnia na dziedzińcu bazyliki – Misyjny Jarmark z Aniołami. 18 grudnia – w Domu Kultury – będzie miał miejsce konkurs świątecznej piosenki obcojęzycznej, a w Muzeum Miejskim otwarcie świątecznej wystawy związanej z tradycją i symboliką Świąt Bożego Narodzenia. 19 grudnia w Domu Kultury świąteczny koncert wykonają prof. Bogumiła Gizbert-Studnicka oraz dr hab. Monika Rasiewicz; 19 i 20 grudnia na tuchowskim rynku strażacy będą rozdawać sianko, a akcji tej towarzyszyć będzie świąteczny kiermasz pn. „...Żeby Betlejem zaczęło się w Tuchowie”, na który zaprasza Zgromadzenie Sióstr św. Józefa. Natomiast 23 grudnia zapraszam na tuchowski rynek i wigilię przy choince i szopce, połączoną z modlitwą, życzeniami, opłatkiem, potrawami oraz wspólnym śpiewaniem kołęd.

Jeśli nie ma więcej pytań, na zakończenie chce dodać osobistą refleksję.

Nie mogę uwierzyć w to, że 30 listopada minął już rok od wyborów nowego burmistrza Tuchowa, a 8 grudnia minie pierwsza rocznica mojego ślubowania i objęcia tej zaszczytnej funkcji. Dziękuję jeszcze raz wszystkim wyborcom, mieszkańcom Tuchowa i gminy za zaufanie, którym mnie obdarzyli.

Ten rok był dla mnie ciężki, bo musiałem uczyć się „burmistrzowania” – czego wcześniej jeszcze nie robiłem. Pomagali mi w tym wszyscy pracownicy Urzędu Gminy i innych instytucji w Tuchowie. Serdeczne podziękowania kieruję też do radnych, którzy cierpliwie wysłuchiwali moich uwag i czasami ze zrozumieniem kiwali głowami nad moimi „wpadkami”. Ale już jest dobrze, zrozumiałem wiele rzeczy, udzieliłem pierwszego ślubu (drugi zaplanowałem w styczniu), nie myślę UKS - Urzędu Kontroli Skarbowej z Uczniowskim Klubem Sportowym. Mam nadzieję, że najbliższe 3 lata będą również „spokojne” i miłe jak ten rok.

A największe słowa podziękowania kieruję do mojej małżonki za obecność przy mnie podczas różnych uroczystości, wyjazdów i jednocześnie przeprosić za niską frekwencję w domu.

DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM

Co chwilę dowiadujemy się o sukcesach tuchowskich sportowców, uczniów szkół czy mieszkańców Tuchowa. To świadczy o dobrej pracy instytucji i należącej do niej osób, które te sukcesy osiągnęły.

Tak, to również piękna promocja Tuchowa. Wszyscy, którzy w konkursach, festiwalach, przeglądach czy rankingach zajmują wysokie miejsca sławią nasze miasto i naszą gminę. Oczywiście to wymaga nie tylko talentu, ale

Panie Burmistrzu, strona internetowa tuchow.pl prawie codziennie dostarcza nam nowych informacji o tym, co dzieje się w mieście i gminie. „Kurier Tuchowski” część z nich poszerza i nadaje im tradycyjnego charakteru gazetowego.

Dobrze, że jest tradycyjny „Kurier Tuchowski” i ten wspaniały wynalazek współczesności, jakim jest internet. Nie będę się odnosił do wszystkich informacji, jakie podajemy na tuchow.pl – one są podstawą, a ich uzupełnieniem są tuchowskie gazety. Skoro o gazetach mowa, to o 22 lata starszymi od „KT” są „Tuchowskie Wieści”. Składam serdeczne gratulacje zespołowi redakcyjnemu „Tuchowskich Wieści” z okazji 25 lat istnienia. Podczas jubileuszowego spotkania, zorganizowanego w restauracji Agawa, list gratulacyjny wręczył w moim imieniu zastępca, Kazimierz Kurczab. Niestety, ze względu na stan zdrowia nie mogłem w nim uczestniczyć. „Tuchowskie Wieści” to opis 25-letniej współczesnej historii Tuchowa, a rozpoczynała się ona wówczas, kiedy w Polsce o internecie można było sobie wyobrazić jego przestrzeń komunikacyjną. 27 listopada roczne obchody 60-lecia zakończyła Sanktuaryjna Orkiestra Dęta. Na zorganizowanym spotkaniu z tej właśnie okazji, miałem zaszczyt odebrać okolicznościowy dyplom i medal „Przyjaciela Sanktuaryjnej

również zdyscyplinowania, rzetelności i pełnego zaangażowania. W ostatnim czasie uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie – w I Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Rytmicznych, który odbył się 12 listopada w Dobczycach – zdobyli główną nagrodę Grand Prix. Ale to przecież jeden z kolejnych sukcesów, którymi

List gratulacyjny dla Redakcji „Tuchowskich Wieści”

z okazji 25-lecia istnienia „Tuchowskich Wieści”.

Składamy serdeczne gratulacje z okazji wspaniałego jubileuszu, jednocześnie dziękujemy za wieloletnią działalność na rzecz pielęgnowania pamięci o historii gminy Tuchów i jej mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tuchowie mgr Ryszard Wrona



Burmistrz Tuchowa mgr inż. Adam Drogoś

Tuchów, 26 listopada 2015 r.

starostwem powiatowym i gminą Pleśna. To wydarzenie wpisało się już na stałe w kalendarz wydarzeń patriotycznych, a corocznie udział w nim bierze ponad 2000 osób. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem odbył się Konkurs Wiedzy Historycznej „Od Olean-drów do Łowczówka”, natomiast

ŚLADY WIELKIEJ WOJNY... PAMIĘĆ O BOHATERACH SPOD ŁOWCZÓWKA „ŁOWCZÓWEK 2015” - KONFERENCJA HISTORYCZNA, ZŁAZ I ZŁOT NIEPODLEGŁOŚCIOWY

MARIAKRAS

W ramach gminnych i powiatowych obchodów uroczystości niepodległościowych 6 listopada w Centrum Kultury w Pleśnej odbyła się konferencja historyczna pn. „Ślady wielkiej wojny w krajoznawczo powiatu tarnowskiego. Legiony – cmentarze wojenne – dziedzictwo”, nad którą patronat objął wicemarszałek województwa małopolskiego – Stanisław Sorys. W konferencji udział wzięli m.in.: burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś oraz dyrektor Domu Kultury w Tuchowie – Janusz Kowalski. Podczas spotkania referaty wygłosili zaszczytni prelegenci: prof. dr hab. Andrzej Chwalba, Agnieszka Partridge, Kamil Ruszała oraz Piotr Filip.

Jako pierwszy swój referat pt. „Polskie spory o Legiony” wygłosił historyk, prof. dr hab. Andrzej Chwalba z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Agnieszka Partridge, dziennikarka i historyk sztuki, w swoim referacie „Żołnierski pochówek. Symbolika, konteksty kulturowe i ochrona mogił z I wojny światowej w dawnej Galicji Zachodniej” poruszyła temat powstania cmentarza legionistów w Łowczówku oraz jego symboli i walorów artystycznych. Z kolei Kamil Ruszała, doktorant historii, w referacie „Dziedzictwo I wojny światowej na przykładzie dawnej Galicji: wczoraj, dziś i jutro” mówiąc o Małopolsce (dawnej Galicji), odniósł się do dziedzictwa „Wielkiej Wojny”. Na koniec głos zabrał Piotr Filip – historyk, wygłaszając referat „Łowczówek – legionowa wigilia w okopach”, w którym przybliżył słuchaczom obraz bitwy stoczonej pod Łowczówkiem, jej przebieg oraz mity z nią związane. Po zakończeniu prelekcji, starosta tarnowski Roman Łucarz oraz wicestarosta Zbigniew Karciński uhonorowali prof. dr hab. Andrzeja Chwalbę oraz Agnieszkę Partridge Groszem Ziemi Tarnowskim, wyrażając uznanie dla szczególnie zasług w zakresie popularyzacji, badania i promocji problematyki cmentarzy wojennych z I wojny światowej oraz dziedzictwa „Wielkiej Wojny” w powiecie tarnowskim. Natomiast wójt gminy Pleśna, Józef Knapik, wręczył im dyplomy uznania. Podczas konferencji nauczy-

cieli i uczniowie Gimnazjum im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej przedstawili prezentację pt. „Dlaczego Legioniści spod Łowczówka?”.

Po zakończonej konferencji jej uczestnicy udali się na cmentarz legionistów polskich w Łowczówku, by wziąć udział w XXVII Małopolskim Złazie Patriotyczno-Turystycznym „Szlakami Legionistów Polskich”. W wydarzeniu tym udział wzięli, w przeważającej liczbie, dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich powiatu tarnowskiego – razem blisko tysiąc osób. Wydarzenia związane z tą akcją podsumowała jego komandor Marzena Misaczek – wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rzuchowej oraz członkini PTTK; ks. Jan Burdek odprawił modlitwę za Ojczyznę, natomiast Agnieszka Partridge przypomniała wydarzenia, które rozegrały się w okolicach cmentarza w okresie I wojny światowej. Głos zabrali także organizatorzy konferencji: starosta tarnowski oraz wójt gminy Pleśna. Na cmentarnych mogiłach złożono wieńce, a osoby indywidualne oraz grupy, które zgłosiły swój udział w Złazie, otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki, zaś drużyny najliczniejsze – puchary.

Złaz zorganizowany został przez Komisję Krajoznawczą i Turystyki Pieszej Oddziału PTTK „Ziemi Tarnowskiej”, przy wsparciu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rzuchowej – SKKT PTTK „Azymut”, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie oraz Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna.

Kontynuacją uroczystości były niedzielne (8.11.) wydarzenia na cmentarzu legionistów (cmentarz wojenny nr 171) w Łowczówku, gdzie odbył się XVII Złot Niepodległościowy „Łowczówek 2015”, połączony z Powiatowymi Obchodami Święta Niepodległości. Obchody 97. rocznicy odzyskania niepodległości oraz 101. rocznicy bitwy pod Łowczówkiem rozpoczęła msza św. połowa o godz. 11.00, odprawiona w intencji Ojczyzny, poległych i zmarłych legionistów. Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii pw. św. Jakuba St. Apostoła w Tuchowie – ks. Alfons Górski, który w homilii powiedział m.in.: „(...) Pośród wielu uczuć, które każdy nosi w sercu jest i słowo – pamięć. Kiedy mówimy: «pamięć» – myślimy o słowie: «wdzięczność», bez której nie ma człowieczeństwa, nie ma ciągłości historii, nie ma korzeni, bez których drzewo usycha. Jesteśmy tutaj, bo chcemy z tych korzeni czerpać. I tak wielu czerpie. (...) Dla

tych, którzy tutaj spoczywają była to cena życia, dla nas to wielki zbiorowy obowiązek (...)”.

Mszę św. koncelebrowali: o. Kazimierz Pelczarski z klasztoru oo. redemptorystów w Tuchowie oraz księży z Pleśnej: ks. prałat Józef Bobowski i ks. Michał Dziewit. O oprawę muzyczną nabożeństwa oraz części patriotycznej zadbały: Orkiestra Dęta Szczepanowice, działająca przy Centrum Kultury w Pleśnej oraz chór parafialny z Pleśnej.

Po zakończeniu mszy św. uczestnicy uroczystości odśpiewali hymn państwowy. Wszystkich zebranych powitał wójt gminy Pleśna, Józef Knapik, następnie głos zabrali m.in.: starosta tarnowski – Roman Łucarz, poseł na Sejm RP – Michał Wojtkiewicz, zastępca prezydenta Tarnowa – Krystyna Łatała oraz Józef Łątka ze Związku Sybiraków. Na uroczystości licznie przybyli mieszkańcy powiatu tarnowskiego, przedstawiciele wojska, straży pożarnej, straży granicznej, organizacji pozarządowych, kombatanów, władz kościelnych i duchowności, organizacji społeczno-politycznych, a także dyrektorzy i nauczyciele wraz z dziećmi i młodzieżą ze szkół z regionu.

Podczas uroczystości wójt gminy Pleśna dokonał dekoracji sztandaru Gimnazjum im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej Odznaką Honorową Kustosza Tradycji Chwały i Sławy Oręża Polskiego. Nadana ona została za wybitne zasługi w procesie upowszechniania i kultywowania chlubnych tradycji patriotycznych i oręża polskiego.

Po odczytaniu Apelu Pamięci, salwą honorową oddali żołnierze 6. Brygady Powietrznodesantowej im. gen. Stanisława F. Sosabowskiego w Krakowie. Licznie zgromadzone delegacje składały wieńce i wiązanki kwiatów oraz zapalały znicze przy kaplicy cmentarnej. Uroczystości oficjalne na cmentarzu zakończyło przemówienie burmistrza Tuchowa – Adama Drogoś, który zaprosił uczestników na dalszą część programu oraz żołnierską grochówkę. Tradycyjnie odbył się piknik historyczny przy ognisku, połączony ze wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych i legionowych. Program artystyczny przygotowali uczniowie gimnazjum w Pleśnej.

Organizatorami XVII Złotu Niepodległościowego „Łowczówek 2015” byli: starosta tarnowski – Roman Łucarz, wójt gminy Pleśna – Józef Knapik oraz burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś. Patronat honorowy nad uroczystościami objął marszałek województwa małopolskiego – Marek Sowa.



W hołdzie bohaterom spod Łowczówka – uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie

"Na krwawy matko idę bój-
żołnierska trąbka woła...
Żołnierski szary na mnie strój
lecz w rękę miecz anioła(...)".
(J. Relidziński, *Pożegnanie*)

LILIANNALIPKA

19 listopada br. w tuchowskim Domu Kultury odbyła się prezentacja montażu słowno-muzycznego pt. "Pamięci Bohaterów spod Łowczówka", przygotowanego przez młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówką w Tuchowie, pod kierunkiem nauczyciela historii – Lilianny Lipki.

Prezentacja była częścią uroczystości związanych z obchodami Święta Niepodległości na terenie naszej gminy; zaproszono na nią mieszkańców miasta i okolic. Program artystyczny został w tym dniu przedstawiony dwukrotnie. O godzinie 11.30 obejrzała go młodzież Publicznego Gimnazjum w Tuchowie, natomiast o godzinie 17.00 mogli w nim uczestniczyć pozostali zainteresowani. Został on poprzedzony wokalnym występem uczniów klasy IIIa Szkoły Podstawowej w Tuchowie, przygotowanych przez Martę Chruściel-Zoń. Zgromadzonych na widowni przywitani dyrektorzy ZSP: Bogusław Harańczyk i Bogusław Maciaszek.

Jako że nasza szkoła nosi imię Bohaterów Bitwy pod Łowczówką, to właśnie tym żołnierzom-Polakom – którym przyszło walczyć z Rosjanami podczas jednej z najcięższych bitew, jakie toczyły się na naszym terenie na początku I wojny światowej – poświęcone było przygotowane widowisko. Jego mottem stały się wymowne słowa Adama Mickiewicza: „A jeślibym o nich zapomniał, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie (...)”.

Scenariusz uwzględniał historię Legionów Polskich od momentu utworzenia Kadrowej Pierwszej Kompanii Strzelców przez powstanie Pierwszego Pułku Piechoty Legionów przeformowanego w grudniu 1914 r. na Pierwszą Brygadę Legionów Polskich, która w dniach 22-25 grudnia 1914 r. toczyła krwawy bój, najpierw o odbicie z rąk Rosjan dwóch wzgórz: Łowczowa i Łowczówka, a następnie o ich utrzymanie.

Scenariusz wzbogacony został o fragmenty wspomnień legionistów, między innymi Romana Starzyńskiego i Gustawa Dobieślawa Łowczowskiego, przybliżających nastroj tamtych chwil, a także o wiersze napisane przez żołnierzy: Józefa Relidzińskiego, Bolesława Lubicza-Zahorskiego, Józefa Mączki, Edmunda Biedera oraz Edwarda Słońskiego. Prezentacji słownej towarzyszyła żołnierska muzyka, a całości dopełniały przygotowana przez Liliannę Lipkę i Grażynę Muniak sceneria oraz prezentacja slajdów tematycznych związanych z treścią montażu, stworzona przez ucznia klasy III technikum – Janusza Osiniaka.

W montażu „Pamięci Bohaterów spod Łowczówka” wzięła udział młodzież klas I-IV technikum, która w sposób godny pochwały zaangażowała się w działanie. A byli to:



Mariola Latocha Karolina Łazarek, Gabriela Rapała, Sylwia Dudek, Daniela Stec, Paulina Jabłońska, Karol Sarad, Michał Grzenia, Mirosław Łątka, Dawid Sobota, Krzysztof Podrazik, Mateusz Brach, Bartosz Kozioł, Patryk Kurdziel, Szymon Zbylut.

Prezentacja była lekcją patriotyzmu zarówno dla uczestniczącej w niej młodzieży, jak i osób, dla których była ona przedstawiana.



Z różnego kruszcu tworzymy jedno

ANNA MADEJSKA

11 listopada to dla Polaków dzień szczególnej solidarności z wszystkimi, którzy polegli, broniąc Ojczyzny. To dzień pamięci o tych, którzy walczyli o byt swego narodu, nosząc w sercu miłość do Polski, rany przeszłości, lęk teraźniejszości, niepokój przyszłości. To dzień, w którym szczególnie mocno określamy swą historyczną tożsamość i od prawdziwych bohaterów uczymy się, jak kochać Ojczyznę globalnie i lokalnie.

11 listopada obchodziliśmy Święto Odzyskania Niepodległości. Gminne uroczystości rozpoczęły się mszą świętą z udziałem władz miasta, mieszkańców i gości, odprawioną w kościele pw. św. Jakuba, której przewodniczył proboszcz parafii, ks. Alfons Górowski. Po niej wszyscy zgromadzeni przeszli do Domu Kultury, by obejrzeć *Powiew*

wolności – spektakl stworzony przez uczestników warsztatów teatralnych „Wiatr Wolności – Wymarsz”, które odbyły się w ramach II edycji projektu teatralno-edukacyjnego realizowanego przez Stowarzyszenie Nie Teraz w ramach Małopolskiego Programu Obchodów 100-lecia I wojny światowej. Cykl spotkań skierowany był do dwóch grup: młodzieży szkolnej z gminy Tuchów i Zakliczyn oraz dorosłych z gminy Szerzyny.

Zaprezentowane widowisko oparte zostało na utworze Juliusza Kadena-Bandrowskiego *Piłsudczycy*, uczestnika Legionów Polskich, adiutanta Piłsudskiego, kronikarza I Brygady, który ukuł określenie „piłsudczycy”. Tomasz Żak w ten sposób ocenia jego znaczenie: „Juliusz Kaden-Bandrowski jest wyjątkowym świadkiem tamtych wydarzeń z 1914 roku, tamtego rodzenia się naszych Legionów. To nie jest jakiś miastowy obserwator wiadomości z frontu i kawiarniany ich komentator. On tam był. Patrzył w twarz śmierci i widział, jak rodzi się wolność”.

Aktorom udało się oddać wyjątkowy nastrój i stworzyć wielopłaszczyznową kreację młodych bohaterów, którzy z oddanym sercem ruszali do walki, żegnali swe dzie-

czyni, rozstawali się z matkami i szli walczyć w obronie swej Ojczyzny. Smutek ustępował poczuciu nieprzymuszonej odpowiedzialności za los państwa, nienawiści wobec wroga, który ciemniejszy i nadziei, że bój nie pójdzie na marne. Entuzjazm i gotowość walki – jak ukazali to adepci sztuki teatralnej – udzielały się całemu społeczeństwu, zarówno matkom, które nie wyrażały lęku o swe dzieci, jak i kobietom, które z dumą posyłały swych mężów i braci na pole walki, często dławiąc niedosyt niewypowiedzianych uczuć. Ochoczo w szeregi brygady Piłsudskiego wstępowała młodzież chłopcy – często za młodzi, by móc ryzykować swoje życie – oraz młode dziewczęta, tworząc sekcje żeńskie funkcjonujące początkowo przy męskich Związkach Strzeleckich. Obcy im był strach, który przegrywał w szrankach z odwagą i wiarą.

W przemyślany i precyzyjnie dopracowany sposób reżyser ukazał postawę oddania polskiego społeczeństwa podczas I wojny światowej, co podkreślał motyw przewodni sztuki, jakim była flaga Polski. W różnorodności formy podawczej – tworzonej przez monologi, dialogi, fragmenty listów, modlitw, elementy wywiadów, najsłynniejsze patriotyczne pieśni wyśpiewane w całości – oraz kreacji bohaterów przegłębiała się różnorodność tych szlachetnych serc wtopionych w jeden najdroższy kruszec, jakim jest Ojczyzna. Takiej postawy chce się życzyć również dziś!

Po zakończonym spektaklu burmistrz Tuchowa, Adam Drogoś, podziękował za poruszające wido-

wisko uczestnikom i dyrektorowi Teatru Nie Teraz, Tomaszowi Żakowi. Podziękowania złożył również proboszczowi parafii ks. Alfonsowi Górowskiemu, za przewodniczenie uroczystej mszy świętej. Przypomniał również o ważnych wydarzeniach, które towarzyszyły obchodom Święta Niepodległości: o 27. Zlocie Gwiazdzistym w Łowczówku i roli, jaką dla jego zaistnienia odegrali Józef Kozioł i Tadeusz Wantuch; o 18. Zlocie Niepodległościowym w Łowczówku; II Osiedlowym Święcie Niepodległości zorganizowanym przez mieszkańców Garbka oraz uroczystościach szkolnych, podczas których młodzież pielęgnowała pamięć o historii i wartościach patriotycznych. Tomasz Żak na ręce burmistrza i dyrektora Domu Kultury złożył podziękowania, podkreślając: „Tuchów jest troszeczkę takim naszym miastem. Miastem, które

przytuliło Teatr Nie Teraz wiele lat temu, i to przytulenie trwa (...) Tu jesteśmy zawsze u siebie, jesteśmy wam za to bardzo, bardzo wdzięczni. Dziękujemy wam, tuchowianie”. Podziękował również uczestnikom teatralnego wydarzenia, organizatorom i wszystkim sympatykom współpracującym z teatrem.

Podniosły nastrój, w jakim znaleźli się widzowie, podtrzymał wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych, któremu przewodniczył zespół „Pokolenia”.

Po tak spędzonym wieczorze jeszcze mocniej wybrzmiewa znaczenie słów Jana Pawła II:

„Ojczyzna jest naszą Matką ziemską. Polska jest Matką szczególną. Niełatwe są Jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest Matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

I pamięci. My pamiętamy.



„(...) A jak mi odpowie – nie Kocham cię (...)”

Historyczny medal – pamiątka I Kompanii Kadrowej i wspomnienie wielkiej miłości – został przekazany do Muzeum Miejskiego w Tuchowie

MARIA KRAS

Wojna to ciężki czas walki o wolność i niepodległość. To dramaty ludzkie, okrucieństwo, cierpienie, okrucieństwo, nieszczęście i rozpacz; ale to również historie miłosne – te zakończone tragicznie i te zakończone szczęśliwie, oraz te niespełnione...

Elżbieta Moździerz, w imieniu swojego wujka, Lesława Murzew-

skiego, przekazała do Muzeum Miejskiego w Tuchowie kopię medalu upamiętniającego wymarsz I Kompanii Kadrowej z Oleandrów 6 VIII 1914 r. Pierwotnie Lesław dostał ten medal od swojej stryjki. To właśnie on wykonał kopię medalu, a oryginał przekazał swojemu bratu. Obecnie oryginał medalu jest w posiadaniu rodziny.

Z medalem wiąże się ciekawa historia miłosna, którą Elżbieta Moździerz opowiedziała, przekazując go do muzeum: „Medal był własnością jednego z adiutantów marszałka Piłsudskiego.

Został umieszczony na czarnym, bazaltowym prostokącie i w tej formie służył jako przycisk dokumentów, gdy adiutant pełnił służbę w Belwederze. Adiutant zakochał się w młodej dziewczynie, której ten właśnie medal, jako cenną pamiątkę, podarował. Niestety do małżeństwa tej pary nie doszło, ale dziewczyna medal zachowała. Po latach, przed śmiercią, podarowała go swojemu bratankowi. Ten postanowił wykonać kilka kopii. Gdy w 2014 r., w stulecie Bitwy pod Łowczówkiem, mężczyzna (już ponad czterdziesto-

letni) odwiedził Muzeum Miejskie w Tuchowie, uznał, że chce przekazać temu muzeum jakiś dar, nawiązujący do rocznicowych wydarzeń. Bez wahania zdecydował się na podarowanie kopii tego medalu. Kopię medalu wykonano w znanej krakowskiej firmie odlewniczej Chromego. Obecnie oryginał medalu znajduje się u rodziny w Krakowie”.

Serdecznie dziękujemy za przekazany dar, który ubogacił zbiory tuchowskiego muzeum.

Zapraszamy!



Wieczór z Pieśnią i Poezją Patriotyczną w Kielanowicach

ANNATOTOŚ

Spotkanie z Pieśnią i Poezją Patriotyczną 11 listopada to ważna rocznica dla naszego narodu. W tym dniu wspominamy tych, co zmarli za Ojczyznę i okazujemy im swoją wdzięczność. Jest to też lekcja patriotyzmu.

Tegoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „Wieczór z Pieśnią i Poezją Patriotyczną”. Młodzież recytowała wiersze naszych poetów, a wszyscy zebrani śpiewali pieśni patriotyczne. Spotkanie rozpoczęła Grażyna Czop, witając przybyłych gości: burmistrza Adama Drogosia wraz z małżonką, o. Kazimierza Plebanka i o. proboszcza, Bogusława Augustowskiego.

O. Kazimierz Plebanek poprowadził Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji poległych podczas wojen i powstań narodowych. Po występie młodzieży swoje wiersze recytowała Maria Bawoń. Następnie wszyscy zasiedli za stołami i rozpoczęła się biesiada wraz ze śpiewaniem pieśni patriotycznych. Poczęstunek na biesiadę przygotowały i serwowały panie z Koła Gospodyń, a w obsłudze gości i zmywaniu naczyń wytrwale pomagała młodzież. Nie uszło też uwadze przybyłych gości i to, że młodzież tak chętnie dotrzymywała towarzystwa starszym przy stole, prowadząc niejednokrotnie ożywione dyskusje.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym na tę uroczystość.



Z Łowczówka do niepodległości

ANNAMADEJSKA

11 listopada miała miejsce premiera filmu edukacyjno-promocyjnego **Łowczówek 14**, który został zrealizowany na zlecenie władz powiatu tarnowskiego, a także samorządów Tuchowa i Pleśnej.

Dokument rekonstruuje ważne dla polskiej niepodległości wydarzenia. „Łowczówek jest częścią mitu polskiego, mitu narodowego. Prowadzi nas do roku 1918 i później do roku 1920. W końcu to legionieści spod Łowczówka są oficerami, niektórzy już generałami, którzy biją się z Armią Czerwoną pod Warszawą i w innych miejscach w roku 1920. Tak, że Łowczówek nie poszedł na marne” – uważa prof. dr hab. Andrzej Chwalba, historyk i eseista, jeden z ekspertów występujących w filmie, przybliżającym realia walki polskich legionistów.

W przyszłym roku, w nieco szerszej wersji wraz z prezentacją multimedialną poświęconą I wojnie światowej, film trafi do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych na terenie powiatu tarnowskiego.

Obecnie film można oglądać na platformie YouTube, po wpisaniu w wyszukiwarce tytułu: *Łowczówek 14*.

Zachęcamy!



HISTORIA PISANA PRZEZ ŻYCIE

S. Stefanowski "Żołnierz polski"

ANNAMADEJSKA

W związku z patriotycznymi uroczystościami, obchodzonymi na terenie naszej gminy, publikujemy opowiadanie, które otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Ryszarda Majki – przewodnika górskiego po Beskidach Wschodnich, prezesa oddziału PTTK w Krośnie. Publikowany tekst pochodzi z ocalonego zbioru wojennych opowiadań różnych autorów pt. „Żołnierz polski”, które w niedługim czasie zostaną wydane w Krośnie. Są one świadectwem składanym przez uczestników wojny, a ich pierwsza publikacja pojawiła się w roku 1917!

Wśród opowiadań znajdują się te, które traktują o zmaganiach pod Łowczówkiem. Stanowią one barwny i emocjonujący zapis wspomnień i przeżyć tamtych czasów. Dodatkowo są świadectwem dawnego kształtu języka polskiego.

W tym numerze „Kuriera Tuchowskiego” publikujemy opowiadanie S. Stefanowskiego pt. *Żołnierz polski*, które ma stanowić prolog do dalszej części. Zdradzić możemy, że w następnym, świątecznym numerze ukaże się tekst *Nasza wigilia*, który

jest relacją żołnierza przeżywającego ten dzień właśnie w Łowczówku.

Stoisz oto przedemną, żołnierzu polski, bracie — piechurze: ze śmiechem oglądam komiczną twą postać...

Czemużeś; obywatelu, nie „zafasował” płaszcza miary właściwej, a tak z rękawów sterczą ci jeno końce palców o czarnych, potrzaskanych paznokciach, a długie poły po ziemi się wloką? A możeś naumyślnie tak chytrze uczynił, by skryć swe niezgrabne „komiśne” buciska, pończochy z dziurami wielkości „guldena” i portki w strzępach wiszące?

Czemu też, u dyabła, nie umyłeś twarzy, która chyba już z miesiąca mydła ni wody nie zaznała, nie zgolił brody, kłakami rosnącej, i tych, z przeproszeniem wąsów, składających się z dziesięciu włosów. Czemuś nie ostrzygł i nie uczesał głowy, jeno pozwolił, by zmierzwiłone kudły spadały ci na kołnierz, niczem u prawosławnego dyaka.

Nie mogłeś to dostać nowiutkiej, pięknej czapki z bączkiem, tylko połamanego orzelka przywiązałaś sznurkiem za skrzydła do daszka wypłowiałej maciejówki...

I tak stoisz przedemną: chudy, brudny, obdarty i co chwila poruszasz się niespokojnie, snąc wszy cię żywcem jedzą, rycerzu polski!

Rycerzu! boć przecie ty niepozorny, mały i śmieszny, tyś jest spadkobiercą żelaznych wojów z pod

Grunwaldu, tyś następcą wspinających husarzy z pod Kircholmu i Wiednia, syn nieodrodny świetnych szwoleżerów z pod Sommersy — tyś prawy polski rycerz.

Brudnyś — bo w marszach dziennych, i nocnych, stojąc na placówkach i wedetach, nie miałeś czasu obmyć twarzy z potu i kurzu — tak spieszo ci do Niepodległej Ojczyzny.

Chudyś — bo walcząc w okopach, możeś się przez tydzień cały żywił surowymi burakami i marchwią.

Obdartyś — kto wie, czy munduru twego nie poszarpały bagnety barczystych chłopów z nad Wołgi, których ty, młokos, zmogłeś w walce na białą broń.

Przeto, żołnierzu, chodź zemną!..

Powiodę cię do miast gwarnych, gdzie cię otoczy zewsząd ciżba roześmiana. Jak dziwołaga oglądać cię będą elegancy panowie i panie. Niejedno szydercze spojrzenie przeszyje cię z ukosa, nie jedno złe słowo doleci uszu twoich: „Szalenieć, smarkacz półgłówek”...

Żołnierzu polski! Słyszysz świszczący gadziny syk „najmita”?!

Żołnierzu polski, coż to?! Bledną brzuchatych panów tępę pyski i pięknych pań bezmyślne oblicza, w ich zrenicach lęk się maluje.



Bo oto ty w ich oczach rośniesz ogromny, groźny, niebosięzny.

Opada z ciebie szynel żołnierski, królewska purpura spływa ci z barków, u ramion twoich łopocą olbrzymie skrzydła archanielskie...

Na miejsca twoim, żołnierzu, stanął On sam — Król-Duch Narodu. Ten-ci-jest twój władca i nieodstępny twój towarzysz.

On to idzie twą drogą, żołnierzu polski, twój samotną krzyżową drogą.

Kropłe twego potu i twojej krwi On liczy.

On jeden słyszy twój gromowy okrzyk, gdy z karabinem w garści s a d z i s z wilczymi skokami, by dopaść g a r d ł a wroga.

Zaś gdy, przesyty kulą lub bagnietami s k ł u t y, legniesz na polu chwały, On przyjmie o s t a t n i e

spojrzenie gasnących oczu, których wyrazu rodacy twoi zrozumieć nie są godni.

A jeśli żyw wyjdiesz i gdy zwyciężysz, On niewidoczny stanie za tobą, gdy święcić będziesz dzień tryumfu, tłumem świeżo zrodzonych pochlebców otoczony.

Przeto, żołnierzu polski, w wielkiej jesteś służbie i wielki los ci sądzony.

Nieśmiertelność jest prawem twojem, bohaterze!

II OSIEDLOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

ANDRZEJ JAGODA

„Jeżeli czcić chcecie poległych bohaterów, podarujcie swe serca ziemi, która ich kryje”.

(Inskrypcja)

Jednym z cmentarzy upamiętniającym bohaterstwo i heroizm stron walczących w czasie I wojny światowej jest cmentarz nr 158 na Garbku (Ogonówka) w Księżym Lesie. Oprócz kwater żołnierzy rosyjskich i austriackich znajdują się tam także mogiły 8 polskich legionistów. Pamiętając o tych, którzy

z wiarą walczyli o odrodzenie państwa polskiego i w jego obronie ginęli, 10 listopada w tym właśnie miejscu świętowano niepodległość.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego została odmówiona Koronka do Miłosierdzia Bożego. Później prelekcję pt. „Tuchów i okolice w ogniu I wojny światowej” wygłosił Józef Kozioł. Następnie recytatorzy z tuchowskiego Domu Kultury przedstawili okolicznościowy program, wspólnie śpiewano pieśni legionowe.

Podczas uroczystości burmistrz Tuchowa – Adam Drogosiewicz przekazał list gratulacyjny Zofii Piątek „za godną naśladowania postawę

lokalnego patriotyzmu, która przejawia się szczególną troską o cmentarz wojenny nr 158 Ogonówka (Garbek)”, dodając słowa: „Za blisko 90 lat matczynej opieki nad cmentarzem wyrażamy głębokie i z serca płynące podziękowania, życząc wielu lat w zdrowiu i radości”. Należy podkreślić, że dzięki staraniom Zofii Piątek odtworzono tabliczki z nazwiskami legionistów. Godne uwagi jest to, że tutejsza ludność z wielkim zaangażowaniem dba o cmentarz, pamiętając o tych, którzy cierpieli i przelali krew, aby Polska była wolna.

Patronat nad tą uroczystością objęli: Burmistrz Tuchowa, Rada Miejska w Tuchowie i Rada Osiedlowa Tuchów – Garbek.



FOT. DK TUCHÓW

Podziękowanie

W imieniu Rady Osiedlowej Tuchów – Garbek zwracam się z gorącym podziękowaniem do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w przygotowanie i przebieg II Osiedlowego Święta Niepodległości na Garbku.

Szpecially serdeczne podziękowania kieruję do zacnych gości, którzy z nami świętowali. Osoby te

aktywnie i w różny sposób udzielały się podczas tej uroczystości.

Dziękuję burmistrzowi Tuchowa – panu Adamowi Drogosiewiczowi, księdzu Krzysztofowi Cwenarowi, panu Józefowi Koziołowi, dyrektorowi Domu Kultury w Tuchowie – panu Januszowi Kowalskiemu. Równie serdecznie dziękuję panu Andrzejowi Jagodzie za przygotowanie aranżacji słowno-muzycznej i czuwanie nad jej przebiegiem, panu Wacławowi Ropskiemu za obsługę techniczną oraz wspianym recy-

tatorom poezji patriotycznej: Natalii Baran i Adrianowi Chajcowi.

Kończąc, służy wyrazy uznania w stronę wszystkich przybyłych na uroczystość gości, mieszkańców Tuchowa i gminy oraz mieszkańców Garbka.

W imieniu Rady Osiedla zapraszam do odwiedzin tego pięknego cmentarza nie tylko od święta, ale też w ciągu całego roku.

**Rada Osiedlowa Tuchów-Garbek
Przewodniczący
Aleksander Kajmowicz**

Listopadowe refleksje

STANISŁAW JAWORSKI

Listopad. W naszej, polskiej tradycji to miesiąc zadumy, refleksji, wspomnień i nostalgii.

Pytanie. Cemu tak musi być? To prawda, że uroczystości listopadowe w swojej naturze są poważne, ale czy na pewno smutne? Listopadowa jesień to najczęściej deszcz, plucha, zimno. To właśnie nastroja nas nostalgicznie i jest przyczyną smutków. Tegoroczny, słoneczny listopad był trochę inny. Ludzie się do siebie uśmiechnęli.

Kiedyś napisałem smutny, listopadowy wiersz:

„Jesień jak zawsze mnie przytłacza.
Zaduszki płaczą wspomnieniami.
Słońce złociste liście sypie
Przymrozkiem, zmarzłej rosy
łzami.
Budzi się człowiek z halnym wiatrem,
W wieczność odchodzi cichym krokiem.
Cienie i światło idą traktem
Milczenia. Budzą noc wieczną –
mrokiem”.

Ten wiersz, to wyraz refleksji nad przemijaniem. Ilu znajomych przeszło na tamtą stronę, ile przybyło miejsc, w których trzeba zapalić zniczy pamięci. Wszyscy odchodzimy w wieczność, pozostawiając po sobie pamięć, pamiątki materialne, czasem miłość lub nienawiść. Ktoś powiedział, że człowiek żyje tak długo, jak długo jest żywa pamięć o nim. Pamiętajmy więc naszych bliskich, znajomych i przyjaciół, którzy odeszli. Przekazujemy pamięć o nich następnym pokoleniom, aby kiedyś i o nas pamiętano. Daję się jednak zauważyć, że ta pamięć coraz częściej staje się mniej ważna. Stwierdziłem to, kiedy w dniu Wszystkich Świętych wracałem wieczorem z cmentarza. Oto – chyba po raz pierwszy od początku istnienia pomnika przy ulicy Daszyńskiego – nie świecił się tam ani jeden znicz. Czy zapomniano o tym – tak ważnym – miejscu pamięci? Nie stosuje się też takiej formy jak dawnymi laty, kiedy harcerze i młodzież szkolna pełnili przy pomniku wartość. Zgoda. Harcerstwa w Tuchowie już dawno nie ma, ale szkoły są. Może choć raz do roku udałoby się zmobilizować uczniów, aby zrozumieli potrzebę oddania hołdu i wyrazów pamięci tym, którzy odeszli?

Piękna, słoneczna pogoda pozwoliła na bezpieczne odwiedzenie cmentarza w Tuchowie. Było sucho, nie trzeba było wstydzić się błota, które zawsze stanowiło nieod-

łączny element zaduszkowych świąt. Wystarczył jednak drobny, nocny deszcz, aby problem przypomnieli o sobie. Sam tego doświadczyłem, będąc następnego dnia na cmentarzu. Udało mi się wykonać ewolucję pochodzącą z jazdy figurowej na lodzie (w tym przypadku na błocie). Ocenę wysokiej bym nie uzyskał, bo zakończyłem ją podparciem. Ciekawy jestem, kogo zaskarżyłby mój ubezpieczyciel o zwrot odszkodowania, gdyby mi się coś stało?

Miło było patrzeć na nasz Tuchów w czasie Święta Niepodległości. Nareszcie było pięknie, biało-czerwonono. Ozdobione flagami domy i ulice dawały poczucie radości i dumy. Powodowały, że przypominając wydarzenia sprzed lat, uświadamiały ludziom tożsamość narodową i dumę z bycia Polką i Polakiem. Potwierdził to liczny udział mieszkańców w dorocznych obchodach w Łowczówku, w mszy św. odprawionej w intencji Ojczyzny, czy wreszcie w spotkaniu w Domu Kultury, gdzie ze skupieniem przyjęto poświęcone rocznicy przedstawienie, a następnie z zapałem śpiewano pieśni patriotyczne, legionowe – piękne polskie pieśni. Miało się poczucie radości tak ważnej w takim dniu, bo odzyskanie niepodległości to powód do radości, a nie smutku.

Pisząc ten tekst, dowiedziałem się o tragedii w Paryżu. Dzicz, która się tego dopuściła, zasługuje na najwyższe potępienie i karę. Chociaż to stało się daleko od nas, to serdecznie współczując ofiarom tej zbrodni i ich rodzinom, musimy pamiętać, że dzisiaj pojęcie odległości jest całkiem inne niż jeszcze kilka lat temu. Oddajmy hołd ofiarom terroru, bo polegli niewinnie.

To wydarzenie każe mi zakończyć wierszem też smutnym:

„Brązowe wspomnienia szeleszczących cieni.
Opadły liśćmi drżą płomyki zniczy.
Pochylałem głowę, słuchając szeptu przeszłości
Granego melodią modlitw.
Z księżycem na niebie są dalekie cienie,
Choć w sercu ich miejsce jeszcze nie ostygło.
Minęło coś, czy może jest blisko,
Coś, czego nie widać...
Mijają jesienie w kolory bogate,
Przechodzi życie wraz z nimi, burzliwe,
Więc cieni poprośmy, ażeby w przyszłości
Gniazdo przy księżycu ciepłe nam uwili.
Pan łaskaw przytułi i doda odwagi
Tym, co po tamtej stronie wieczność zaczynają,
A tym, co zostali da siłę przetrwania,
Żeby płomyk wspomnień czasem zapalali”.

Składam serdeczne podziękowanie Burmistrzowi Tuchowa Panu Adamowi Drogosiewiczowi za pamięć i miłe memu sercu słowa uznania, skierowane do mnie podczas II Osiedlowego Święta Niepodległości, które odbyło się 10 listopada br. na Garbku.

Mając w pamięci historyczne wydarzenia i wyrażając szacunek wobec poległych, pragnę pozostać na straży lokalnego patriotyzmu.
Zofia Piątek



Obchody Święta Niepodległości w Zespole Szkół w Tuchowie

„Na polach pusto. Pola są teraz niczyje. Śmierć tam jeno szerokie skrzydła rozpostarła. Słońce zgasło na kwiatach i zieleni umarła... Trawami kule błędzą i syczą jak żmije. Czekamy... W tej piekielnej szturmów uwerturze Znam wszystko: z bagnetem wyjść mamy na wzgórze”.

[J. Mączka, *Przed szturmem*]

11 listopada 1918 roku, po zakończeniu I wojny światowej, Polska odzyskała niepodległość, oczekiwaną od pokoleń, wymodloną, wymarzoną. Nie odrzinaliśmy jej w prezencie, zapłaciliśmy za nią bardzo wysoką cenę. Nasi ojcowie wiele wieków przelewali krew, aż w końcu, po 123 latach niewoli, wyswobodzili naszą ukochaną Ojczyznę z rąk zaborców.

Aby upamiętnić tak ważne wydarzenie w historii naszego narodu oraz uczcić ofiarę poległych bohaterów, uczniowie naszej szkoły, jak co roku, przygotowali piękną akademię. Odbyła się ona w przeddzień narodowego święta w sali widowiskowej Domu Kultury. Tym razem dotyczyła bitwy pod Łowczówkiem. Była to najcięższa i najbardziej krwawa bitwa w kampanii 1914 roku. Narratorzy (Natalia Baran z klasy II b oraz Mateusz Patyk i Julia Knapik z klasy III c) przybliżyli nam trudną sytuację żołnierzy I Brygady Legionów Polskich podczas tej straszliwej bitwy. Walki toczyły się w szczególnym czasie – w wigilię Bożego Narodzenia. Z okopów słychać było śpiew kolęd: *Bóg się rodzi* i *Cicha noc*. Opłatkami legionistów był suchy, żołnierski chleb. Dla wielu z nich była to już ostatnia wigilia, jednak dzięki nim możemy teraz żyć w wolnej Polsce. Postawę I Brygady docenił komendant Józef Piłsudski oraz dowództwo austriackie. Ofiara żołnierzy nie poszła na marne i o tym nam nie wolno zapomnieć.

Całości przedstawienia dopełniła piękna dekoracja. Przy ognisku, w jesiennej scenerii, na tle brzozywych krzyży oraz drzew, siedzieli żołnierze (Kacper Kwaśny, Konrad Marek i Piotr Noga z klasy III b oraz Wojciech Mikos z klasy III c), łamiąc się chlebem, tak jak legioniści podczas bitwy pod Łowczówkiem. Nad całością górowały słowa wiersza Edwarda Słońskiego, które wcześniej wyrecytował jeden z legionistów (Wojciech Mikos):

„(...) Bo wciąż na jawie widzę I co noc mi się śni, Że ta, co nie zginęła, wyrośnie z polskiej krwi”.

Obchody Święta Niepodległości w Zespole Szkół, już po raz drugi, odbyły się w sposób szczególny. Po zakończonej akademii wszystkie klasy prezentowały wybraną pieśń patriotyczną. Każda klasa w odmienny sposób zaprezentowała swoją pieśń. Wielu uczniów posiadało rekwizyty w barwach narodowych oraz stroje, co dodatkowo wzbogacało występ. Niektórzy po raz kolejny mieli okazję do pokazania swoich talentów muzycznych, akompaniując na instrumentach śpiewającym kolegom. Gratulacje należą się przede wszystkim wychowawcom, którzy przygotowali swoje klasy do tego występu, a efekt pracy był naprawdę wspaniały.

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych jest doskonałą integracją uczniów. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę pani dyrektor Alicji Płachno, która zainicjowała taką formę obchodów rocznicy odzyskania niepodległości. Dziękujemy również pani Bernadecie Baran, pani Annie Stanuch – Madej oraz pani Marii Knapik, które wraz z uczniami gimnazjum przygotowały akademię na tę uroczystość.

Wyrazy wdzięczności należą się także dyrekcji i pracownikom tuchowskiego Domu Kultury za okazaną pomoc i wielką życzliwość przy realizacji programu.

**OPRACOWAŁA
Julia Knapik z kl. III c
Publicznego Gimnazjum
im. Kazimierza Wielkiego
w Tuchowie**

KONKURS WIEDZY „Od Oleandrów do Łowczówka” w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie

BOGUSŁAW MACIASZEK

4 listopada w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem odbyła się jedenasta już edycja Konkursu Wiedzy „Od Oleandrów do Łowczówka”.

Przeprowadzono go przy finansowym wsparciu Oddziału PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. W konkursie wzięło udział 11 drużyn w trzech kategoriach. I tak w kategorii szkół podstawowych I. miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Tuchowie; w kategorii szkół gimnazjalnych I. miejsce przypadło Publicznemu Gimnazjum im. Armii

Krajowej w Rzychowej, natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych I. miejsce wywalczyła drużyna gospodarzy w składzie: Judyta Gucwa kl. 3Tc, Klaudia Skrobiś kl. 2Ta, Michał Bobak kl. 3a. Uczestnicy konkursu musieli zmierzyć się z pytaniami testowymi opracowanymi w oparciu o dostępną literaturę. Odpowiedzi były oceniane przez nauczycieli ZSP w Tuchowie: Małgorzatę Kozioł, Liliannę Lipkę oraz Marcina Wadasa.

Na zakończenie konkursu wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe i rzeczowe. Wręczeni je: dyrektor ZSP w Tuchowie – Bogusław Harańczyk, wiceprezes Oddziału PTTK w Tarnowie – Małgorzata Rola oraz wicedyrektor szkoły Bogusław Maciaszek, będący jednocześnie współinicjatorem i organizatorem konkursu.

Przy tej okazji dziękujemy pracownikom Małopolskiego Systemu Informatyki Turystycznej w DK w Tuchowie za przygotowanie pamiątkowych pakietów promujących walory turystyczne Małopolski i naszego miasta. Spotkanie konkursowe zakończył wspólny obiad.

Konkurs był wspaniałą lekcją patriotyzmu, tym bardziej, że w przerwie nasza młodzież, pod kierunkiem Lilianny Lipki, przedstawiła okolicznościowy program przybliżający wydarzenia, jakie 101 lat temu rozegrały się na polach Łowczówka.

Jako szkoła pamiętamy o bohaterach, których imię nosimy. Temu między innymi służy organizacja takiego konkursu. Słowa hymnu naszej szkoły zobowiązują: „Wy – bohaterowie (...); /My – wasi dłużnicy/ Wolni możemy być!”.



FOT. ZSP W TUCHOWIE

Patriotyzm codzienny

JANDUSZA

Już prawie 100 lat upłynęło od chwili, kiedy na mapach Europy odrodziła się II Rzeczpospolita. Okres pełnej niepodległości jest jednak o wiele krótszy: to trudne 20-lecie międzywojenne i ostatnie ćwierćwiecze.

Lata 1945 – 1989 są często nazywane „okresem bardzo słusznym minionym”, i jest w tym wiele racji. Nie dotyczy to chyba tylko szeroko pojętej kultury, która od 1956 roku była trochę mniej nękana przez wszechwładną wtedy cenzurę. Ówczesny patriotyzm polegał w tym czasie na biernym i czynnym oporze wobec komunistycznej władzy. Po zakończeniu II wojny poświęcali swoje życie żołnierze wyklęci, później nielegalna opozycja w 1956, 1968, 1970, 1980 i 1989 roku. Dzisiaj nie musimy już ani poświęcać, ani narażać swojego życia dla naszej Ojczyzny, ale ciągle mamy wobec Niej stałe, codzienne obowiązki. Spróbujmy zatem odpowiedzieć na pytanie: jak współcześnie można spełniać swój patriotyczny obowiązek?

10 listopada 2015 roku o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej im. Batalionu AK „Barbara” w Lubaszowej odbyła się uroczysta „Wieczor-

nica patriotyczna”. We wstępnym powitaniu licznie zgromadzonych rodziców i dzieci dyrektor zaznaczyła, że aktualnie aktywny patriotyzm polega między innymi na: solidnym wypełnianiu swoich obowiązków, dbaniu o czyste środowisko wokół nas, unikaniu wulgaryzmów w ojczystym języku, właściwej postawie wobec flagi, hymnu i godła polskiego. Kolejnym punktem akademii był program artystyczny, przygotowany przez nauczycieli i pięknie wykonany przez dzieci szkolne. Wszystko to odbyło się na tle wspaniałej dekoracji w barwach narodowych. Później nastąpił punkt kulminacyjny wieczoru, czyli wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Z prawdziwym wzruszeniem obserwowałam, z jak wielkim zapałem czynili to uczestnicy tej uroczystości: od emerytów po dzieci z zerówki. Miejmy nadzieję, że dobrze to wróży na przyszłość.

W wielu szkołach naszej gminy odbyły się podobne uroczystości, wielu z nas brało udział w Święcie Niepodległości w Łowczówku czy na cmentarzu w Księżym Lesie. Sekcja strzelecka tuchowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wzięła udział w zawodach niepodległościowych w Gromniku, gdzie w znakomitym stylu wystrzelała z broni pneumatycznej III miejsce drużynowo (Grzegorz Mastalerz, Piotr Szablowski, Jerzy Łaska) i I miejsce indywidualnie – Piotr Szablowski.

Kilka uroczystych, podniosłych dni w listopadzie i w maju. A co z resztą roku? Jak realizujemy nasz patriotyzm codzienny? Myślę, że na te pytania musimy sobie odpowiedzieć indywidualnie. Każdy z nas wie najlepiej, na ile dobro ogółu przeważa nad korzyściami osobistymi lub odwrotnie. Dbajmy o naszą Ojczyznę, bo nikt inny za nas tego nie zrobi!



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI



FOT. ZS W TUCHOWIE

DZIEŃ PATRONÓW ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W TUCHOWIE I ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH

BOGUSŁAW MACIASZEK

9 listopada br. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem rozpoczęliśmy uroczyste obchody Święta Patronów Szkoły.

Zbiegło się ono ze 101. rocznicą bitwy pod Łowczówkiem. Młodzież pod kierunkiem Liliany Lipki zaprezentowała montaż słowno-muzyczny zatytułowany "Pamięci bohaterów spod Łowczówka", oddając w ten sposób hołd tym, którzy polegli w walce o wolność Ojczyzny. W ten szczególnie sposób zaakcentowano doniosłość tej chwili i uhonorowano bohaterów, którzy oddali życie za wolność Polski i stali się patronami naszej szkoły.

10 listopada natomiast uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie.

Uroczystość - prowadzona przez dyrektora szkoły, Bogusława Harańczyka - odbyła się na cmentarzu legionistów w Łowczówku i była połączona ze ślubowaniem na sztandar szkoły uczniów klas pierwszych, którzy wypowiadali słowa roty:

„My, uczniowie ZSP, pomni na pamięć naszych Patronów - bohaterów bitwy pod Łowczówkiem - ślubujemy:

* zawsze i we wszystkich okolicznościach życiowych dbać o dobre imię szkoły,

* być wiernym wpajającym nam ideałom i kodeksowi moralnemu, odwołującemu się do zasad dobra, piękna, miłości i służby człowiekowi,

* solidną, rzetelną pracą pogłębiać swoją wiedzę i kształtować takie cechy charakteru, które są potwierdzeniem godności ludzkiej i wartości człowieczeństwa,

* służyć innym i każdym dniem pracy oraz nauki przygotowywać się do budowy naszej ojczyzny”.



H Y M N

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie
im. Bohaterów bitwy pod Łowczówkiem

My - Ich dłużnicy

słowa: JÓZEF KOZIÓŁ
muzyka: BOGUSŁAW MACIASZEK

Marchowo Dm Gm A7 Dm

1. Po wie-ku nie-wo-li o - ko - wy le - gi-oni-ci od-rzu-ca-ją precz. Przez

Dm Gm A7 Dm C

wal - kę a nie pię-kie sło - wa pos-po - li - tą wskrzesić chcą Rzecz.

Ref. Wy bo - ha - te - ro - wie, tej zie - mi sy - no - wie;

F C A7 Dm C

My wa - si dłuż - ni - cy wol - ni - mo - żem być. Fine

Dm Gm A7 Dm

2. Sza - ty mundur i ma - cie - jów - ka, Le - gio - nis - tom nie w niewoli żyć! Tu

Dm Gm A7 Dm

przy - szli, na po - la Łow - czów - ka ba - gno - tem o Pol - skę się bić. D.S. al Fine

Ślubowaniu towarzyszyły zapalenie zniczy na grobach poległych legionistów, złożenie wiązanki kwiatów przed kaplicą cmentarną; nie mogło zabraknąć też patriotycznych wierszy i pieśni legionowych z *Pierwszą Brygadą* na czele. Odbył się też apel poległych - uczniowie odczytali znane nazwiska Polaków pochowanych na tym cmentarzu. Emerytowany nauczyciel ZSP - Józef Koziół - wygłosił prelekcję na

temat wydarzeń, jakie rozegrały się na polach Łowczówka w grudniu 1914 roku. Odśpiewano hymn państwowy i hymn ZSP w Tuchowie autorstwa właśnie Józefa Koziół do muzyki Bogusława Maciaszka.

Całą uroczystość zakończono wspólnym szkolnym ogniskiem, co prawda przy nie bardzo sprzyjającej pogodzie, ale nikomu to nie przeszkadzało. Przecież naszym patronom przyszło tam walczyć

i ginąć w warunkach znacznie gorszych, na dodatek w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Należy nadmienić, że grupa młodzieży ZSP w dniach poprzedzających uroczystości wysprzątała teren cmentarza i oczyściła nagrobki. Okazuje się, że lekcje patriotyzmu można przeprowadzać także w terenie, że społeczność szkolna może stanowić wspólnotę, a nazwa szkoły oraz jej imię nie są dla tej społeczności pustym frazesem.



Patriotyczne przerwy w ZS w Siedliskach

HALINA PIOTROWSKA

Listopad jest miesiącem wyjątkowo nostalgicznym, pełnym zadumy, refleksji i wspomnień.

Jest on miesiącem wspomnień o zmarłych – przodkach, sąsiadach, wielkich Polakach. Ale listopad w polskiej tradycji to też miesiąc wspomnień narodowych wydarzeń – powstania listopadowego, 11. listopada – Dnia Odzyskania Niepodległości.

O tym, że pamiętamy o ważnych wydarzeniach świadczy nasza obecność w Łowczówku, na szkolnych akademiach czy gminnych obchodach niepodległościowych w Tuchowie.

Zespół Szkół w Siedliskach zrobił coś jeszcze. 12 listopada całą szkołę ogarnęło istne szaleństwo patriotyczne! Uczniowie siedliskiej szkoły włączyli się bowiem do ogólnopolskiej akcji „Rozpiewana Przerwa – Patriotyczne Śpiewanie”. Dolny korytarz zrobił się biało-czerwony, a każdy z nas poczuł nieodpartą chęć, aby mieć na sobie

barwy narodowe i myśle, że chociaż każdy z nas pamięta o tym, że jest Polakiem, to w tym dniu chcieliśmy postawić „kropkę nad i”! Podczas przerw uczniowie błyskawicznie gromadzili się na dolnym korytarzu, zwarci i gotowi do śpiewania. Strój w barwach narodowych, flagi, biało-czerwone szaliki i inne gadżety dodawały niesamowitej atmosfery. Z głębi gardeł zagrzmiały wspaniałe pieśni patriotyczne, tak, że aż drżały szkolne mury! Repertuar był szeroki, m.in.: *Rota, Przybyli ulani pod okienko, Piechota, Pierwsza Brygada, O mój rozmarynie czy Mury*. Kiedy patrzyło



się na te rozpiewane dziecięce buzie, szczególnie na przedszkolaków, to aż serce rosło! Do wspólnego śpiewania przyłączyło się oczywiście grono pedagogiczne oraz koordynatorzy akcji: Lidia Borczyk, Halina

Piotrowska i Marek Mikos. Całą akcję zakończyliśmy wspólnym zdjęciem na dziedzińcu szkolnym z naszą ogromną narodową flagą!

Przedsięwzięcie objęła patronatem była już Minister Edukacji Narodowej – Joanna Kluzik – Rostkowska i Wice-minister Obrony Narodowej – Beata Oczkiewicz.

Akcja miała na celu popularyzowanie tradycji śpiewania pieśni patriotycznych wśród dzieci i młodzieży ze wszystkimi aspektami edukacyjnymi i wychowawczymi, pielęgnowanie kulturowego dziedzictwa narodowego oraz ukazanie roli pieśni patriotycznej w historii polskiego narodu. Przedsięwzięcie to polegało na „masowym” wykonywaniu pieśni patriotycznych właśnie 12 listopada 2015 r.

A to w patriotycznych pieśniach zawarta jest wspaniała, choć często tragiczna, opowieść o Ojczyźnie. Polakom zawsze towarzyszyło śpiewanie pieśni patriotycznych, co dodawało siłę, otuchy i nadziei nie tylko tym, którzy z bronią na ramieniu maszerowali wśród wybuchów pocisku, ale i tym, którzy pozostawali w pustych domach. Śpiewając, ożywiamy pamięć naszych bohaterów. Podtrzymujmy tę tradycję, bo „naród, który przestaje śpiewać, przestaje istnieć”. Nigdy nie możemy do tego dopuścić!



Zakończyły się prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej w Tuchowie

WIKTOR CHRZANOWSKI

We wtorek 24 listopada br. miał miejsce odbiór prac konserwatorskich prowadzonych przy kapliczce słupowej na ul. Wróblewskiego w Tuchowie.

Z jej powstaniem wiąże się ciekawa historia.

W czasie budowy kapliczki właścicielem działki był Jakub Mróz, mieszkający w pobliżu wraz ze swoją żoną. Ich ośmioro dzieci zmarło w krótkim czasie po urodzeniu. Stracili nadzieję na potomstwo. Jednak, jak głosi legenda, Jakub Mróz miał sen, w którym Matka Boska Tuchowska obiecała mu, że urodzi im się córka, której mają nadać imię Ewa. Warunkiem miało być wystawienie kapliczki i umieszczenie w niej figury Matki Boskiej. Jakub Mróz warunek spełnił, ufundował kapliczkę. W niedługim czasie urodziła im się córka, którą nazwali Ewa. Dożyła ona sędziwego wieku.

Autor kapliczki jest nieznan. Przypuszcza się, że kapliczka powstała w pierwszej połowie XIX wieku. Według przekazów ustnych

potomków Jakuba Mroza, kapliczka miała powstać w 1823 roku, jednak po przeprowadzeniu prac konserwatorskich udało się odsłonić napis wskazujący na rok 1877. Być może wykonano ją w pobliskim warsztacie kamieniarskim w Jodłówce Tuchowskiej.



Zadanie pn. „Prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej w Tuchowie, przy ul. Wróblewskiego, działka nr 1112/2” zostało dofinansowane kwotą 6000 zł z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „Kapliczka”.

Prace trwały od 16.07.2015 r. do 24.11.2015 r.



Odbiór prac konserwatorskich dokonany został przez:

- Annę Gurbisz – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Delegatura w Tarnowie,
- Kazimierza Kurczaba – wiceburmistrza Tuchowa,
- Barbarę Dworaczyńską – wykonawcę prac, konserwatora dzieł sztuki z Tarnowa,
- Czesława Krogulskiego – właściciela działki, na której jest posadowiona kapliczka,
- Rafała Rapałę – kierownika referatu gospodarki przestrzennej i mienia komunalnego.



Ratujmy stary cmentarz!

Zarząd Towarzystwa Miłośników Tuchowa zwraca się z apelem do mieszkańców oraz wszystkich osób odwiedzających nasze miasto o wsparcie akcji ratowania nagrobków starego cmentarza w Tuchowie. Jak co roku przeprowadziliśmy kwestę na odnowę grobów na starym cmentarzu, zebrana kwota 1980,44 zł, to kropla w morzu potrzeb.

W ostatnim czasie udało nam się odrestaurować kolejny pomnik na tym cmentarzu – jest to piękna figura Matki Bożej, prawdopodobnie pochodząca z końca XVIII

wieku. Postać Matki Bożej z aureolą, została osadzona na wyższym cokole i pięknie odnowiona, jest zatem dobrze widoczna i wzbudza podziw nie tylko wśród tuchowian.

W związku z powyższym Zarząd TMT zwraca się do wszystkich osób o wpłacanie na nasze konto bankowe: PKO BP SA I o/Tuchów 06 1020 4955 0000 7702 0067 9225 środków przeznaczonych na ratowanie kolejnych nagrobków. Wpłaty na ten cel prosimy dokonywać z dopiskiem: „Na stary cmentarz”.

Przewodniczący Zarządu Towarzystwa Miłośników Tuchowa
Tomasz Wantuch





Rozmowa z Luboszem Karwatem – zwycięzcą międzynarodowego konkursu na kamienną mozaikę „Uluslararası Gaziantep Mozaik Yarışması 2015”, zorganizowanego w tureckim mieście Gaizantep.

Kiedy w maju 2013 roku udzieliłeś mi pierwszego wywiadu, w pewnym momencie wyraziłeś się, że „trzeba brać sprawy w swoje ręce, zakasać rękawy i działać”. Mam teraz okazję gratulować Ci zwycięstwa w prestiżowym, międzynarodowym konkursie na mozaikę, który był zorganizowany w odległym, tureckim mieście Gaizantep. Czy rzeczywiście udział w tym konkursie był efektem Twoich zabiegów?



swoich obowiązków. Któregoś dnia, gdy byłem w pracowni, dostałem intrygującą wiadomość od Semy – czy jestem ciekaw wyników, które ona już zna, choć na razie są nieoficjalne? - No jasne, że tak! Potem zapytała, czy chciałbym przyjechać do Turcji? Jednak nic mi więcej nie

przekreślił moje imię i nazwisko na Lubosze Karwat, ale nie robiłem z tego problemu, bo stwierdziłem, że dzięki temu pamiątka z konkursu będzie miała dodatkowy smaczek. A potem musiałem się przygotować do wyjazdu...



wanie) pojechaliśmy do muzeum, w którym ustawiano naszą wystawę. Wtedy jeszcze jej nie zobaczyliśmy, za to mogliśmy się osobiście poznać. Ponieważ prawie ze wszystkimi już się wcześniej poznałem na Facebooku i znaliśmy nawzajem swoje prace, to miałem wrażenie, że znalazłem się w sąsiednim mieście, a nie w obcym kraju. I tak, po wstępnym zakolegowaniu w muzeum, przez dwa dni jeździliśmy na wycieczki do różnych zabytkowych miejsc. A w trzecim dniu, gdy już byliśmy dobrze zaznajomieni, odbyła się gala, podczas której miały miejsce wykłady i prezentacje różnych artystów.

inna. Ponadto w „Uniesieniu”, dla ubogocenia faktury, zastosowałem efekty 3D, kamień był antykowany i częściowo polerowany. Było więc dużo efektów technicznych, które przyciągały uwagę.

Byłeś pomysłodawcą i koordynatorem trzech edycji ozdabiania Ronda Mogińskiego w Krakowie mozaikami, które tematycznie nawiązują do dwóch młodo polskich, ale też jednoznacznie kojarzonych z Krakowem artystów, Wyspiańskiego i Mehoffera. Jak z perspektywy czasu oceniasz te przedsięwzięcia?

Im z dalszej perspektywy na to patrzę, tym bardziej nie mogę uwierzyć, że coś takiego udało się zrobić. Ludzie to bardzo dobrze wspominają. Nawet ostatnio, podczas targów „STONE 2015” w Poznaniu, rozmawiałem z wieloma sponsorami, którzy wtedy mieli swój wkład w ozdabianie „mogińskiego”. Oni pytają co dalej? Chcą mi pomagać przy kolejnych mozaikarskich imprezach. Rozmowy już się toczą w Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu. Zobaczmy, jak to się dalej ułoży. Na razie, na wiosnę, mam zaplanowane dokończenie prac na rondzie, gdyż ciągle tam brakuje portretu Mehoffera. Jednak zanim znowu zrobię coś społecznego, wcześniej muszę się wywiązać ze zobowiązań wobec klientów.

Gdy podczas gali w Gaizantep odbywała się prezentacja mozaikowych dokonań różnych artystów, którzy wykonali prace w przestrzeni publicznej, odniosłem wrażenie, że nie miałbym się czego wstydzić, gdybym tam zaprezentował mozaiki z krakowskiego ronda. Jednak organizatorzy nie wiedzieli, że ja robię takie rzeczy, a ja się nie chciałem „wciskać” z tym tematem. Ale był



Kiedy już się znalazłeś w Gaizantep wśród wielu innych twórców mozaik z całego świata, czułeś, że jesteście twórcami rzemiosła, czy sztuki?

Klimat niemal tygodniowego spotkania był niesamowity! Wszystkich zaproszonych gości było około 160, w tym blisko stu samych autorów prac konkursowych. Przybyli ludzie z Brazylii, Portoryko i Stanów Zjednoczonych, Francji, Bułgarii, Włoch, Anglii. Było też wielu twórców z Turcji, a ja byłem jedyną osobą z Polski. Tak naprawdę nikt nie traktował innych z wyższością, bo zajęli wyższe miejsce w konkursie. Nie liczyło się, kto jest większym artystą, czy ma bardziej znane nazwisko. Liczyła się praca, a ta – jeśli ktoś uznał, że jest sztuką – broniła się sama. Pobyt w Gaizantep – półtoramilionowym mieście, a właściwie to już dwuipółmilionowym, gdyż z racji bliskiego sąsiedztwa z Syrią mieszkańcy tego miasta przyjeżdżali do swoich domów milion uchodźców, połączony był z wizytami w muzeach i wykładami. Już drugiego dnia (w pierwszym było zakwatero-

napisała i sprytnie trzymała mnie w napięciu. Mimo to już się domyślałem, że zajmę któreś – nieważne które – miejsce i będę miał okazję polecieć do Gaizantep na zaproszenie organizatorów, którzy – zgodnie z regulaminem – sfinansują przyjazd i pobyt kilku osobom, które zajęły czołowe miejsca w konkursie. Dopiero wieczorem na stronie internetowej konkursu znalazłem informację o wynikach. Nie mogłem uwierzyć w zwycięstwo. Oczywiście

Tym razem to był czysty przypadek. Jedną z organizatorek konkursu, Sema Gedemen znalazła mnie na Facebooku. Ponieważ mam na całym świecie wielu wspólnych „facebookowych” znajomych, którzy zajmują się mozaiką, więc tą drogą zapytała mnie, czy chciałbym wziąć udział w konkursie. Odpowiedziałem, że jasne, czemu nie? Wybrałem pracę o wymiarach 70x70 cm. nazywającą się „Uniesienie” i przedstawiającą twarz kobiety. Po przesłaniu zdjęcia tej mozaiki nie obeszło się bez kłopotów, bo tam, w Gaizantep nie odnaleziono moich zdjęć i formularzy. Kiedy ta kwestia wyjaśniła się, zaistniał problem z wysyłką mozaiki, gdyż nikt nie dawał gwarancji, że ona dotrze na miejsce w stanie nieuszkodzonym. Gdy i to się udało rozwiązać, zająłem się swoimi sprawami. Po około dwóch tygodniach na stronie konkursu można było zobaczyć zdjęcia z obrad jury. Znalazłem nawet takie, na którym widać jurorów dyskutujących przy mojej mozaice, ale nigdzie nie było informacji o ich werdyktach. Pomyślałem: co będzie, to będzie, i wróciłem do





pewien sympatyczny moment, gdy jedna z Turczynek napomknęła, że 3 lata przed konkursem wykonywała mozaikę w przestrzeni miejskiej w Bodrum. Wtedy, poprzez internet, prosiła mnie o konsultację, gdyż w tym samym czasie ja miałem akcję na „mogilskim”. I teraz, dzięki temu, że oboje zdobyliśmy nagrody w konkursie, mogliśmy się osobiście spotkać.

W siermieżnych latach PRL-u w Polsce (może z konieczności) była moda na mozaiki. Nawet w ówczesnych tuchowskich kawiarniach one się znajdowały, a kilka domów „ozdobiono” a’la Gaudi, który – w znanym również wielu tuchowianom Parku Güell w Barcelonie stosował technikę „pique assiette” polegającą na układaniu połamanych kawałków szklawionej ceramiki. Od kilku lat jesteś związany z akcją pt. „Ratujmy polskie mozaiki”. Czy to skuteczna akcja?

Akcja ratowania mozaik zbiegła się w czasie z I edycją ozdabiania Ronda Mogilskiego. Poznałem wtedy ludzi z firmy Paradyż i z Fundacji Architektury. Wpadłem wówczas na pomysł, żeby połączyć nasze siły i odświeżyć mozaikę w znanym krakowskim kinie „Kijów”, co się świetnie udało. Obecnie akcja ratowania mozaik polega głównie na nagłaśnianiu słabej sytuacji zabytkowych mozaik, poprzez różnego rodzaju media. Jeżeli jakaś mozaika jest planowana do pokrycia elewacją, nie widzimy w tym nic złego, pod warunkiem, że zostanie sporządzona pełna dokumentacja i mozaika nie ulegnie uszkodzeniu. Niech sobie ta mozaika będzie pod styropianem, bo to też jest forma jej zabezpieczenia i niech czeka na lepsze dla niej czasy, kiedy ktoś znowu uzna, że warto ją odsłonić.

Nie tylko zabytkowe mozaiki starasz się chronić. Ostatnio dzięki Tobie dawna świetność odzyskała figura Matki Bożej na starym (przy wiadukcie) cmentarzu w Tuchowie. Czy renowacja zabytków sztuki kamieniar-

skiej jest równie satysfakcjonująca jak kreatywne tworzenie nowoczesnych mozaik?

Oczywiście! Przy renowacjach „bawię się” w archeologa. Czasami na kamyczku widoczne są naprawę ciekawe rzeczy, których nikt wcześniej nie dostrzegł, albo były ukryte pod ziemią. Tak samo było z tą figurą. Gdy kamieniarze wyciągnęli wszystkie elementy z podstawą włącznie, to na cokole znalazł się słabo zachowany napis, być może twórcy rzeźby. Niestety nie udało się go całkowicie odtworzyć, ale wiadomo, że jest to nazwa miejscowości Turza. Ten napis został przekuty na nowo. Z kolei napis, który widnieje wyżej został taki, jaki był, nienaruszony. Nie został zeszlifowany i wyrównany, gdyż być może za ileś tam lat ktoś będzie miał jakąś swoją technikę, lub technika w ogóle pójdzie na tyle do przodu, że będzie możliwe całkowite odzyskanie tego napisu.

Są różne szkoły konserwacji. Jedni lubią, żeby stary kamień był zaraz przeszlifowany i wyglądał, jakby był prosto z kopalni. Mnie się to nie za bardzo podoba. Wolę iść w drugą stronę i ratować to, co jest. Ząb czasu musi być widoczny, a prace należy wykonać tak, aby za kilkadziesiąt lat, przy kolejnych zabiegach konserwatorskich była możliwość dotarcia do prawdy historycznej obiektu. Dlatego dbam o to, aby wyraźnie było widać zestawienie starego kamienia z nowymi uzupełnieniami. Dzięki temu wystarczy się przyjrzeć odnowionej rzeczy i można z niej odczytać, jakie zabiegi renowacyjne przeszła. Wprawdzie po takich zabiegach obiekt nie wygląda tak dobrze, jak w przypadku odnawiania według pierwszych, wspomnianych zasad, ale jest pewność, że to jest w 100% oryginał.

W swoim dorobku artystycznym masz wiele mozaik, ale w Tuchowie zobaczymy tylko jedną i to z wczesnego okresu Twojej twórczości, czyli herb miasta umieszczony na wieży ratuszowej. Z pewnością wielką przyjemnością jest tworzenie dzieł w pojedynczych egzemplarzach, ale które własne mozaiki wolisz – te, które są widoczne na zewnątrz, czy te, które powstały np. do luksusowych wnętrz?

Każda mozaika mnie cieszy, bo każda jest indywidualna. Nie ma znaczenia, czy ona będzie na ratuszu, szpitalu, czy będzie to numer domu lub coś w jego wnętrzu. Oczywiście prestiż istnieje, ale ma drugorzędne znaczenie, gdyż dla mnie najważniejsze jest jak ta mozaika jest zrobiona, czy ma jakieś fajne efekty. Przyszedł, że powoli zaczyna mnie nudzić takie układanie, więc przy każdym projekcie staram się sobie utrudnić zadanie. Może to być wprowadzenie innych kamieni lub inne ich cięcie. Świadomie nie koloruję kamieni, a efekt mocniejszego koloru uzyskuję przez

stosowanie impregnatów, z którymi też eksperymentuję.

Zaczynam też wprowadzać nowe materiały – sztuczny kamień, drewno, stal itp. Oczywiście traktuje to jako ciekawostkę – zobaczymy, co się z tego urodzi.

Jednak wszystko zależy od zlecenia. Jeszcze nie dorobiłem się swojej kolekcji mozaik, którą mogę prezentować. Mam kilka sztuk, ale wszystkie są rozesełane po Polsce, bo one muszą na siebie pracować. Sztuka dla sztuki przyjdzie z czasem...

„Tyle jesteś wart, ile twoje ostatnie dzieło”. Tego dobrze znanego cytatu użyłam, aby zapytać o Twój udział w poznańskich targach „STONE 2015”, z których właśnie wróciłeś.

Branżowe targi to dla mnie podstawa. I wcale nie chodzi o to, żeby były duże, ale dawały możliwość spotkania osób, z którymi mogę współpracować. Na tegorocznych targach po raz pierwszy nie mozaikowałem, nie robiłem warsztatów, ale miałem czas na chodzenie po stoiskach i rozmowy z wieloma ludźmi, którzy mnie znają. W tym roku mogłem popracować nad relacjami z nimi. Można powiedzieć, że nic nie robiłem, a i tak pobyt na targach był najbardziej owocny z wszystkich dotychczasowych. Teraz tylko trzeba działać. - W lutym będę na kolejnych targach, poznańskiej „BUDMIĘ 2016”. W hali dla projektantów, architektów i dizajnerów wystawię mozaiki 4 żywiołów, które niebawem znajdą się w reprezentacyjnych miejscach powstającego apartamentowca w Warszawie. Tak więc targi, to dla mnie ważne miejsce, na których chcę i lubię bywać, bo klimat jest tam wspaniały.

Pochodzisz z artystycznej rodziny. Ojciec był wszechstronnym artystą, mama i rodzeństwo też wykazują

ponadprzeciętne zdolności w różnych dziedzinach. Nawet Twoja kilkuletnia córka już jest laureatką nagrody literackiej, dzięki której odwiedziła Sztokholm. Artystyczna rodzina to – używając motoryzacyjnego porównania – napęd, czy hamulec?

Hmm...to jest trudne pytanie. W mojej rodzinie fajne jest to, że każdy zajmuje się czymś innym i każdy ma swoje zdanie. I gdy się tak te ich zdania zbierze razem, to można sobie samemu wywnioskować, czy dobrze robimy to, co robimy. Zdanie każdej osoby zawsze biorę pod uwagę, a jeśli mi je powie brat czy siostra to wiem, że mówią szczerze i dla mojego dobra. Wcześniej takim wyznacznikiem, czy coś jest dobre, czy złe był mój tata. Przychodził do pracowni i mówił: „O! tego nie rób, to jest bez sensu, bo i tak odpadnie, nie będzie ładnie wyglądało. Zrób to! – będzie łatwiej, efekt taki sam, a ty sobie mniej roboty dołożysz”. Momentami łapię się na tym, że myślę: a co by powiedział Kaziu, gdybym tak zrobił?

Jeszcze raz przytoczę jedną z naszych rozmów, podczas której przywołaliśmy słowa znakomitego pisarza, Andrzeja Stasiuka, który decyzję o przeprowadzeniu się z Warszawy do Wołowca, wsi koło Gorlic, uzasadnił krótkim stwierdzeniem, że „miasto już ćwiczył”. Wtedy Ty – myśląc o swoim życiu, potwierdziłeś jego wypowiedź. Czy nadal ją podtrzymujesz?

Pewnie! Nic mnie nie ciągnie do miasta. W ogóle mi nie przeszkadza, że mieszkam w małej miejscowości. Równie dobrze mógłbym mieszkać w Bieszczadach, bo tak naprawdę internet umożliwia mi pracę. A ta na szczęście wymaga dwóch wyjazdów do klienta. Przy pierwszym zdejmuję



wymiary, a przy drugim montuję zamówioną pracę. Do dużego miasta, które też lubię, zawsze można wjechać. Jednak wolę mieć dom z ogródkiem, w którym może biegać moja córka. W Tuchowie jest mi super!

Z Luboszem Karwatem rozmawiała Elżbieta Moździerz Tuchów, 23 listopada 2015 r.

Lubosz Karwat – z wykształcenia jest konserwatorem dzieł sztuki. Studiował we Wrocławiu, Krakowie i Toruniu. Jest przewodniczącym Stowarzyszenia Polskich Artystów Mozaiki „SPartM”, którego był współzałożycielem. Brał udział w wielu wystawach w Polsce, Włoszech i USA. Stworzył pierwszą w Polsce otwartą imprezę mozaikową w przestrzeni publicznej „Wyspiański na Mogilskim” oraz „Mehoffer na Mogilskim”. Trzy edycje przyciągnęły ponad 4 tys. uczestników. W 2012 roku zajął trzecie miejsce w VI konkursie literackim im. Maćka Szumowskiego. Pasjonuje go jazda motocyklem oraz jazda na rolkach.

<https://www.youtube.com/watch?v=2l0FmJfTIdSc>
<https://www.youtube.com/watch?v=gH1T-H1s0Ys>
<https://www.youtube.com/watch?v=aYxfaz9-1SQ>
<https://pl-pl.facebook.com/LuboszKarwat>
www.karwat-mozaika.pl



ULUSLARARASI GAZIANTEP MOZAİK YARIŞMASI 2015
 International Gaziantep Mosaic Competition 2015

Koniec VI kadencji Młodzieżowej Rady



Radni VI kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów zakończyli swoją działalność w piątek 20 listopada 2015 roku, kiedy to odbyła się ostatnia, X sesja VI kadencji, a zarazem I sesja VII kadencji Młodzieżowej Rady.

W obradach uczestniczyli m.in.: Burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś, Przewodniczący Rady Miejskiej – Ryszard Wrona, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Jerzy Odroniec, a także przedstawiciele Miejskiej Komisji Wyborczej z Bartoszem Bochenkiem na czele.

Na sesji Jakub Rogoziński – Przewodniczący Młodzieżowej Rady VI kadencji podsumował dotychczasową działalność Rady w okresie jej dwuletniej kadencji. Przekazał słowa podziękowania pod adresem władz miasta za wspieranie i popieranie działalności Rady. Podziękował radnym, z którymi współpracował za aktywność podczas ostatniej kadencji. Dziękował za zaangażowanie i owocną współpracę, a radnym elektom, obejmującym mandat, życzył wielu wspaniałych pomysłów oraz satysfakcji z pełnionej funkcji.

Słowa podziękowania pod adresem młodzieży przekazał również Adam Drogoś – burmistrz Tuchowa. Nowo wybranym radnym życzył, aby nie zabrakło im energii do aktywnego działania i wyraził chęć współpracy z nową kadencją.

Z kolei przewodniczący Rady Miejskiej – Ryszard Wrona podsumował działalność Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów, przywołując najważniejsze inicjatywy podejmowane i wspierane przez młodzież podczas jej samorządowej działalności. Na koniec podziękował młodzieży za zaangażowanie oraz wyraził nadzieję, że zdobyte doświadczenia będą stanowiły podstawę kolejnych wyczynów i zaowocują w dorosłym życiu.

Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów pragnie podziękować Urzędowi Miejskiemu w Tuchowie, Biurze

Rady Miejskiej, Domowi Kultury w Tuchowie, Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, Towarzystwu Miłośników Tuchowa oraz Młodzieżowemu Klubowi, Towarzystwu Sportowemu „Sokół”, Miejskiemu Klubowi Sportowemu „Tuchovia”, a także Samorządom Uczniowskim szkół z terenu Gminy Tuchów za współpracę i wszelkie wspieranie naszej dotychczasowej działalności. Jesteśmy wam bardzo wdzięczni.

Pragniemy także bardzo serdecznie podziękować byłemu burmistrzowi Tuchowa – Mariuszowi Rysiowi za wspieranie działalności Młodzieżowej Rady i realizację składanych wniosków w latach 2003-2013.

Mijającą kadencję przez ostatnie dwa lata tworzyli: Jakub Rogoziński – Przewodniczący Rady, Patryk Odroniec – Wiceprzewodniczący Rady, Patryk Stefan – Wiceprzewodniczący Rady, Aleksandra Bujak – Sekretarz Rady, Gabriela Dudek, Kamil Kądziołka, Karolina Kostrzyńska, Wiktor Majcher, Hubert Mauryca/Tomasz Krzemień, Patryk Nalepka, Dominik Piątek, Aleksander Solarz, Anna Steindel, Wiktoria Tyrka oraz Radosław Wojdan.

W drugiej części sesji zostało wybrane nowe Prezydium Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów. A oto, jak przedstawia się skład w VII kadencji 2015-2017:

Jakub Siedlik – przewodniczący
Daria Rogozińska – wiceprzewodnicząca
Wiktor Wątroba – wiceprzewodniczący
Daniela Stec – sekretarz
Karolina Sajdak
Weronika Obnowska
Dominik Gawryał
Dawid Kępa
Joanna Kordela
Julia Kwiek
Klaudia Łątka
Hubert Mastalerz
Julia Odroniec
Jakub Hawrylak
Kamil Zduń

**Opracował:
ustępujący Przewodniczący
Młodzieżowej Rady Gminy
Tuchów - Jakub Rogoziński**

Sprawozdanie z działalności VI kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów w latach 2013-2015

Zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Tuchowa z dnia 26 września 2013 roku wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów odbyły się 31 października 2013 roku w szkołach ponadpodstawowych naszej gminy. W wyniku przeprowadzonych wyborów mandat radnego otrzymało 15 uczniów.

Pierwsze posiedzenie robocze odbyło się 6 listopada 2013 roku i miało za zadanie przygotować nowych radnych do przejścia obowiązków odchodzącej Rady z kadencji 2011-2013.

Dnia 13 listopada 2013 roku odbyła się wspólna sesja, na którą zostali zaproszeni radni z odchodzącej kadencji i nowo wybrana Rada. Podczas tej sesji wybrano nowe prezydium Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów w składzie:
Jakub Rogoziński – przewodniczący
Patryk Odroniec – wiceprzewodniczący
Patryk Stefan – wiceprzewodniczący
Aleksandra Bujak – sekretarz

W połowie kadencji, z powodu zmiany miejsca nauki, mandat radnego utracił Hubert Mauryca, a zastąpił go Tomasz Krzemień z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie.

Idąc śladami poprzednich kadencji, radni kontynuowali dotychczasowy dorobek, a także wspierali i realizowali dobre inicjatywy swoich poprzedników. Ale przede wszystkim podejmowali działania skierowane do młodzieży, starając się odpowiedzieć na ich potrzeby i zainteresowania.

Taką inicjatywą, zapoczątkowaną już przez III kadencję i kontynuowaną aż do teraz, jest akcja sprzątania cmentarzy wojskowych. Co roku w okresie wiosennym i bezpośrednio poprzedzającym uroczystość Wszystkich Świętych, młodzież z Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Publicznego Gimnazjum w Tuchowie oraz Burzynie, w ramach wolontariatu, podejmowała się udziału w akcji.

Pod przewodnictwem swoich kolegów i koleżanek – radnych, a także przewodniczącego Rady Miejskiej młodzież porządkowała kwatery wojskowe pochodzące z okresu I wojny światowej.

Ponadto, uczniowie z Gimnazjum w Siedliskach, Karwodrzy i Jodłówki Tuchowskiej dbali o dobry wygląd cmentarzy, a także o zaniedbane i opuszczone groby w swoich miejscowościach.

Radni Młodzieżowej Rady w myśl podjętej uchwały jeszcze przez IV kadencję zobowiązali się do każdorazowego wystawiania pocztu sztandarowego Armii Krajowej Batalionu „Barbara” podczas uroczystości patriotyczno-religijnych.

Okazją do tego były niewątpliwie uroczystości na Jamnej, w Dąbrach, czy Złot Niepodległościowy w Łowczówku. Radnych z pocztu sztandarowym nie zabrakło także podczas ważnych rocznic, takich jak: Narodowe Święto Niepodległości, Święto Konstytucji 3 Maja, rocznicy wybuchu II wojny światowej czy 100. rocznicy bitwy pod Łowczówkiem.

Kontynuowano organizację wydarzeń, w szczególności sportowych, które na stałe przeniknęły do kalendarza imprez i świadomości ludzi młodych, a także stały się nieodłączną częścią tożsamości Rady. A są to: Mikołajkowy Turniej w Piłkę Siatkową organizowany pod patronatem Młodzieżowej Rady od 2009 roku, Otwarty Bieg Tuchowski o Puchar Burmistrza Tuchowa, organizowany w latach 2010-2015, Wakacyjny Turniej Siatkówki Płazowej o Puchar Burmistrza Tuchowa, często organizowany w kilku edycjach od 2012 roku, Młodzieżowe Dni Tuchowa, które cyklicznie od 2010 roku odbywają się pod innym hasłem oraz wodmiennejkonwencji. VI kadencja zrealizowała dwa większe koncerty zespołów muzycznych w ramach tego cyklu pn. „Spragnienie Kultury – Dzień Młodzieży” w 2014 roku oraz „Dzień Młodzieży – Festiwal na powitanie lata” w 2015 roku. Także z inicjatywy Młodzieżowej Rady wspólnie z tuchowskim

Kinem Promień oraz Domem Kultury w Tuchowie w wakacje 2014 i 2015 roku zostało zorganizowane darmowe kino plenerowe w tuchowskim amfiteatrze.

Radni Młodzieżowej Rady aktywnie wspierali inne, dobre inicjatywy. Współorganizowali wydarzenia z innymi podmiotami, pomagali w ich organizacji i prawidłowym przeprowadzeniu, zawsze chętnie pracowali, jako wolontariusze. W szczególności wykazali się swoim zaangażowaniem i zainteresowaniem podczas: Międzynarodowych Spotkań Miast Bliźniaczych w Tuchowie, obchodów Dni Tuchowa, Ogólnopolskiego Złotu Pojazdów „Wehikuł Czasu”, Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwa o Puchar Burmistrza Tuchowa, festiwalów z cyklu „3maj się zdrow” organizowanych przez Centrum Zdrowia Tuchów, Turnieju Sołectw Gminy Tuchów czy imprezy „maSowej”.

Radni Młodzieżowej Rady brali także udział w warsztatach, szkoleniach, a także projektach. Radni rozpoczęli prowadzenie projektu pn. „Meet up in Tuchów”, którego celem jest tymczasowe oderwanie się od wszechobecnej technologii i doświadczenie spotkania z drugim człowiekiem w realnym świecie. W marcu 2014 roku wzięli udział w warsztatach ekologicznych pt. „Środowisko naturalne Tuchowa i jego okolic” oraz szkoleniu pt. „Unikalne walory Doliny Rzeki Białej wartością społeczną i ekonomiczną regionu” organizowanym przez Polski Klub Ekologiczny, Centrum Kultury i Promocji Gminy Ciężkowice oraz Muzeum Przyrodnicze w Ciężkowicach, które także mieli okazję zwiedzić. Młodzieżowa Rada bierze także udział w konkursie „Tożsamość Karpacka”, a od października 2015 roku, wspólnie z LKS Burzyn, realizuje projektu dotyczący stworzenia wideo portalu prezentującego ścieżki turystyczne w gminie Tuchów i na Pogórzu. Projekt jest dofinansowany w ramach konkursu „Tu Mieszkam, Tu Zmieniam” z Fundacji Banku Zachodniego WBK.



mrg.tuchow OBSERWOWANIE Instagram

Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów - teraz i na Instagramie :)
www.facebook.com/mrg.tuchow

Dużym osiągnięciem była możliwość pomocy w organizacji imprezy, jaką był Puchar Polski MTB XCO w kolarstwie, zorganizowanej 9 sierpnia 2015 roku w Lubaszowej oraz Siedliskach, a także nawiązanie współpracy z LKS Burzyn, co zaowocowało partnerstwem i współorganizacją m.in. II Biegu Burzyńskiego im. prof. Jana Sajdaka.

Radni Młodzieżowej Rady współpracowali także z młodzieżą miast partnerskich Tuchowa. W sierpniu 2014 roku wyjeżdżając z Niemiecko-Polskim Kręgiem Przyjaciół Illingen, radni mieli okazję odwiedzić miasto partnerskie w Niemczech. W kwietniu 2015 roku przedstawiciele Młodzieżowej Rady wspólnie z oficjalną delegacją Tuchowa wzięli udział w międzynarodowej konferencji w partnerskim mieście Martfű na Węgrzech. Kolejnymi okazjami do wizyty były, organizowane w sierpniu 2015 roku, Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży pod hasłem „Przyszłość Europy, drogi i szanse w duchu zrównoważonego rozwoju” oraz konferencja, której głównym tematem była „Przyszłości Europy i możliwości zrównoważonego rozwoju”.

Radni propagowali udział w akcjach społecznych, byli wolontariuszami 23. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wspierali także ideę Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego. Radni byli obecni także podczas gali wręczenia statuetek „Melaniusz”, spotkania z Konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w New Delhi, doktorem Zbigniewem Igielskim, zaprzysiężenia nowo wybranego burmistrza Tuchowa.

Ponadto Młodzieżowa Rada dbała o promocję swoich działań oraz swój wizerunek. Wydany został folder podsumowujący 12-letnią działalność Rady, zakupiono drobne gadżety, koszulki z logiem Rady oraz opaski odblaskowe. Wspólnie z Towarzystwem Miłośników Tuchowa oraz Młodzieżowym Klubem została wydana

malowanka dla dzieci pt. „Maluj – poznawaj Tuchów – ucz się języka polskiego”. Warto także wspomnieć, że od 6 czerwca 2012 roku funkcjonuje strona Młodzieżowej Rady na Facebooku, która cieszy się dużą popularnością. Świadczy o tym fakt, że strona jest odwiedzana przez obywateli m.in.: Wielkiej Brytanii, Węgier, Niemiec, Rumunii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Austrii, Belgii, Szwajcarii, Szwecji, a nawet Izraela czy Iraku.

Młodzieżowa Rada podjęła kilka uchwał, w tym uchwałę o powołaniu Komisji Problemowych, co pozwoliło skupić się radnym nad konkretnymi problemami.

Skład Komisji ds. Kultury i Sztuki pod kierownictwem **Anny Steindel**:
Kamil Kądziołka
Karolina Kostrzyńska
Wiktor Majcher
Wiktoria Tyrka

Skład Komisji ds. Sportu i Turystyki pod kierownictwem **Aleksandra Solarza**:
Dominik Piątek
Gabriela Dudek
Patrik Nalepka
Radosław Wojdan
Tomasz Krzemień

Podczas VI kadencji Młodzieżowej Rady odbyło się 10 sesji, a każdą z nich poprzedzała narada robocza. Ponadto radni spotykali się na licznych posiedzeniach roboczych w ratuszu i spotkaniach w Domu Kultury w Tuchowie, podczas których przygotowywane były dokładne plany przedsięwzięć oraz projektów wdrażanych w życie przez radnych. Liczne spotkania przełożyły się na efekty pracy Rady.

Tuchów, 20 listopada 2015 r.

Przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów - Jakub Rogoziński





MŁODZIEŻOWA RADA GMINY TUCHÓW

KADENCJA 2013-2015

| | | |
|--|---|--|
|  JAKUB ROGOZIŃSKI PRZEWODNICZĄCY RADY |  PATRYK ODRONEK WICEPRZEWODNICZĄCY RADY |  PATRYK STEFAN WICEPRZEWODNICZĄCY RADY |
|  ALEKSANDRA BUJAK SEKRETARZ RADY |  GABRIELA DUDEK RADNA |  KAMIL KĄDZIOŁKA RADNY |
|  PATRYK NALEPKA RADNY |  DOMINIK PIĄTEK RADNY |  ALEKSANDER SÓLARZ RADNY |
|  ANNA STEINDEL RADNA |  WIKTORIA TYRKA RADNA |  RADOSŁAW WOJDAN RADNY |



KINGAKULAS

Kolejny raz Biblioteka Publiczna w Tuchowie, przy wsparciu finansowym Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zorganizowała wycieczkę na XIX Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie.

W piątkowy rano 23 października do Krakowa wyruszyło 59 osób z Jodłówki Tuchowskiej, Siedlisk, Burzyna i Tuchowa. Byli to w większości członkowie pięciu Dyskusyjnych Klubów Książki działających w placówkach bibliotecznych w naszej gminie, towarzyszyli im nauczyciele, którym serdecznie dziękujemy za pomoc. Pięć godzin spędzonych w wielkiej hali Kraków Expo to niezapomniane przeżycie. Niemal wszyscy uczestnicy czuli niedosyt, nie wystarczyło bowiem czasu, by skorzystać ze wszystkich atrakcji przygotowanych przez szereg wydawnictw, firm poligraficznych, sieci sklepowych (coroczne spotkanie z Gandalfem), radia i telewizji oraz innych instytucji i firm związanych z rynkiem książki z kraju i z zagranicy. Targi to przede wszystkim możliwość oglądnięcia książek. Każde wydawnictwo przygotowuje stoisko, chcąc się pokazać z jak najlepszej strony. Można więc podziwiać najlepiej wydane, najciekawsze zilustrowane czy też po prostu najpopularniejsze ostatnio książki. Dodatkowo jest to też okazja do spotkania się z autorami, ilustratorami, osobistościami świata kultury.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku znów uda nam się uczestniczyć w tej wspaniałej imprezie, promującej książki i czytelnictwo.

Krakowska uczta dla moli książkowych



Oto wypowiedzi uczestników wycieczki:

Co najbardziej podobało ci się na Targach Książki?:

„Najbardziej podobało mi się, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie”.

„Zobaczenie tak dużej ilości książek jednego dnia”.

„Najbardziej podobało mi się spotkanie z Cejrowskim”.

„Najbardziej podobało mi się, że mogłam zobaczyć ogromną ilość książek i miło spędzić czas”.

„Duży wybór książek i bardzo miła atmosfera”.

„Najbardziej na targach podoba mi się to, że mogę poznać autorów moich ulubionych książek”.

„Najbardziej podobało mi się, że można zobaczyć dużo sławnych autorów i kupić dużo ciekawych książek”.

Co nie podobało ci się na Targach Książki?:

„Że jest tam dużo ludzi”.

„Na targach bardzo nie podobała mi się ogromna liczba ludzi ze względu na trudność swobodnego przemieszczania się”.

„Wszystko mi się podobało”.

„Wszystko mi się podobało, było bardzo fajnie”.

„Tylko to, że trwają tak krótko”.

„Wszelobecny tłok”.

Czy warto wziąć udział?

„Na pewno, bo jest to bardzo fajne doświadczenie życiowe”.

„Tak, jest tam naprawdę wiele cudownych książek”.

„Tak, ponieważ książki rozświetlają umysł”.

„Jest to fajna przygoda i można poznać fajnych ludzi”.

„Można pooglądać wiele książek, o których wcześniej nie słyszeliśmy”.

„Tak, ponieważ można zainspirować się”.

„Jest duże prawdopodobieństwo znalezienia wymarzonej książki”.

„Można zakupić wiele ciekawych książek i porozmawiać z ich autorami”.

„Można poznać sławne osoby i zrobić sobie z nimi zdjęcie”.



FOT. BP W TUCHOWIE

Pięciokąt poetyckich znaczeń

"Przez wszystkie szarości" to tytuł oryginalnego i bardzo osobistego zbioru wierszy Mirosława Przybyły – tuchowskiego poety, laureata kilku ogólnopolskich turniejów i konkursów poetyckich.



Zebrałe utwory tematycznie zamknięte w pięciokącie motywów przekraczają to, co przyjemne, skłaniając do zadumy. Jak pisze we wstępie Henryk Cyganik: „Autor nie kokietuje, nie ucieka się do formalnych kodów – jest otwarty i do bólu szczery. Dlatego te wiersze są unerwione, nasycone uczuciem i ufnością(...)”.

Drugie wydanie tomiku, który właśnie się ukazał, z pewnością wycisza i zachęca do zatrzymania się nad istotą słowa i jego znaczenia.

Warto zaznaczyć, że w roku 2016 wydany zostanie drugi tomik ze zbiorów wierszy Mirosława Przybyły.

AM

R E K L A M A

Mamy to od dziecka!

- nowoczesny blok porodowy i oddział neonatologii
- multikomfortowe sale z łazienkami, tabletami i WiFi
- znieczulenie na życzenie, naturalne metody łagodzenia bólu
- indywidualne programy edukacji i rehabilitacji okołoporodowej
- kompleksowe wsparcie diagnostyczno – analityczne



Oddział Położniczy tel. 14 65 35 118
Oddział Noworodków tel. 14 65 35 119

Położna środowiskowa/
certyfikowany doradca laktacyjny/
szkoła rodzenia - tel. 728 588 391

szpital przyjazny rodzinie TUCHÓW

Centrum
Zdrowia



ŚMIECHEM CUKRZYCY OSWOJENIE... SŁODYCZĄ LĘKÓW UKOJENIE...

Aktorzy "Słodkiego drania" bawiąc, uczyli tuchowską publiczność

ANNAMADEJSKA

29 października o godz. 18.00 widzowie zgromadzeni w tuchowskim Domu Kultury uczestniczyli w spektaklu w reżyserii Dariusza Gnatowskiego pt. "Słodki drań". Scenariusz tej sztuki napisał Jan Jakub Należyty – piosenkarz, aktor, dramaturg, znany m.in. ze spektakli komediowych: "Andropauza. Męska rzecz", "Zachcianki, czyli baby blues", "Trzy razy łóżko".

Sztuka – pomyślana jako spektakl edukacyjny – została stworzona w ramach działalności powołanej do życia w 2013 roku Fundacji „Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja”, której założycielem i aktywnym działaczem jest Dariusz Gnatowski, borykający się od kilkunastu lat z cukrzycą. „Po różnych moich przygodach zdrowotnych, kiedy – nie wiedząc, że choruję na cukrzycę – doprowadziłem swój organizm do trochę ekstremalnego stanu; przeżyłem szpital; zobaczyłem innych ludzi, którzy również chorują; postanowiłem z przyjaciółmi założyć Fundację „Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja”, która pomagałaby ludziom w tej chorobie i która by ich edukowała”.

Podstawowymi celami fundacji są: pomoc osobom potrzebującym specjalistycznej opieki (leczenie, rehabilitacja i wsparcie psychologiczne) oraz edukacja pacjentów i ich bliskich w zakresie zapobiegania powikłaniom chorób przewlekłych. Z takim właśnie zamiarem wybitni krakowscy aktorzy zaprezentowali sztukę, która w swej komediowej formie przekazywała treści związane z cukrzycą i zagrożeniami wynikającymi z jej bagatelizowania, a jest to jedna z najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych, co potwierdzają statystyki. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia w 1985 r. na cukrzycę chorowało około 30 mln ludzi na całym świecie. Dziesięć lat później liczba chorych wzrosła kilkukrotnie – do 135 mln. Ekspertiści prognozują, że w 2030 r. na świecie będzie już około 366 mln chorych na cukrzycę.

Sztuka „Słodki drań” opowiada historię dyrygenta Ksawiera Broma (w tę postać profesjonalnie wcielił się Dariusz Gnatowski), który w zasadzie osiągnął w życiu wszystko. Oprócz kochającej żony (w tej roli znakomita Ewa Romaniak, absolwentka PWST w Krakowie, laureatka wielu nagród i wyróżnień) oraz córki Magdaleny (którą zagrała Agata Woźnicka, zaczynająca podróż z aktorstwem absolwentka PWST w Krakowie) zyskał popularność, sławę i pieniądze. Z upragnieniem oczekuje jubileuszowego koncertu, realizowania kolejnych planów, gdy dowiaduje się, że jest chory na cukrzycę. Niespodziewanie trafia do szpitala, lecz wychodzi z niego na własne żądanie, twierdząc, że nic mu nie dolega. Odsuwa od siebie wszelkie logiczne argumenty, starając się przekonać bliskich, że życie może dalej toczyć się swoim własnym rytmem i wcale nie trzeba rezygnować z jego „przyjemności”.

Nic mylnego! Bagatelizowanie pierwszych symptomów choroby w efekcie końcowym może kończyć się powikłaniami, co Ksawier może obserwować u jednego z pacjentów – pana Zdzisława, który – zapewne w wyniku długotrwałych i zaawansowanych zmian – stracił nogę, a jego twarz pod bandażem ukrywała schorowaną skórę. Sam doświadcza pierwszych symptomów, gdy nagle jego wzrok ulega pogorszeniu. Powaga choroby zostaje odkryta przez bohatera w wyniku intrygi matki i córki, które – po usilnych próbach przekonania Ksawiera o konieczności podjęcia leczenia – obmyślają chytry plan. Skoro męża i ojca nie przekonują wypowiedziane argumenty: „Tato, z cukrzycą można żyć!”, „Pod warunkiem, że dostosujesz się do zaleceń lekarza”, „Zmienisz dietę”, „Podejmiesz aktywność fizyczną”, „Odwiedzisz specjalistów”, „Będziesz regularnie mierzył poziom cukru we krwi” – zdecydowały użyć argumentów bardziej przekonujących. Z łatwością wmawiają Ksawierowi, że nie żyje, wciągając w swój misterny plan osoby postronne. Robią to na tyle skutecznie, że Ksawier traci orientację w tym, co jest prawdą, a co nią nie jest i wierzy w swój los. Dochodzi do serii komicznych sytuacji, w których główny bohater poniekąd uczestniczy, a poniekąd im się przygląda. Widzi uzależnioną od narkotyków córkę, która dodatkowo jest w ciąży, obserwuje konsekwencje nierozwiązanych kontraktów i nagle żal robi mu się życia, którego nie przeżył. Popada w patetyczny ton, pisze ode, którą kończy obietnicą naprawy swoich błędów. Wówczas jest dobry moment, by wyjawiać prawdę. Usłyszane słowa: „Ksawier, ty żyjesz!”, „Tato, ty żyjesz!” odklinają rzeczywistość i dają szansę bohaterowi na poprawę swojego podejścia do choroby i rodziny. Jego życie nabiera innego wymiaru, bohater zaczyna być bardziej obecny i bardziej świadomy, jednocześnie zdając sobie sprawę, że nie musi rezygnować z przyjemności życia. Na aktualności tracą wypowiedziane przez niego wcześniej słowa: „Umieralność wśród ludzi wynosi 100%”, czy „Chorują ludzie słabi, a ja jestem skała(...)”, dąb Bartek”.

Nad wątkiem związanym z cukrzycą w spektaklu – w niezwykłe zabawny, przystępny i bardzo subtelny sposób – nadbudowane są inne wątki, takie jak: komercjalizacja sztuki, kult pieniądza, wychowawcza rola szkoły czy sprawowana opieka zdrowotna („Pan do mnie przez NFZ czy prywatnie? – pyta Ksawiera lekarz- psychiatra. – Jeżeli pan przez NFZ, to ja przepisuję Nervosol, a jeżeli prywatnie, to ja się pytam, co panu jest?”). Lekka forma, nieskomplikowany i nieco frywolny język, sięgający po znane z medialnych przekazów formuły – slogany typu „Sorry, taki mamy klimat”, niwelują dystans pomiędzy widzami a aktorem, pomiędzy rzeczywistością utkaną chorobą a radością życia. Familiarny nastrój stworzony został dzięki profesjonalizmowi aktorów, spośród których najbardziej komiczne i wielobarwne kreacje stworzył Andrzej Róg – aktor, piosenkarz i reżyser, artysta kabaretu Loch Camelot. Na uwagę zasługuje również Agata



Woźnicka, której udało się urozmaicić sztukę o ruch z pogranicza performace'u. Muzyka w aranżacji przygotowanej przez Dawida Sulejka Rudnickiego – absolwenta Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach – stanowiła tło akcji, wprowadzała kolejne sceny, a jej dopełnieniem był wokół aktorek. Nieskomplikowana scenografia i typowe stroje aktorów, których autorką jest Barbara Guzik (scenograf, projektant wnętrz, kostiumograf, absolwentka ASP w Krakowie) skupiały uwagę na akcji i poświęconej w sztuce tematyce, jednocześnie sugerując uniwersalność poruszanego problemu.

Spektakl rozmieszczał do łez, przekazując jednocześnie ważne pod względem profilaktycznym informacje na temat cukrzycy, co w słowach podziękowania podkreślił burmistrz, wręczając Dariuszowi Gnatowskiemu, odgrywającemu w słynnym polskim sitcomie rolę Arnolda Boczka, oraz pozostałym aktorom, tuchowskie specjalja.

Przedstawieniu towarzyszyły warsztaty z różnych dziedzin zdrowia dotyczących cukrzycy, prowadzonych przez przedstawicieli Fundacji „Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja” oraz Centrum Zdrowia Tuchów. Ich celem było poszerzenie wiedzy na temat choroby i jej zagrożeń, świadomości i odważnego spojrzenia na ewentualnie pojawiające się objawy.

Spektakl powstał w ramach projektu współfinansowanego w ramach dotacji Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2015 oraz ze środków funduszu Aktywizacji Społecznej Osób Starszych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Organizatorami akcji były: Fundacja „Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja” (którą wspierają Reha+ Fizjoterapia, Kabaret pod Wyrwigroszem, Teatr Komedia Kraków) oraz Dom Kultury. Partnerami przedsięwzięcia byli: Centrum Zdrowia Tuchów, Fundacja „Zdrowym Być”. Patronat medialny objęli: „Kurier Tuchowski” i Radio RDN. <https://www.youtube.com/watch?v=VdouqicQeMA> <http://aktywnarehabilitacja.pl/> http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/cukrzyca/cukrzyca-choroba-cywilizacyjna-czy-grozi-ci-cukrzyca_40057.html





Prace nad Lokalną Strategią Rozwoju na lata 2014-2020 trwają!

Od sierpnia 2015 r. trwają prace związane z opracowaniem Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020. W tym czasie odbyło się szereg spotkań, konsultacji i prezentacji na temat rozwoju obszaru Pogórzeńskiego Stowarzyszenia Rozwoju, czyli gmin: Tuchów, Szepietnik Strzyżewski, Szerzyny, Gromnik oraz Ryglice.

W spotkaniach konsultacyjnych uczestniczyli przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, instytucji kultury, pomocy społecznej, stowarzyszeń, przedsiębiorców, rolników, gospodarstw agroturystycznych oraz mieszkańców. W ramach spotkań konsultacyjnych wykonano warsztatową analizę mocnych, słabych stron, możliwości, szans i zagrożeń, tzw. analizę SWOT. „Uczestnicy spotkań brali aktywny udział w prowadzonej analizie, wskazując obszary życia, które wymagają poprawy lub ulepszenia. Podkreślali oni również to, co już udało się wykonać i co wpłynęło na poprawę naszego życia na obszarze Pogórzeńskiego Stowarzyszenia Rozwoju. Wykonana analiza SWOT pozwoliła określić cele nowej Lokalnej Strategii Rozwoju” – mówi dyrektor biura PSR – Wiktor Chrzanowski.

W listopadzie, podczas Walnego Zebrania Członków, omówiono dotychczasowe prace, przeprowadzone konsultacje społeczne, dokonanie diagnozy społeczno-gospodarczej oraz wnioski płynące z analizy SWOT.

Grupa Robocza, która została powołana do koordynacji opracowania LSR, zaproponowała realizację celów ogólnych i poszczególnych przedsięwzięć, które wynikają z realnych potrzeb obszaru. Uczestnicy

konsultacji próbowali zidentyfikować najlepsze sposoby ich realizacji poprzez próbę sformułowania przedsięwzięć. Następnie każdemu celowi próbowano przypisać wskaźnik, który byłby określony w czasie, mierzalny, prosty i zrozumiały (miałby być czytelną informacją nt. postępów w jego realizacji). Przedstawione propozycje i sugestie zostaną uwzględnione w dalszych pracach nad LSR.

Prace nad nową Lokalną Strategią Rozwoju potrwać do końca 2015 r.

W minionych latach udało się zrealizować ponad 100 ciekawych projektów, przedsięwzięć i inicjatyw. Najlepiej przedstawia to broszura „Dobre praktyki”, która dostępna jest w biurze PSR oraz na stronie internetowej: www.psr.tuchow.pl/stuff/DOBRE-PRAKTYKI.pdf.

„W ostatnich 6 latach zrealizowano szereg ciekawych projektów, które pozwoliły rozbudować infrastrukturę turystyczną, rekreacyjną i kulturalną, wyposażyć obiekty w sprzęt, zakupić instrumenty i stroje dla zespołów, a także rozwijać umiejętności mieszkańców. Zrealizowane projekty pozwoliły jednocześnie zobaczyć, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, w wielu aspektach naszego życia, na obszarze Pogórzeńskiego Stowarzyszenia Rozwoju” – podkreśla Janusz Kowalski, prezes Zarządu PSR.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do aktywnego włączenia się w opracowanie Lokalnej Strategii Rozwoju – stwórzmy ją wspólnie!

Wszelkich informacji na temat Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 udziela biuro: Pogórzeńskie Stowarzyszenie Rozwoju
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów.
tel. 14 652 44 04
pogostoro@interia.pl
www.psr.tuchow.pl
Czynne:
pon.-pt. godz. 8:00-16:00

„Moje Siedlisko” w Zakopanem

ANNABARAN

14 listopada, wczesnym rankiem duża grupa członków SSL „Moje Siedlisko” wyruszyła w stronę Tatr. Pogoda, choć dżdżysta, jak na prawdziwy listopad przystała, miło nas zaskoczyła – im bliżej byliśmy gór, tym więcej słońca pojawiało się na niebie. Zatrzymaliśmy się w Ludźmierzu. Mogliśmy tam obejrzeć ołtarz Matki Boskiej Ludźmierskiej i pokłonić się przed nim. To przed tym ołtarzem modlił się Jan Paweł II.

Potem udaliśmy się do Zakopanego, by dotrzeć do miejsc, które warto zobaczyć, lecz wszyscy niecierpliwie czekali na wieczorne spotkanie w Kościelisku.

Gospodarze ciepło i z górską fantazją przywitani całą grupę. Wspólnie z KGW z Ciężkowic na powitanie zaśpiewaliśmy ułożoną piosenkę. Obie grupy przekazały na ręce przewodniczącej, Ewy Marii Słodyczka, upominki, którymi były znane w naszej okolicy wyroby wędliniarskie. Uczestnicy wycieczki wzięli również udział w konkursie nalewek „Smaki Babiego Lata”. Wszyscy biorący udział w konkursie otrzymali pamiątkowe dyplomy, a uwieńczeniem tegoż wydarzenia był występ kapeli z Ciężkowic, która przygrywała biesiadnikom do tańca.

Gospodarze przygotowali na tę okoliczność program artystyczny, który mógłby zadowolić niejednego amatora sztuki rozrywkowej. Obejrzeliliśmy występ działającego od ponad 25 lat zespołu „Polaniorze”, prezentującego górski śpiew, taniec i zwyczaj w najdawniejszej, czystej postaci. U początków swojego istnienia w 1978 r. zespół w kategorii zespołów autentycznych zdobył najwyższe trofeum Międzynarodowego Festiwalu Ziemi Górskich – „Złotą Ciupagę”, natomiast w 2003 r. w kategorii zespołów artystycznie opracowanych – „Srebrną Ciupagę”.

Zespół swoją żywiołowością, sztuką tańca i kunsztem śpiewu zachwycał publiczność wielu krajów. Skupia on rodowitych kościeliszczan. Występ wywołał ogromny aplauz i burzę oklasków. Mamy nadzieję, że mieszkańcy Siedlisk – i nie tylko – będą mogli obejrzeć



tych wspaniałych tancerzy i śpiewaków podczas naszych lokalnych imprez.

Górski temperament sprawił, że podczas występu kabaretu widownia płakała ze śmiechu. Sobotni wieczór w Kościelisku miło wspólnie z nami spędzili państwo

Drogosiewie, którzy także zostali pięknie powitani przez gospodarzy.

Mamy nadzieję, że nawiązana u podnóża Tatr znajomość i współpraca z KGW w Kościelisku, zaowocuje wspólnymi działaniami w kolejnym roku. A czas szybko płynie i... nowy rok tuż-tuż.



Intercity z Tuchowa do Warszawy i Gdyni

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Nowe połączenia kolejowe PKP Intercity z Tuchowa do Gdyni, Krynicy Zdrój, Warszawy i Zagorza.

Już od połowy grudnia na tory ruszają nowe, bardziej komfortowe, składy pociągów - Przewozy Regionalne i PKP Intercity. „Teraz nawet podróże klasą ekonomiczną będą połączone z wyższym standardem i komfortem w dobrej cenie. Wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy zwiększy się liczba połączeń oraz częstotliwość i szybkość przejazdów. Wiele ulepszeń będzie można odczuć również w samych wagonach” - zapewnia PKP Intercity.

Tuchów uzyskał bardzo dobrą ofertę połączeń kolejowych

w kierunku Krakowa oraz Warszawy. Pociąg nocny zapewni wygodną podróż nad polskie wybrzeże, ale nie tylko. Dzięki grupie wagonów w TLK "Luna", która będzie kursowała m.in. do Zagorza, połączenia ze stacji Tuchów umożliwią podróż w Beskid Sądecki, Pieniny czy Bieszczady. Pociągi będą kursować w wyznaczone dni. Zmiany i krótszy czas przejazdu dotyczą również odjazdów z Tarnowa. Nowy pociąg PKP Intercity Pendolino relacji: Rzeszów - Tarnów - Kraków - Warszawa - Gdynia, będzie odjeżdżał ze stacji Tarnów o godzinie 6.47, do Warszawy przyjedzie na godzinę 10.05, a w Gdyni będzie o godzinie 13.33.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów znajduje się na stacjach kolejowych i na stronach internetowych. Zamieszczamy go również w „Kurierze Tuchowskim”.



Odjazdy / Departures Tuchów

13 XII 2015 - 12 III 2016

Table with 12 columns: departure time, train type, destination, arrival times at intermediate stops, arrival at destination, departure time, train type, destination, arrival times at intermediate stops, arrival at destination, departure time, train type, destination, arrival times at intermediate stops, arrival at destination. It lists various train routes and schedules.

Information section containing symbols and explanations for train types (IC, TLK, PR), carriage types (R, R-), and other symbols. It also includes contact information for PKP Intercity and Przewozy Regionalne.

Stypendia Prezesa Rady Ministrów dla najlepszych uczniów

18 listopada 2015 r. w auli Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie odbyło się wręczenie stypendiów Prezesa Rady Ministrów najlepszym uczniom regionu tarnowskiego.

Stypendia wręczali Kurator Małopolski – Aleksander Palczewski oraz Starosta Tarnowski Roman Łucarz.

Stypendystą z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie został uczeń klasy IIIc – WOJCIECH LEWICKI.



Serdecznie gratulujemy Wojtkowi tego osiągnięcia!

Mistrzowski Puchar Okręgu dla pary z Tuchowa

BOŻENA WRONA

W niedzielę 15 listopada, na Mistrzostwach i Pucharze Okręgu Małopolskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Krakowie, para taneczna reprezentująca klub "Classic Tuchów" - Grzegorz Wrona oraz Aleksandra Ogiela -

zdobyła mistrzowski Puchar Okręgu w kategorii pow. 15 lat, klasa taneczna „C”, zajmując pierwsze miejsce na podium.

Jednocześnie para uzyskała wymaganą przepisami liczbę punktów i otrzymała wyższą klasę taneczną „B” w tańcach latynoamerykańskich.

Gratulujemy podwójnego sukcesu.



BIBLIOTEKA

Zapraszamy na twórcze warsztaty fotograficzne!

Z zakresu twórczej obróbki zdjęć, pokażemy, w jaki sposób modyfikować wykonane fotografie, aby lepiej oddawały nasze myśli i uczucia.

Warsztaty przeznaczone są dla osób w wieku 50+

Chętnych do wzięcia udziału zapraszamy do kontaktu z biblioteką do 15 grudnia!

Tuchów, ul. Chopina 10
tel.: 14 6525008
b.wrona@tuchow.pl

Termin i godzina zajęć do ustalenia, dopasujemy go do grupy zainteresowanych!

„Lokomotywa II” w Teatrze im. Ludwika Solkiego

23 listopada w Teatrze im. Ludwika Solkiego w Tarnowie odbył się spektakl „Lokomotywa II” w reżyserii Mariusza Szaforza. W przedstawieniu wzięły udział przede wszystkim dziewczynki ze Stowarzyszenia „Wszystkie Dzieci Nasze Są”: Marysia Witek z Tuchowa oraz Sylwia Niziołek z Szerzyn.

Stowarzyszenie „Wszystkie Dzieci Nasze Są”, z siedzibą w Olszynach, działa na rzecz dzieci i osób dotknię-

tych upośledzeniem czy kalectwem, pochodzących z „trudnych” rodzin i rodzin dysfunkcyjnych. Stowarzyszenie działa na terenie gmin: Rzepiennik Strzyżewski, Szerzyny, Tuchów oraz Gromnik.

Główną animatorką działalności stowarzyszenia jest Barbara Duran, która wraz z armią wolontariuszy i ludzi dobrej woli stara się pomagać dzieciom niepełnosprawnym. Pomoc ta przejawia się szczególnie organizowanymi akcjami, zbiórkami i imprezami charytatywnymi, dzięki którym udało się uczynić wiele dobra dla potrzebujących.

ŁUKASZ GIEMZA
WIKTOR CHRZANOWSKI

Z inicjatywy burmistrza Tuchowa oraz tuchowskich strażaków, w ramach ogólnopolskiej akcji „NIE DLA CZADU”, mającej na celu uświadczenie Polakom, jak groźny i niebezpieczny jest tlenek węgla, przygotowano ulotki zawierające podstawowe informacje m.in. o tym: czym jest tlenek węgla, jakie są objawy zatrucia, jak udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu oraz jak zminimalizować ryzyko zatrucia tlenkiem węgla.

Już od poniedziałku 23 listopada ulotki te wraz z kalendarzami tuchowskich strażaków otrzymują mieszkańcy Tuchowa. Ten sposób dystrybucji

sprawy, że materiały trafią do prawie tysiąca domów i mieszkań na terenie naszego miasta. Kolejny tysiąc ulotek otrzymają do swojej dyspozycji radni i sołtysi, aby zawarte w materiałach informacje dotarły do jak największej liczby mieszkańców naszej gminy. Publikujemy je również w niniejszym numerze „Kuriera Tuchowskiego”. W ten sposób do mieszkańców trafi kolejne dwa tysiące sztuk.

Aby maksymalnie wykorzystać sposób dystrybucji i możliwość dotarcia do mieszkańców naszej gminy, a także ze względu na sam format ulotki, na jej drugiej stronie zostały zamieszczone informacje dotyczące innej ogólnopolskiej akcji prewencyjnej, w którą także aktywnie włącza się tuchowski samorząd – „NIE PAL ŚMIECI”. Zima to okres, w którym mieszkańcy Małopolski borykają się z problemem nieczystego powietrza. Chcemy wpłynąć na podniesienie świadomości mieszkańców na temat związany z wpływem naszego życia na czystość powietrza i otaczającego środowiska.

R E K L A M A

OCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl

NIE PAL ŚMIECI!

Spalanie śmieci w domowych piecach daje złudne oszczędności. Płacisz zdrowiem!

Trujesz dzieci, skazując je na choroby górnych dróg oddechowych, astmę i alergie. 28 000 Polaków co roku umiera z powodu zanieczyszczonego powietrza (Raport Komisji Europejskiej).

Podczas spalania śmieci powstają tlenki węgla i azotu, dwutlenek siarki, cyjanowodór, metale ciężkie, a także rakotwórcze dioksyny i furany. Substancje te zanieczyszczają Twoje najbliższe otoczenie, wody gruntowe i ziemię. Spalając plastikowe butelki i folie, wytwarzasz cholorowód, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny - kwaśne deszcze. Dlatego spożywasz zatrute mleko, jajka, warzywa i owoce.

Za palenie śmieci grozi grzywna w wysokości do 5000 zł

Czas skończyć z paleniem śmieci!

Ilość produkowanych przez nas śmieci, co roku wzrasta. Musimy ograniczyć ich powstawanie. Wybieraj produkty w opakowaniach wielorazowych! Segreguj odpady! Odzyskując cenne surowce, oszczędzasz pieniądze, zdrowie i środowisko.

POGOTOWIE RATUNKOWE 999
STRAŻ POŻARNA 998 LUB 112

NIE DLA CZADU

CO TO JEST TLENEK WĘGLA?

Tlenek węgla jest bezbarwnym i bezwonym silnie trującym gazem. Jeśli używasz węgla i drewna, dokonaj okresowych przeglądów nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. Gdy używasz gazu ziemnego czy oleju opałowego – nie rzadziej niż raz na pół roku. Zarządca budynku lub właściciel ma obowiązek m.in. przeglądu instalacji wentylacyjnej nie rzadziej, niż raz w roku.

OBJAWY ZATRUCIA TLENKIEM WĘGLA

- duszności • trudności z oddychaniem • oddech przyspieszony, nieregularny
- senność • nudności • ogólne zmęczenie • ból głowy

PIERWSZA POMOC

Należy zapewnić poszkodowanemu dopływ świeżego powietrza:

- natychmiast otworzyć okna i drzwi, by z pomieszczenia usunąć truciznę,
- jak najszybciej wynieść poszkodowanego na świeże powietrze,
- rozluźnij mu ubranie – rozepnij pasek, guziki, ale nie rozbieraj go, gdyż nie można doprowadzić do przemarznięcia.
- gdy nie można doprowadzić do przemarznięcia, jeśli po wyniesieniu na świeże powietrze zacządnony nie oddycha, niezwłocznie przystąp do wykonania sztucznego oddychania i masażu serca.

CO ZROBIĆ, ABY BYĆ BEZPIECZNYM?

- zapewnij prawidłową wentylację pomieszczeń,
- stosuj mikrowentylację okien i drzwi,
- nigdy nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych,
- z pomocą fachowców dokonaj okresowych przeglądów komina, urządzeń grzewczych i instalacji wentylacyjnej,
- nie spalaj niczego w zamkniętych pomieszczeniach, jeśli nie są wentylowane,
- zainstaluj CZUJKI TLENKU WĘGLA w tej części domu, w której sypia twoja rodzina – to bardzo skuteczne urządzenia, które uratowały już niejedno życie.

POGOTOWIE RATUNKOWE 999
STRAŻ POŻARNA 998 LUB 112

„Każdy tyle dłużeń swojej Ojczyźnie, na ile go stać przy jego zdolnościach”

ANNAMADEJSKA

13 listopada w Muzeum Miejskim w Tuchowie odbyło się otwarcie wystawy pn. „W roku Jana Długosza

historia Tuchowa w kronikach”, poświęconej historii Tuchowa, która uwieczniona została w kronikach miejscowych instytucji, stowarzyszeń i organizacji.

Zaprezentowane zostały kroniki tuchowskich szkół: Zespołu Szkół

Gimnazjum Publicznego, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych; Domu Kultury (i jego filii); Biblioteki Publicznej; Towarzystwa Miłośników Tuchowa; Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie, Ligii Obrony Kraju. Ponadto można było oglądać historyczne egzemplarze

„Gazety Tuchowskiej”, „Tuchowskich Wieści”, czy „Kuriera Tuchowskiego”.

Ekspozycji towarzyszyła również multimedialna prezentacja starych zdjęć Tuchowa i postaci z nim związanych oraz nastrojowa muzyka, na tle której ożywały wspomnienia minionych lat.

Wystawa w tuchowskim muzeum stanowiła swoistą podróż w głąb historii naszej małej Ojczyzny.

Dziękujemy dyrektorom i przedstawicielom szkół, organizacji i instytucji za udostępnienie swoich kronik i umożliwienie zaprezentowania ich na wystawie w tuchowskim muzeum.



Poniżej publikujemy tekst Hansa Jürgena Jakoba, który – po wizycie Niemiecko-Polskiego Kręgu Przyjaciół Illingen w Tuchowie (sierpień 2015) – zrelacjonował ją na łamach niemieckiej prasy. Artykuł ukazał się 9 września w „Illinger Nachrichten” (gazeta obejmująca gminę Illingen), 15 września w „Saarbrücker Zeitung” (gazeta obejmująca powiat Neunkirchen, do którego należy Illingen) oraz 26 września w „Die Woch” (gazeta obejmująca cały land Kraju Saary).

Zamieszczamy oryginalny tekst oraz tłumaczenie Lidii Kubit.

O romantyce skautingu, i nie tylko...

Wizyta u przyjaciół w partnerskim mieście Tuchowie

Wiosną 2015 Niemiecko-Polski Krąg Przyjaciół w Illingen otrzymał zaproszenie, które ucieszyło wszystkich członków Kręgu. Otrzymali możliwość uczestnictwa w uroczystościach dożynkowych w Tuchowie. Od razu zgłosiło się 20 osób chętnych na wyjazd w sierpniu 2015 do Tuchowa. Warte zobaczenia regiony Polski południowo-wschodniej, gościnność i radość życia ich mieszkańców budziły oczekiwania, które w trakcie pobytu całkowicie zostały spełnione.

Długa podróż (1250 km) polskim autobusem dalekobieżnym zupełnie nie odstraszała. Wieczorem 17 sierpnia około szóstej godziny rozpoczęła się podróż, zakończona, po 18 godzinach jazdy, następnego dnia w południe na dworcu miasta powiatowego Tarnów. Przyjaciele z Tuchowa oczekiwali tam swoich gości i przywieźli ich autobusem do miasta partnerskiego – Tuchowa. Tutaj, sprawnie i bez komplikacji, nastąpił podział do rodzin przyjmujących gości z Niemiec. Po południu goście z Saarland mogli się odświeżyć i odpocząć, by być gotowymi i w dyspozycji do wielu imprez, które Polsko-Niemiecki Krąg Przyjaciół dla nich przygotował.

Następnego dnia nowy burmistrz, Adam Drogoś, zaprosił grupę do ratusza. Po małej uroczystości powitalnej nastąpiło zwiedzanie centrum Tuchowa, po którym oprowadził gości przewodnik miejski, a Lidia Kubit tłumaczyła jego objaśnienia, bo grupa niemiecka, z małymi wyjątkami, nie władała językiem polskim. Po obiedzie był dalszy ciąg zwiedzania – Bazylika i jej otoczenie. Po dniu pełnym wrażeń goście i gospodarze spotkali się w restauracji „Płowiecki” na wspólnej kolacji.

We czwartek gospodarze zaprosili na przejażdżkę po małych miastach Polski południowo-wschodniej. W Bóbrce było zwiedzanie skansenu związanego z przedprzemysłowymi metodami wydobywania ropy naftowej i gazu. W Bieczu zwiedzanie centrum miasta ze wspinaczką na wieżę i znów interesujące muzeum. Goście niemieccy byli pod wrażeniem przepięknych krajobrazów. Niektórzy chcieli tam pozostać. Na zakończenie dnia polscy gospodarze i niemieccy goście mogli poddać się, w paśmie krajobrazów Brzanki, romantyce skautingu i rozkoszować pieczeniem kiełbasek na ognisku.

Następny dzień przyniósł dalsze atrakcje i kolejne wrażenia, wycieczkę w Pieniny. Przejazdka statkiem po zaporowym Jeziorze Czorsztynskim sprawiła gościom frajdę. Po wspólnym obiedzie zainteresowani zwiedzali zamek w Niedzicy. Na zwiedzanie Szczawnicy nie zostało już wiele czasu, ale niektórzy zdążyli się jeszcze pokrzepić pienińskimi lodami.

Sobota należała w całości do spotkania miast partnerskich Tuchowa. W trakcie konferencji omówiono rezultaty dotychczasowej współpracy partnerskiej i sugerowano nowe możliwości na przyszłość. Dzień zakończył się wspólnym wieczorem przy grillu w Zabłędzu. Tańcem i śpiewem pokazali Polacy niemieckim gościom, jak świętuje się w Polsce. Wspaniałe doświadczenie!

Niedziela upłynęła pod znakiem uroczystości dożynkowych. Najpierw wszyscy uczestniczyli we mszy św. Pobożność uczestników mszy robiła wrażenie i porywała. Następnie wszystkie miejscowości należące do gminy Tuchów prezentowały w pocho-

ILLINGEN

Ortsvorsteher: Wolfgang Scholl
Tel.: 06825/45429 • Mobil: 0163/5005904
Fax: 06825/941778, Sprechstunde: je nach tel.
Vereinbarung (auch morgens)
E-Mail: w.scholl-illingen@t-online.de

VEREINSINFO

Deutsch/Polnischer Freundeskreis Illingen

DPF: Besuch bei Freunden in der Illinger Partnerstadt Tuchów

Im Frühjahr 2015 erreichte den Deutsch/Polnischen Freundeskreis in Illingen eine Einladung, die bei allen Mitgliedern große Freude auslöste. Sie erliefen die Chance, im August am Erntedankfest in Tuchów teilzunehmen. Zwanzig Mitglieder meldeten sich spontan für die Reise an. Die sehenswerten Landschaften Süd-Ost-Polens, die Gastfreundschaft und die Lebensart der dortigen Bewohner weckten Erwartungen, die im Verlaufe der Reise voll erfüllt wurden. Die weite Reise (1250 km) mit einem polnischen Fernbus konnte sie keineswegs abschrecken. Am Abend des 17. August gegen 18.00 Uhr begann die Reise, die nach 18 Stunden am nächsten Mittag gegen 12.00 Uhr am Bahnhof der Provinzhauptstadt Tarnów ihr erstes Ziel erreichte. Die Freunde aus Tuchów holten ihre Gäste dort ab und brachten sie mit dem Bus in die Partnerstadt Tuchów. Die Verteilung auf die Gastfamilien erfolgte schnell und ohne Komplikationen. Am Nachmittag konnten sich die saarländischen Gäste ausgiebig entspannen und ausruhen, um gewappnet zu sein für die vielen Highlights, die der Poln.-Dt. Freundeskreis für sie vorgesehen hatte.

Für den nächsten Morgen, Mittwoch, den 19. August, hatte der neue Bürgermeister, Adam Drogoś, zur Begrüßung ins Rathaus geladen. Nachdem in einer kleinen Feier die Begrüßungsworte gesprochen waren, begannen für die Gäste die Besichtigung des Zentrums von Tuchów unter Leitung der 78-jährigen Führung eines städtischen Fremdenführers. Lidia Kubit dolmetschte seine Ausführungen, da die Besuchergruppe bis auf einige Ausnahmen der polnischen Sprache nicht mächtig war. Nach dem Mittagessen stand die Kleinbasilika und deren Umgebung auf dem Plan. Nach einem erlebnisreichen Tag trafen sich Gäste und Gastgeber in der Gaststätte Płowiecki zum gemeinsamen Abendessen.

Für den nächsten Tag, Donnerstag, den 20. August, hatten die polnischen Gastgeber zu einer Fahrt zu Kleinstädtchen Süd-Ost-Polens eingeladen. In Bóbrka wurde ein Freilichtmuseum für vorindustrielle Öl- und Gasproduktion besichtigt. In Biecz stand ein Turm und wieder ein interessantes Museum auf dem Plan. Die deutschen Gäste waren entzückt über die Schönheit der Landschaft. Einige wollten schon ganz dort bleiben. Zum Abschluss des Tages konnten dann polnische Gastgeber und deutsche Gäste im Landschaftsgebiet des Brzanka-Berges an einem Landfeuer unter Leitung der 78-jährigen Führung eines städtischen Fremdenführers Grillbraten und wohlschmeckende Grillwürstchen genießen!

Der folgende Tag, Freitag, der 21.08.2015, bot ein weiteres Highlight. Die Fahrt führte zum Pieniny-Gebirge (Czorsztyn), wo eine Schiffsfahrt auf einem Stausee die Besucher erfreute. Nach dem gemeinsamen Mittagessen besichtigten interessierte Teilnehmer der Fahrt das Schloss Niedzica. Danach fuhr der Bus weiter nach Szczawnica, wo sie sich noch kurz vor der Heimfahrt nach Tuchów mit einem Eis stärken konnten.

Der Sonntag, 23. August, stand ganz im Zeichen des Erntedankfestes. Morgens gingen alle zur Messe. Die Frömmigkeit der Besucher war beeindruckend und mitreißend. Am Nachmittag zeigten alle zu Tuchów gehörenden Orte in einem Erntefestzug ihre liebevoll geschmückten Erntewagen, die von Pferden gezogen wurden. Am späten Nachmittag wurden im Stadtsommertheater die einzelnen Erntekronen vorgestellt und prämiert. Die vom Bürgermeister Adam Drogoś geleitete Erntedankfeier war vorbildlich organisiert und durchgeführt! Natürlich gehörte als Abschluss des Tages ein gemeinsames Abendessen mit

Tanz dazu. Hieran nahmen teil die Illinger Besuchergruppe und die Vertreter der Partnerstädte! Einen Tag später ließ es für die Illinger Abschied zu nehmen. Nach einem kurzen Spaziergang durch die Kreisstadt Tarnów, bestiegen sie wieder den Fernbus in Richtung Heimat, wo sie Dienstagsmorgens müde aber glücklich ankamen. Den polnischen Freunden gilt ein herzlicher Dank für die wunderbaren Erlebnisse in Tuchów!
Hans-Jürgen JAKOB

Landschaft Süd-Ost-Polens, Luzna Friedhof (L.WP)

BM Adam Drogoś (Tuchów) empfängt Geschenk zum Erntedankfest

Gruppe mit Weiheschenk zum Erntedankfest (Tuchów)

Empfang der Illinger Gruppe im Rathaus in Tuchów

Illinger waren zu Besuch in ihrer polnischen Partnerstadt

Illingen/Tuchów. Der Besuch bei Freunden in der polnischen Partnerstadt wird den Teilnehmern des deutsch-polnischen Freundeskreises unvergessen bleiben. Die Illinger hatten Gelegenheit, am Erntedankfest teilzunehmen. 20 Mitglieder des Vereins meldeten sich für die Reise an. Die weite Reise (1250 Kilometer) mit einem polnischen Fernbus schreckte sie keineswegs ab. Achtzehn Stunden waren die Illinger unterwegs, bevor sie ihr erstes Ziel erreichten. Die Freunde aus Tuchów holten ihre Gäste am Bahnhof der Provinzhauptstadt Tarnów ab. Die Verteilung auf die Gastfamilien erfolgte schnell und ohne Komplikationen.

In den ersten vier Tagen gab es viele interessante Besichtigungen. Tag Nummer fünf stand ganz im Zeichen der Begegnung der Partnerstädte. Während einer Konferenz wurden Ergebnisse der bisherigen Partnerschaften besprochen und neue Möglichkeiten ausgelotet.

Höhepunkt der Reise war das Erntedankfest. Nach dem Besuch der Heiligen Messe zeigten alle zu Tuchów gehörenden Orte in einem Erntefestzug ihre liebevoll geschmückten Erntewagen, die von Pferden gezogen wurden. Am späteren Nachmittag wurden im Stadtsommergarten die einzelnen Erntekronen vorgestellt und prämiert. Tags darauf ließ es für die Illinger Gäste Abschied nehmen. Nach einem kurzen Spaziergang durch die Kreisstadt Tarnów bestiegen sie den Fernbus in Richtung Heimat und schwelgen heute noch in Erinnerungen an den wunderbaren Aufenthalt in Polen. *bd*

die dożynkowym swoje misternie ustrojone konne wozy dożynkowe, a w amfiteatrze miejskim prezentowano i premiowano poszczególne wieńce dożynkowe. Ta uroczystość dożynkowa, kierowana przez burmistrza Adama Drogoś, była wzorowo zorganizowana i przeprowadzona. Naturalnie zakończeniem dnia była wspólna kolacja z muzyką i tańcem, w której uczestniczyły także delegacje

miast partnerskich, w tym delegacja Ratusza Illingen.

W ostatnim dniu pobytu, po małym spacerze przez miasto powiatowe Tarnów, grupa z Illingen wsiadła znów do autobusu dalekobieżnego, którym we wtorek rano – zmęczona, ale szczęśliwa – wróciła do domu.

Polskim przyjaciołom należą się serdeczne podziękowania za wspa-

niałe przeżycia, jakich doznaliśmy w Tuchowie!

Podpisy pod zdjęciami dołączonymi do artykułu:

1. Krajobraz Polski południowo-wschodniej, cmentarz w Łuznej.
2. Burmistrz Adam Drogoś przyjeżdża dar dożynkowy.
3. Grupa z wieńcem dożynkowym.
4. Przywitanie grupy z Illingen w tuchowskim Ratuszu.

Tuchowski Hubertus po raz dziesiąty!

WIKTORSAJDAK

Sobota, 7 listopada 2015 r., ośrodek rekreacji „Dolina Białej” przy ulicy Długiej w Tuchowie. Krzątania zaczyna się tuż przed godziną 8.00. Właściciele kończą przygotowania, bo już ok. 9.30 zjeżdżać się zaczęli goście i uczestnicy dziesiątego tuchowskiego Hubertusa.

Mglisty poranek przechodzi w słoneczne przedpołudnie. Pojawiają się pierwsze zaprzęgi. W chwilę po tym na plac ośrodka wjeżdżają jeźdźcy oraz samochody z przyczepami konnymi.

Jak co roku, tak i w tym dniu, tuchowski Hubertus przyciąga mnóstwo osób i choć do rekordu z 2008 roku „trochę” brakuje, to jednak liczba 58 koni (49 pod siodłem oraz 9 w sześciu zaprzęgach) robi spore wrażenie. Prócz osób, które rok w rok w imprezie uczestniczą, pojawia się sporo nowych twarzy. O powód wciąż niesłabnącego zainteresowania tuchowskim Hubertusem, o to, co z roku na rok przyciąga (również i z odległych stron) coraz to nowych gości, pytali Kasia i Paweł – reporterzy telewizyjnej internetowej Pogórze24.pl. – „Ja kocham Tuchów, tutaj mieszkałam, tutaj kończyłam technikum, tych ludzi, to wszystko znam, widzimy się raz do roku w takim gronie, [...] warto przejechać te 50-60 km, żeby się z tymi znajomymi spotkać i tę imprezę raz do roku odbyć tutaj w Tuchowie, na tym pięknym terenie”. – Mówi Joanna Duch z Brzeska, uczestniczka wszystkich tuchowskich Hubertusów. Z kolei Jacek Kaczmarczyk z Bochni (to jego pierwszy tuchowski Hubertus), wymienia: „zamiłowanie do klimatu, jaki panuje podczas Hubertusów, same miłe rzeczy, jakie słyszeliśmy o Tuchowie, oraz... nagrania [jakie można znaleźć na YouTube – przyp. autora] - to wszystko skłoniło nas do tego, aby tutaj przyjechać. Fantastyczna atmosfera i zabawa”. Podobne powody wylicza Sebastian Maj – tegoroczny rekordzista pod względem długości drogi, jaką musiał przebyć, aby uczestniczyć w imprezie. Pokonał on dystans 300 km, przyjeżdżając do Tuchowa aż ze Skierniewic.

Ok. godziny 10.00, gdy już wszyscy uczestnicy zgromadzili się na zbiórce, organizatorzy (P. Kras oraz T. Sajdak) przywitani goście i dokonali oficjalnego otwarcia imprezy, życząc wszystkim udanej i bezpiecznej zabawy. Chwilę potem konny orszak wyruszył w drogę. Kawalkada prowadzona była przez jeźdźców, a zamykały ją zaprzęgi wiozące rozspiewane załogi. Tradycyjnie już, wyróżniającą się grupę jeźdźców stanowiły osoby ubrane w charakterystyczne, różnokolorowe żupany. Od kilku lat w naszych Hubertusach uczestniczą bowiem członkowie bocheńskiego szwadronu lisowczyków (formacja lekkiej jazdy polskiej o charakterze wojska najemnego).

Tegoroczna, ok. piętnastokilometrowa, trasa przejazdu biegła z ul. Długiej w Tuchowie przez Karwodrzę, „Piekło”, Tuchowski Las, Przedmieście Górne, pola p. Kańki przy ul. Wołowej (gdzie zorganizowano



FOT. MACIEJ MAZURKA

kilkudziesięciminutowy postój) i z powrotem przez: Tuchowski Las, „Piekło”, Nową Drogę, Karwodrzę Góra, Dział aż do Karwodrzy Dolina k. obiektów LKKS, gdzie tradycyjną

„pogonią za lisem” zakończyć się miała część oficjalna imprezy.

Wartym podkreślenia jest, że kolejny raz pogoda dla jeźdźców dzieliła się na tę dobrą i bardzo dobrą do

Kartki z kalendarza - listopad

Listopad

Samotny listopad
we mgle szarej tonie,
bez wyrazu, makijażu,
w posępnej zadumie.
Sennie snuje się przez ranek,
słonkiem w południe błysnie,
a już czernią stoi ganek,
już marzeniem prysnie...
Gołe drzewa stoją w polu,
ponuro w oddali,
już ostatnie, drżące listki
puściły w świat z żalu.
Pies przyciszył głos,
przy budzie
zatrwożony siedzi.
Deszczem dudni, chłód-
i mama
w domu trzyma dzieci.
Starsza pani się wyrzekła
codziennych spacerów.
Pyszny sernik znów upiekła,
choć nie je deseru.

Poszedł wreszcie w odwiedzinę,
do Andrzeja, Katarzyny.
Rozbłysnął światłami,
tupnął obcasami!
Nastroił skrzypieczi,
śpiewał pioseneczki.
Jadł, pił, tańczył i swawolił
do białego rana.
Zakochał się w pląsie,
zapomniał o dąsie.
Potem pomalutku
zapomniał o smutku.

Janina Halagarda, 27.11.2012 r.

Jesień jak życie...

Jesień się skrada w moje życie
zwolniła nieco tempo dnia...
w pudrowym lustrze tle- odbicie
co rano pyta: „czy to ja?”

Kolejna rysa oko mruży,
leniwie liczy szare dni,
zza okularów spojrzy dużych
i nocą miesza dobre sny.

Jesień wkroczyła tak – znienacka!
Nie zapytała: „mogę przyjść?”
Bo życie z nami się nie cacka,
lecz przecież... trzeba jakoś żyć...

Ale jesienią też jest ładnie...
choć poranki już nie te.
Ona nie jedno serce skradnie,
ogólnie mówiąc – nie jest źle!

Więc polub mnie w jesienne chłody,
przytul, nie pozwól odejść znów.
I mów mi ciągle o miłości,
albo pokochaj mnie bez słów.

Janina Halagarda, 15.11.2014 r.

jazdy. Tak więc, gdy pogoda z bardzo dobrej (słonecznie i ciepło przed południem) przeszła w dobrą (pochmurno i z delikatnymi opadami podczas gonitwy), nikt się tym specjalnie nie przejął i wszyscy chętni, ok. godz. 14.30, przystąpili do „polowania”, obserwowanego przez, zgromadzoną na miejscu gonitwy, publiczność.

Tegoroczną, stosunkowo krótką, choć zaciętą pogoń, zakończył Michał Wilczyński, któremu udało się zerwać lisią kity przytrzymaną do ramienia Wacława Pikusa (zeszłorocznego króla polowania). Przed zakończeniem tej części imprezy, odbyły się jeszcze wyścigi konne oraz konkurs skoków przez przeszkody.

Po ogłoszeniu oficjalnych wyników poszczególnych konkursów

i wręczeniu pamiątkowych kotylionów wszystkim uczestnikom Hubertusa, jeźdźcy i zaprzęgi rozjechali się do domów, by już za kilka godzin spotkać się na wieczornej biesiadzie w gospodarstwie agroturystycznym Państwa Sutkowskich na Słonej Górze.

Kończąc, zachęcam do zapoznania się z materiałem na temat Hubertusa przygotowanym przez telewizję Pogórze24. Można go znaleźć na stronie www.pogorze24.pl (<http://pogorze24.pl/tuchowski-hubertus-2015>, YouTube - <https://youtu.be/kuwWUyf2K4A>).

Zapraszamy serdecznie na jedenastą edycję Hubertusa Tuchów-Karwodrzę w 2016 roku.



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

TUCHOVIA POWSTAŁA NICZYM FENIKS Z POPIOŁÓW

GRZEGORZ GÓROWSKI

W połowie listopada zakończyła się jesienna runda piłkarska IV ligi małopolskiej (gr. Wschód), w której jako „beniaminek” wystąpił zespół Tuchovii.



163 min, Sz. Bielak 129 min, Jamka 38 min, Mikrut 19 min.

Strzelcy Tuchovii w sezonie 2015/2016 (runda jesienna): **12 bramek:** Damian Świątek, **6 bramek:** Filip Płachno, **4 bramki:** Karol Dziża, **3 bramki:** Konrad Stańczyk, **2 bramki:** Daniel Bielak, **1 bramka:** Krystian

Baran, Konrad Makowski, Mateusz Niewola, Daniel Rapała.

Żółte kartki: 3 kartki: Płachno, **2 kartki:** Sz. Baran, Barwacz, Niewola, Odronec, Stańczyk. **1 kartka:** Banek, K. Baran, Sz. Bielak, Borgula, Dziża, Makowski, Różycki.

Już tradycyjnie MKS Tuchovia wydał kalendarz ścienny na rok 2016. Będzie go można nabyć w budynku klubowym w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11.00 do godziny 16.00.

Zarząd MKS Tuchovia kieruje serdeczne podziękowania do firm, które zechciały wspomóc klub poprzez umieszczenie reklamy na kalendarzu. A są to: Centrum Zdrowia Tuchów, Dorzecze Białej, Al. Capone, Spar Tuchów, Mini Mrówka, Amigos, Zicom, Dom Handlowy Trójka, Coala, Rojar, Kamykowski, Restauracja Płowiecki, MBM, Serwis Komputerowy Manek, Deker, Nowe Binokle, Andrzej Potok, Pizzeria Tuchowska, Auto-Mot Tomasz Drogos, Ortomedyka, Salvation, Auto Szkoła Luz.

Runda ta w wykonaniu zawodników Tuchovii była pełna emocji i zwrotów akcji. Zaczęło się bardzo źle, ale efekt końcowy przeszedł najsmielsze oczekiwania. Po pierwszych pięciu spotkaniach Tuchovia zajmowała ostatnie miejsce w tabeli bez zdobycia choćby jednego punktu. Po porażce z Lubaniem Maniowy z pracy zrezygnował trener Leszek Kraczkiewicz, jego miejsce zajął, dobrze znany w tuchowskim środowisku szkoleniowiec, Bronisław Bartkowski. W pierwszym spotkaniu pod jego wodzą piłkarze Tuchovii ulegli Watrze, jednakże kolejne spotkania to już inna historia. Mianowicie – w kolejnych 10 spotkaniach Tuchovia nie zanotowała żadnej przegranej. Siedem spotkań zakończyło się wygraną naszych zawodników, a trzy pojedynki zakończyły się remisem. Tak wspaniałą serią nie może pochwalić się żadna ekipa występująca w tej lidze. Widać, że zawodnicy uwierzyli w swoje możliwości, a trener poukladał „wszystkie tryby zespołu” w jedną całość.

Ostatecznie rundę jesienną Tuchovia kończy na 6. miejscu z liczbą 24 punktów (7 zwycięstw, 3 remisy, 5 porażek) oraz bilansem bramkowym 31 bramek strzelonych do 25 straconych.

Przed zawodnikami teraz chwila odpoczynku, a następnie okres ciężkich przygotowań do rundy wiosennej, która będzie decydowała o tym, kto ostatecznie utrzyma się w IV lidze. Biorąc pod uwagę fakt reorganizacji III ligi i to, że w IV lidze może spaść nawet 8 zespołów, walka będzie zapewne toczyć się do ostatniej kolejki.

Na koniec garść statystyk:

Liczba minut spędzonych na murawie (max 1350 minut):

Banek 1350 min, Stańczyk 1347 min, Odronec 1337 min, Świątek 1333 min, Barwacz 1248 min, Niewola 1242 min, D. Bielak 1215 min, Sz. Baran 835 min, Płachno 789 min, Rapała 732 min, K. Baran 709 min, Makowski 564 min, Dziża 396 min, Borgula

RUSZYŁA III EDYCJA POGÓRZAŃSKIEJ AMATORSKIEJ LIGII SIATKÓWKI KOBIET (PALS)



SŁAWOMIR WASIEK

Celem rozgrywek jest popularyzacja siatkówki w regionie oraz integracja środowiska sportowego amatorów. Te ciekawe – przynoszące dużo emocji oraz skupiające coraz większą rzeszę sympatyków – spotkania już na stałe wtopiły się w „sportowy krajobraz” Pogorza Ciężkowickiego.

Ubiegłoroczna edycja dostarczyła bardzo dużo emocji. Licznie zgromadzona publiczność była świadkiem wielu spotkań stojących na wysokim poziomie sportowym. Rozgrywki organizowane przez OGNISKO TKKF POGÓRZE w Ciężkowicach w tym roku odbywać się będą w fazie zasadniczej, w formule mecz i rewanż, po czym zostanie rozegrany finałowy turniej w Tuchowie.

Do rozgrywek w sezonie 2015/2016 zakwalifikowano 6 zespołów: Dream Team Bobowa, Gwiazdy TKKF Ciężkowice, Chempions Girls Gromnik, UKS ZSLiT Wojnicz, LO Gromnik oraz reprezentant Gminy Tuchów UKS LIDER MOSiR ZSP Tuchów,

które reprezentować będą 5 gmin regionu Pogorza Ciężkowickiego.

15 listopada, w niedzielę rozegrany został pierwszy mecz. Sportowe zmagania III Edycji Pogorzańskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej Kobiet drużyna siatkarska UKS Lider Tuchów rozpoczęła od zwycięstwa nad drużyną Chempions Girls Gromnik.

Rywalkami drużyny UKS Lider były absolwentki LO w Gromniku, wielokrotne mistrzyni powiatu tarnowskiego w piłce siatkowej dziewcząt w rywalizacji szkół ponadgimnazjalnych. Tak wymagający i doświadczony zespół zmobilizował Liderki do wspięcia się na wyżyny swoich umiejętności. Licznie zgromadzona publiczność mogła wziąć udział w bardzo dobrym spotkaniu, obfitującym w wiele ciekawych akcji i zagrań.

I set rozpoczął się od wzajemnego rozpoznawania sił. Drużyna gospodarzy osiągnęła kilkupunktową przewagę. Kolejnymi akcjami były zagrania „punkt za punkt”. Set wygrały Liderki. W kolejnym secie Liderki zdobyły znaczną przewagę nad przeciwnikiem, jednak długa chwila przestoju została wykorzystana przez zawodniczki z Grom-

nika, i to one cieszyły się z wygranej. Trzeci set zdominowany został przez drużynę gości. W czwartym, najlepszym, Liderki wygrywając sporą przewagą punktów, doprowadziły do tie-breaka. Decydujący set doskonale rozpoczęły zawodniczki z Gromnika, dwukrotnie odskakując Liderkom na kliku „oczek”, ale rozszady w składzie zespołu z Tuchowa doprowadziły w końcówce do wyrównania. Ostatnimi dwiema akcjami były skuteczny blok oraz as serwisowy dziewczyn z Tuchowa, i to one cieszyły się z końcowego zwycięstwa.

Na pochwałę zasłużył cały zespół, a szczególne wyróżnienie należy się najmłodszemu zawodniczkom UKS LIDER, które doskonale spisały się w konfrontacji z zespołem z Gromnika. Najlepszą zawodniczką meczu została Kinga Schabowska.

Wynik spotkania przedstawia się następująco:

UKS LIDER MOSiR ZSP TUCHÓW – Chempions Girls Gromnik 3 : 2 (25:19, 19:25, 18:25, 25:14, 15:13).

Reprezentacja UKS Lider Tuchów: Natalia Kita, Alicja Kita, Katarzyna Miłkowska, Patrycja Gogola, Anna Gut, Kinga Schabowska, Anna Kozioł, Beata Bartkiewicz, Kinga Sukiennik, Alicja Wójcik, Aleksandra Kras, Monika Siedlik.

Zapraszamy na mecze UKS LIDER do hali sportowej ZSP w Tuchowie.



Cenne zwycięstwo Lidererek

4 listopada br. w hali sportowej Zespołu Szkół w Woli Lubeckiej miało miejsce ciekawe siatkarskie spotkanie pomiędzy kadetkami z UKS Lider Tuchów, a ich rówieśniczkami z MKS Ryglice.

Zespół z Ryglic jest uczestnikiem IV Ligi Małopolskiej Kadetek. Do kadry tego zespołu należą zawodniczki z Ryglic, Zalasowej oraz okolic.

Pierwszy set wygrała drużyna gospodarzy. Zawodniczki z Ryglic, wykorzystując doświadczenie zdobyte na parkietach IV ligi, na własnym boisku nieznacznie pokonały zespół z Tuchowa. W drugim i trzecim secie dominowały już Liderki. Mocne

zagrywki oraz skuteczne ataki doprowadziły zawodniczki z Tuchowa do zwycięstwa.

To już kolejny udany sparing siatkarek UKS Lider, co dobrze rokuje przed rozpoczynającymi się w listopadzie rozgrywkami Pogorzańskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej Dziewcząt.

Wynik spotkania: MKS RYGLICE – UKS LIDER TUCHÓW: 1-2 (25-23, 17-25, 11-15)

Drużynę UKS LIDER reprezentowały: Natalia Dziuban, Klaudia Kos, Patrycja Gogola, Kinga Sukiennik, Anna Gut, Anna Kozioł, Kinga Schabowska, Beata Bartkiewicz, Natalia Beblowska.

Opracowano na podstawie: www.tuchow.pl



BIEG PO ZDROWIE, ODSTRESOWANIE I RADOŚĆ

Ultramaratończyk – Sebastian Madejczyk – opowiada o swojej pasji

Od pewnego czasu moda na bieganie przybiera w Polsce coraz bardziej spektakularne kształty. Rośnie liczba uczestników, a na bieganie decydują się nie tylko mężczyźni, lecz coraz częściej kobiety. Wanda Panfil-González (56 lat) – polska lekkoatletka, maratonka, mistrzyni świata w maratonie z Tokio (1991), mieszkająca od 25 lat w Meksyku – w jednym z wywiadów powiedziała: „Zaskoczona jestem panującą w Polsce modą na bieganie (...), zaskoczył mnie boom na bieganie w Polsce (...)”. Należy nadmienić, że Wanda Panfil-González wciąż trenuje dla zdrowia.

W mediach coraz częściej spotykamy hasła: „bieganie po zdrowie”, „bieganie - moda na zdrowie”. Biegają młodzi i starsi oraz seniorzy. Biegają, bądź maszerują z kijkami trekkingowymi wszędzie: w lesie, w parku, na ulicy. Wielu jest miłośników tego sportu. Wiele jest korzyści z niego wypływających. Jest on doskonałą formą spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu, wpływa na poprawę zdrowia i kondycji. Jest też jednym z najtańszych sposobów na utrzymanie prawidłowej wagi ciała i walkę ze zbędnymi kilogramami. Tak więc – moda na bieganie zagościła w Polsce na stałe, zagościła również w Tuchowie. Bieganie jest sportem, który uprawiają również tuchowianie. Jednym z nich jest Sebastian Madejczyk. Co spowodowało, że zaczął Pan biegać? Jak zaczęła się Pana przygoda z bieganiem?

- Większość ludzi zaczyna przygodę z bieganiem z kilku podstawowych powodów: aby schudnąć, aby poprawić swoją kondycję i zdrowie, oraz aby pokazać się wśród znajomych, ponieważ bieganie jest modne. U mnie zaczęło się to bardzo spontanicznie – chciałem sprawdzić, jaką mam kondycję. Wybrałem się więc jednego popołudnia, w sierpniu 2013 r., aby przebiec trasę Tuchów – Rygllice i sprawdzić, w jakim czasie to zrobię. W tej pierwszej próbie było jednak niewiele biegania – około 30% – resztę stanowił marsz z bardzo szybkim oddechem. Następnie coraz częściej zacząłem wychodzić wieczorami, aby potrudzić samemu lub z kolegami. Później zacząłem pokonywać coraz to dłuższe dystanse.



Wyniki badań potwierdzają, że systematyczne bieganie jest sposobem na uchronienie się przed wieloma chorobami, podnosi odporność organizmu, wzmacnia pracę mięśni, korzystnie wpływa na nasze serce i płuca, a po „zabieganiu” dniu jest świetną formą terapii dla zestresowanych, gdyż pozwala rozładować emocje i napięcie, a wytwarzany przez mózg podczas biegu „hormon szczęścia” daje poczucie radości. Czy podobnie jest w Pana przypadku? Czym dla Pana jest bieganie?

- Bieganie jest dla mnie przede wszystkim odskocznią od codziennego stresu. Mając na uszach słuchawki, wyłączam się i zostaję ze swoimi myślami – mam czas na przemyślenie wielu rzeczy, które wymagają skupienia. Jest też sposobem na poprawienie stanu zdrowia. Niejednokrotnie zdarzyło mi się trenować w deszczu i śniegu, przy temperaturze -15°C, jednak nie pamiętam, kiedy ostatnio byłem chory lub miałem choćby katar. Kiedy ktoś biega regularnie (nie muszą to być ekstremalne odległości, czy niesamowite czasy), a następnie ma przerwę w bieganiu, to po pewnym czasie czuje „głód” biegania. Odpowiedzialnym za to uczucie są endorfiny („hormon szczęścia”), które wytwa-

rzają się w mózgu człowieka podczas biegania. Dla mnie pokonywanie kolejnych kilometrów – w coraz lepszym czasie – wywołuje zarazem jeszcze większą motywację do tego, co robię oraz zadowolenie z pokonania kolejnych „barier”.

W ostatnim czasie, spośród wielu imprez sportowych – organizowanych z myślą o miłośnikach tej dyscypliny – prym wiodą maratony i półmaratony. Cieszą się dużym powodzeniem, przyciągają tłumy biegaczy z całego kraju. Jaka była Pana droga od biegania do wzięcia udziału w ultramaratonie?

- Po pokonywaniu coraz to dłuższych dystansów na treningach przyszedł wreszcie czas na próbę sprawdzenia się podczas zawodów. O ile bieganie na treningach i pokonywanie tego samego dystansu w coraz lepszym czasie daje jakiś obraz postępu, o tyle start w zawodach – któremu towarzyszą stres przedstartowy i doping kibiców – powoduje wykrzesanie resztek sił i pokazanie, na co naprawdę nas stać. Pierwszym dystansem, który pokonałem z kolegą, był półmaraton górski w Limanowej. Następnie wziąłem udział w maratonie górskim w Szczawnicy, później pobiegłem na 96 km też w Szczawnicy, wreszcie uczestniczyłem w ŁUT70 i na końcu w ŁUT150. Każdy dystans traktowałem w kategoriach nauki i zdobywania doświadczenia. Każdy z tych startów był inny i w każdym starcie to doświadczenie „bolało”.

Wspomniał Pan o półmaratonach i maratonach górskich. Czy bierze Pan również udział, w modnych dzisiaj, maratonach ulicznych? Czym różnią się maratony górskie od maratonów ulicznych? Która trasa, Pana zdaniem, jest mniej wymagająca i łatwiejsza do przebycia? Co wyjątkowego jest w tego

typu zawodach sportowych? Co przyciąga: tłum uliczny czy może magia gór?

- Osobiście nie wystartowałem jeszcze w żadnym maratonie ulicznym, chociaż mam na to ochotę, ale już wiem, że biegów górskich nie zamienilibym na żadne inne biegi. Najlepsi ultrasi przypuszczalnie nie byłiby najlepsi w maratonie ulicznym i odwrotnie. Według mnie są to dwie dyscypliny, których nie powinno się porównywać do siebie i dyskutować o tym, kto jest lepszym biegaczem – maratończyk czy ultras. Czym różnią się te dyscypliny? O ile w maratonie ulicznym można zaplanować każdy międzyczas (wzdłuż trasy jest masa kibiców dopingujących biegaczy, mamy dostęp do napojów izotonicznych i posiłków regeneracyjnych), o tyle górskie biegi ultra to całkiem inna „bajka”. Przede wszystkim są przewyższenia, co powoduje, że tempo biegu jest zrywane: wolny marsz pod górę, potem szybki zbieg z góry. Doping jest generowany przede wszystkim przez innych biegaczy lub przypadkowych turystów znajdujących się na szlaku turystycznym. Napój izotoniczny ze względu na duże odległości między punktami odżywczymi trzeba nieść na własnych plecach w bukłaku, co stanowi dodatkowy ciężar. W maratonie ulicznym większość biegaczy walczy o jak najlepszy wynik; w ultra o najlepszy wynik walczy czołówka biegaczy, a pozostała większość pragnie ukończyć dystans 50, 90, 100, 150, 200 km; trasa jest „ubogacona” o korzenie, kamienie, błoto, skały, krzaki itp.; pogoda jest nieprzewidywalna, czasem zmienia się z minuty na minutę. Biegi górskie mają jednak swój urok i magię, która przyciąga. Atmosfera między biegaczami jest bardzo koleżeńska. Podczas tak długich dystansów rozmawia się z innymi zawodnikami, jeden drugiego motywuje, zachęca do walki i wspiera. Osobiście doświadczyłem tego na ŁUT150, gdy na 130. km miałem się poddać i zostać na jednym z punktów żywieniowych. Wówczas jeden z kolegów zatrzymał mnie i zaproponował wspólne pokonanie pozostałego odcinka. To właśnie dzięki niemu ruszyłem dalej na trasę i pokonałem cały dystans. Dodatkowym atutem biegów górskich jest to, że zawody odbywają się w otoczeniu przepięknych krajobrazów (Bieg Rzeźnika – Bieszczady, ŁUT – Beskid Niski, Bieg Granią Tatr – wiadomo gdzie itp.), a zobaczyć świt w górach lub zachód słońca podczas biegu to jest coś, co niejednego biegacza zmobilizowało do jeszcze większego wysiłku i wynagrodziło wszelkie trudności.

Zarówno bieg uliczny, jak i górski niosą ze sobą pokonywanie własnych ograniczeń fizycznych i psychicznych. Mówi się, że biegi ultra wygrywa się „głową”, i jest to całkowiata prawda. Maratończyk zderza się z tzw. „ścianą”, podczas maratonu – ultras takich ścian może napotkać więcej niż kilka. Sam nie zdawałem sobie sprawy z tego, ile potrafię wytrzymać. W momencie, kiedy wydawało mi się, że najwyższy czas zejść z trasy, wewnętrzna motywacja sprawiała, lub inny zawodnik powodował, że byłem w stanie pokonać kolejne 30 lub 40 km (na ŁUT150, wraz z kolegą, ostatnie 7 km pokonał ciągłym biegiem w tempie 5:20 min/km!).

Można powiedzieć, że w Polsce ostatnio jest wysyp górskich ultramaratonów, jest w czym wybierać. W kwietniu

2014 r. wziął Pan udział w biegach górskich w Szczawnicy. Był to Pana debiut, a wynik był całkiem niezły: startując na dystansie maratonu górskiego (42,5 km), na 331 zawodników w kategorii mężczyzn, zajął Pan 174. miejsce z czasem 6 godz. 31min. Sukces jest tym większy, że z powodu padającego deszczu i dużej ilości błota na trasie panowały bardzo trudne warunki. 23 października br. w Beskidzie Niskim wystartował Pan w jednym z najtrudniejszych biegów w Polsce – ultramaratonie Łemkowska Ultra-Trial na dystansie 150 km przez cały Beskid Niski – od Krynicy do Komańczy – z przewyższeniem +5860 m/-5970 m, który ukończył Pan na 99. miejscu z czasem 27 godz. 17 min. Co takiego wyjątkowego jest w Łemkowskiej, że właśnie ten bieg Pan wybrał, tym bardziej, że aby wystartować na trasie 150 km, trzeba było wykazać się zdobyciem trzech punktów kwalifikacyjnych do UTMB, w maksymalnie dwóch imprezach. W jakich maratonach zdobył Pan te punkty? Czy trudno było je zdobyć?

- ŁUT150 miał być kolejnym etapem w zdobywaniu doświadczenia w biegach górskich. Do tej pory startowałem na 42 km, 70 km oraz w Niepokornym Mnichu na 96 km. Na treningach przebiegłem kilka razy trasę Tuchów – Rygllice – Zalasowa – Tuchów (20 km), przeważnie po zmroku, a szczególnych „wrażen” dostarczało mi przebiegnięcie Lasu Tuchowskiego w blasku czołówki. Poczulem, że wzrost adrenaliny podczas biegu w nocy po lesie, jest szczególnym doznaniem i chciałem tego spróbować. Dlatego szukałem biegu, który w części odbywałby się w nocy. Takim biegiem był właśnie ŁUT150. Rzeczywiście, szczególnie zbiegi w lesie, przy świetle czołówki, były czymś naprawdę ekstremalnym i zwariowanym. Drugim powodem, który miał wpływ na zmierzenie się z tak długim dystansem, były relacje uczestników z pierwszej edycji i skala trudności, jaka na tym biegu występuje (w pierwszej edycji na 151 uczestników bieg ukończyło tylko 78). Poza tym na ŁUT150 zostałem zakwalifikowany, ponieważ ukończyłem ŁUT70 – 1 pkt. oraz Niepokornego Mnicha 96 km – 1pkt. Wprawdzie nie miałem wymaganych 3 punktów, jednak ze względu na ukończenie ŁUT70 (połowa trasy ŁUT150), dopuszczono mnie do startu.

Przed maratonem ŁUT150 niektórzy uczestnicy wypowiadali się, że to trasa dla mordercy. Warto podkreślić, że na zgłoszonych 280 uczestników, bieg ukończyło 190. Większość zawodników zrezygnowała na trasie z powodu takich trudności, jak m.in.: dwie nieprzespane noce, dużo błota oraz w nocy temperatura w okolicach 0°C. Jak po biegu ocenia Pan trudność trasy?

- Trudność trasy polega przede wszystkim na pokonaniu dystansu 150 km w warunkach terenowych.



Beskid Niski charakteryzuje się bowiem bardzo dużą ilością gliniastego błota (w pierwszej edycji któryś z uczestników naliczył 150 jego odmian) oraz strumykami, które trzeba było przechodzić w bród. Do tego niewyspanie mocno dawało o sobie znać. Bieg rozpoczął się w Krynicy z piątku na sobotę o godz. 24.00, a dla większości kończył się w Komańcy w nocy z soboty na niedzielę. Ja ukończyłem go o 3.30, po 27 godzinach biegu. Z uwagi na to, że było ślisko, trzeba było bardzo uważać na zbiegach, szczególnie z Koziego Żebra, Kolanina oraz Kamienia. O ile strumyki udało mi się przejść suchą nogą, o tyle rozlewisko za Bacówką w Bartnem na 40 km było tak rozległe, że chyba wszyscy biegli od tego miejsca w mokrych butach. Skutkowało to odparzeniami stóp i doskwierało mi do końca biegu. Dla mnie trasa była trudna ze względu na dystans, który po raz pierwszy musiałem pokonać, natomiast wydaje mi się, że zarówno taktycznie, mentalnie, jak i technicznie – do pokonywania trasy – byłem dobrze przygotowany. Na trasie tylko raz „przytuliłem” się do błota, gdy but uwiązł mi w bagnisku. Taktycznie wiedziałem, że muszę bieg rozpocząć wolno i trzymać równe tempo, bez szalonych zrywów na zbiegach (w Niepokornym Mnichu okupiłem takie zbiegi tygodniową rekonwalescencją czwórgłowych mięśni ud). Mentalnie też byłem spokojny, ponieważ celowałem w ukończenie biegu w limicie czasu, który wynosił 35 godzin, z możliwością zejścia z trasy, gdyby taka konieczność zaistniała.

ŁUT150 - trudna, wymagająca dobrej kondycji fizycznej trasa. Jak długo przygotowywał się Pan do tego maratonu? Jaki ekwipunek należy zabrać na trasę, by być przygotowanym na wszystkie ewentualności?

- Aby pokonać dystans 150 km przygotowywałem się 2 lata, zdobywając doświadczenie na krótszych dystansach, które wymieniałem wcześniej. Sam trening – na miesiąc przed startem – to ok. 100 km przebiegniętych tygodniowo. Biegam przeważnie po asfalcie, a przed zawodami staram się biegać też w terenie. Moją ulubioną trasą jest m.in. szlak z Brzanki na Liwocz i z powrotem, tj. ok. 50 km, którą pokonuję w 8 godzin. Bez biegania w terenie i ćwiczenia zbiegów i podbiegów nie przebiegnę się ultra maratonu w górach lub okupi się go kontuzją. Aby pokonać ultra dystans, potrzebne jest również dodatkowe wyposażenie. Podstawowym wyposażeniem biegacza ultra jest plecak biegowy, w którym znajduje się bukłak z napojem (przeważnie izotonicznym), odpowiednie buty (z bieżnikiem). Na obowiązkowe wyposażenie w ŁUT150 składały się jeszcze: czółowka, tylne czerwone światło, rękawiczki, kurtka przeciwdeszczowa, długie spodnie, gwizdek, folia NRC, bandaże. Całe to wymagane wyposażenie służyło zwiększeniu bezpieczeństwa zawodników na tak długiej trasie.

Oprócz biegania jest Pan mężem i ojcem oraz pracuje Pan zawodowo. Jak znajduje Pan czas na treningi i przygotowania do biegów?

- Staram się biegać 3-4 razy w tygodniu. Biegam przeważnie wieczorem, gdyż rano odwożę dzieci do szkoły i byłoby mi trudno „zrywać się” o 5 rano; chociaż jadąc kilka razy w delegację o godz. 5 rano, widziałem biegaczy w Tuchowie, co bardzo mnie zaskoczyło. Długie wybiegania 3-4 godz. robię natomiast w niedzielę – jest wtedy więcej czasu. Przy tej okazji chciałem podziękować

żonie, która „przymyka” oko na moje treningi oraz na starty w tak trudnych biegach. Dziękuję również córkom, które mnie dopingują i martwią się, gdy mówię im o kolejnych „szaleństwach” biegowych. Mam nadzieję, że pozwolą mi jeszcze wystartować w podobnych zawodach.

Kolejne pytanie nasuwa się samo: czy planuje Pan już kolejne biegi?

- Po ŁUT150 dałem sobie chwilę odpoczynku, jednak już od grudnia będę przygotowywał się do „Zamieci”, która odbędzie 30 stycznia. Jest to wersja Lemkowiny, ale w warunkach zimowych. Zasada jest bardzo prosta: przez 24 godziny biega się pętlę 14 km ze Szczyrku na Skrzyczne. Kto przebiegnie więcej pętli, wygrywa. Ten bieg też traktuję jako zdobywcę doświadczenia i będę starał się wykonać jak najwięcej pętli. Taktyka też będzie inna. Już wiem, że przy ujemnej temperaturze bukłak z izotoniakiem może zamarać, szczególnie w nocy. Buty będą musiały mieć kolce, ponieważ zbiegi mogą być oblodzone itp. W przyszłym roku najważniejszym jednak dla mnie biegiem – mam nadzieję, że uda mi się zapisać, gdyż jest bardzo dużo chętnych – będzie Rzeźnik Ultra. Jest to trasa typowego Rzeźnika bieszczadzkiego (78 km) wydłużona do 140 km, z przewyższeniem + 6300 m. Cała trudność polega na zmieszczeniu się w limicie czasu, który wynosi 24 godziny (ŁUT150 miał limit 35 godzin i mniejsze przewyższenia). Ukończenie tego biegu będzie dla mnie pokonaniem kolejnej, bardzo wysokiej poprzeczki. O skali trudności mówią wyniki I edycji z tamtego roku: na 250 uczestników pełny dystans w limicie pokonało zaledwie 17 osób. I oczywiście pobiegnę również w II edycji Biegu na Brzankę, jeśli taka będzie.

Czy żona oraz córki również złapały bakcyła i uprawiają ten sport?

- Żona wraz z córkami nie są tak „szalone”, jak ich tata i nie biegają po górach. Po górach dziewczyny raczej chodzą i znają je od Bieszczad po Tatry. Aktywnie uprawiamy sport: w zimie narty, w lecie rowery i jazda konna. Chociaż coraz szybciej dzieci dorastają i na wakacyjne wyprawy wybierają coraz częściej rówieśników niż rodziców, to myślę, że w najbliższe wakacje zwiędzimy razem Karkonosze, które są nam nieznanne.

Jak zachęciłby Pan innych do biegania?

- Myślę, że szczególnie nie trzeba zachęcać do biegania, czy innej aktywności, ponieważ świadomość ludzi dotycząca zdrowego trybu życia, zdrowego odżywiania, ruchu i aktywności fizycznej jest coraz większa. Każdy o tym wie, co widać szczególnie u starszych ludzi, którzy w coraz większej liczbie pokonują uprzedzenia, wstyd, wychodzą z kijkami trekkingowymi na ulice i maszerują po Tuchowie. Gdy biegam, widzę szczególnie dużo ludzi na terenie Strefy Aktywności Gospodarczej, gdzie jest mały ruch samochodów (jedynym minusem jest brak oświetlenia choćby do godz. 22.00, co na pewno zniechęca wielu spacerowiczów). Sądzę, że bardziej powinniśmy zachęcać młodzież, żeby oderwała się od telewizora, Facebooka, tabletu itp., by wyszła na podwórko czy boisko. Ale żeby to zaskutkowało, powinniśmy sami, zamiast siedzieć przed telewizorem, dać im przykład i wyjść razem z nimi na spacer nad stawy, do Lasu Tuchowskiego, czy w niedzielę na Brzankę. Swoimi startami i pokonywaniem coraz to większych dystansów może zainspirują jakiegoś młodego chłopaka lub dziewczynę do tego sportu. Mam taką nadzieję, że usły-



szymy jeszcze o niejednym tuchowianinie, który przebiegnie dystans ultra.

Gratuluje Panu dotychczasowych startów. Życzę wytrwałości w pokonywaniu kolejnych kilometrów oraz wysoko stawianych sobie poprzeczek, zaspokajania „głodu” biegania, sukcesów w zawodach i oczywiście w życiu zawodowym i osobistym. A jak powiedzieli Bill Dellinger: „Dobre rzeczy przychodzą z czasem, szczególnie w bieganiu długodystansowym” oraz Marc Buhl: „Biegacz to nie ten, kto szybko biega. To ten, który nie ustaje w walce”.

Dziękuję za rozmowę!
Maria Kras

Mateusz Odronec – kulturysta z Tuchowa



10-11 października 2015 r. Mateusz Odronec brał udział w mistrzostwach Polski juniorów i weteranów w kulturystyce, które odbyły się we Wrocławiu.

W kategorii kulturystyka klasyczna na 28 startujących zawodników Mateusz zajął 15. miejsce. Biorąc pod uwagę, że był to jego debiut w tego rodzaju zawodach, jest to bardzo dobry wynik.

Mateusz Odronec ze sportem związany jest od 7. roku życia, kiedy rodzice zapisali go do sekcji judo prowadzonej przez Marka Srebro w Tuchowie. Obecnie od ponad 2 lat trenuje pod okiem Janusza Piętowskiego w siłowni Hard Body w Tarnowie. Mateusz jest również trenerem personalnym w dwóch tarnowskich siłowniach.

Po październikowych zawodach, Mateusz przygotowuje się do sezonu 2016. Wraz z nowym sponsorem, firmą E-Forma oraz wsparciem Arkadiusza Szyderskiego, będzie przygotowywał się do wzięcia udziału w mistrzostwach Polski.

Gratulujemy wytrwałości i życzymy dalszych sukcesów.

fot. Sylwester Szymczuk – www.facebook.com/SylwesterSzymczuk-BodybuildingPhotography/

Opracowano na podstawie: www.tuchow.pl



Wyniki „IX Szachowych Mistrzostw Dzieci i Młodzieży Gminy Tuchów”

JANUSZPORĘBA

Wrozegranych 22 listopada br. w Szkole Podstawowej w Łowczowie „IX Szachowych Mistrzostw Dzieci i Młodzieży Gminy Tuchów” wzięło udział 35 osób z: Buchcice, Jodłówki Tuchowskiej, Łubaszowej, Łowczowa, Piotrkowic, Siedlisk i Zabłędzy.

Rozegrano 7 rund tempem P'15.

W poszczególnych kategoriach wiekowych miejsca na podium zajęli:

chłopcy do 10 lat: 1. Jakub Golonka – Łowczów; 2. Radosław

Kruczek – Zabłędza; 3. Mateusz Krupa – Łowczów.

dziewczeta do 10 lat: 1. Lena Mróz – Buchcice; 2. Alicja Olechny – Buchcice; 3. Kinga Wołkowicz – Łowczów.

chłopcy do 14 lat: 1. Dawid Lisak – Piotrkowice; 2. Andrzej Pradel – Siedliska; 3. Michał Słota – Jodłówka Tuchowska.

dziewczeta do 14 lat: 1. Weronika Poręba – Siedliska; 2. Nikola Mróz – Buchcice; 3. Zuzanna Wróbel – Łowczów.

chłopcy do 18 lat: 1. Rafał Poręba – Siedliska; 2. Jan Pradel – Siedliska; 3. Dawid Baran – Łowczów.

Organizatorem turnieju był UKS VICTORIA Łowczów.

R E K L A M A



V Tuchowska Noc Filmów Górskich już za nami!

WIKTOR CHRZANOWSKI

W sobotę 7 listopada 2015 r. w Kinie Promień w Tuchowie odbyła się piąta edycja Tuchowskiej Nocy Filmów Górskich. Wydarzenie to organizowane przez Terenowe Koło PTTK nr 76 w Tuchowie oraz Dom Kultury w Tuchowie, przy wsparciu finansowym Burmistrza Tuchowa, na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń w Tuchowie.

Z roku na rok Tuchowska Noc Filmów Górskich cieszy się coraz większą popularnością. Tegoroczna edycja była okazją do zwiedzenia ciekawych zakątków świata i poznania interesujących podróży.

Sobotnie spotkanie rozpoczęli Michał Skrzypczyk i Dominik Malirz – przedstawiciele projektu Polish Pamir Expedition 2015. Opowiedzieli o swojej wyprawie w Pamir północno-wschodni, na Pik Korzeniowskiej i Pik Komunizma.

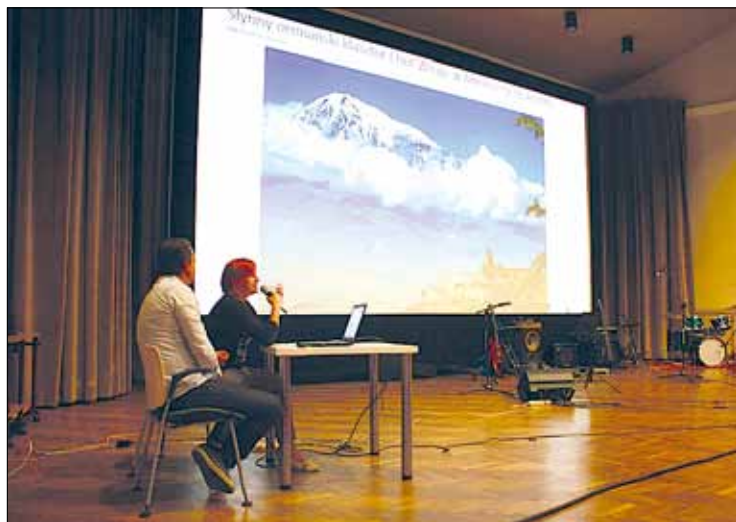
Następnie Jolanta Augustyńska przedstawiła prezentację ze zdobycia świętej góry Ormian- Ararat – na terytorium Turcji.

Kolejna prezentacja dotyczyła kanioningu, czyli podążania potokami górskimi, które wcinają się w skały i żłobią wodospady, progi, rynny i kaniony. Dyscyplinę tę przedstawił Tomasz Pawłowski.

Gwiazdą wieczoru był Krzysztof Wielicki – polski wspinacz, taternik, alpinista i himalaista. Jest on piątym człowiekiem na Ziemi, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum. W tuchowskim Domu Kultury przedstawił historię polskiej eksploracji Himalajów.

W przerwie pomiędzy prezentacjami wystąpił zespół muzyczny pod przewodnictwem Miłosa Karwata i Alicji Stanisławczyk – Karwat. Wystąpiła również Monika Ulman z pokazem tańca z ogniem.

Zarząd Terenowego Koła PTTK nr 76 w Tuchowie składa serdeczne podziękowanie dyrekcji i pracownikom Domu Kultury w Tuchowie za pomoc w organizacji V Tuchowskiej Nocy Filmów Górskich.



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI, DK TUCHOW

Czy jest dobra pora na umieranie?

Film Doroty Kędzierzawskiej
tematem Dziewiątego Wtajemniczenia
Tuchowskich Horyzontów Filmowych

Jeszcze nie pora...



Film Doroty Kędzierzawskiej *Pora umierać* jest hołdem złożonym Danucie Szaflarskiej. Zagrała ona m.in. w słynnych *Zakazanych piosenkach* Leopolda Buczkowskiego – pierwszym polskim filmie powojennym. Nagrodzona Złotą Kaczką 2008 dla najlepszej aktorki stulecia kina polskiego, w 96. roku życia wraca w głównej roli jako pani Aniela.

Aniela to stara pani żyjąca w starym domu. Każdy dzień upływa jej na zwykłych czynnościach i rozmowie z towarzyszącym jej psem. Często patrzy w okno na to, co dzieje się „w świecie”, sporadycznie wychodzi z domu. Większość czasu spędza przy oknie na piętrze. Rzadkie wizyty syna okazują

się być tylko z obowiązku. Pani Aniela żartobliwie dystansuje się do spraw doczesnych, jedna tylko jest dla niej bardzo ważna – przyszłość domu, w którym przeżyła całe życie. Bardziej chciałaby, aby powróciła jego dawna świetność, by tętnił życiem, jak dawniej.

Film jest w zasadzie monologiem jednego aktora. Kamera nie pozostawia Szaflarskiej ani na chwilę. Temu wymaganiu mogła sprostać tylko ta wymieniona aktorka!

Dorota Kędzierzawska, znakomita w ukazywaniu dziecięcego świata, tym razem przyjrzała się starym człowiekowi, który, podobnie jak dziecko, jest w pewnym sensie autsajderem. Żyje w swoim świecie. Nie musi niczego udawać, może być szczery wobec wszystkich. Ale ma też coś, co praktycznie nie występuje w dzieciństwie – dystans i ironię.

W filmie zawarta jest świetna scena, gdy bohaterka postanawia umrzeć. Przygotowuje wszystko tak, jak powinno być – czarną suknię, gromnicę, różaniec. W pewnej chwili zrywa się z łóżka z myślą, że to jakaś głupota, co jej przyszło do głowy, to jeszcze nie czas!

Film bardzo prawdziwie przedstawia życie opuszczonej kobiety. Oglądając go, widz wczuwa się w sytuację pani Anieli i śmieje się z jej „wybryków”.

Krzysztof Janiczek
LO im. M. Kopernika
kl. II a

Zawsze jest dobra pora, by żyć

Nikt nie lubi filmów o starości i przemijaniu, prawda? Dlaczego więc obraz *Pora umierać* Doroty Kędzierzawskiej spotkał się z tak dużym uznaniem różnorodnej publiczności? Może dlatego właśnie, że mimo swej nostalgiczności i pozorowanego smutku, jest to opowieść nie o starości, nie o przemijaniu, ani nawet o śmierci, a przeciwnie – o pogodnym podejściu do życia.

Danuta Szaflarska wykreowała postać wesołej, ale też temperamentnej staruszki Anieli, która z uśmiechem na ustach stara się dzielnie znosić troski dnia codziennego. Do szczęścia potrzeba jej naprawdę niewiele: wystarczy nalewka oraz popołudnie spędzone w towarzystwie ukochanej suczki Filadelfii na balkonie. I choć życie Anieli wcale jej nie rozpieszcza, choć mogłaby mieć do świata żal, że sąsiad chce kupić jej ukochany dom, wnuczka jest zainteresowana wyłącznie ewentualnym spadkiem, a jedyny ukochany syn bagatelizuje jej wszystkie problemy, staruszka wciąż z optymizmem patrzy w przyszłość.

I liczy, że rodzina syna wprowadzi się do domu, wyremontuje go, będzie w nim mieszkać. Niestety Witek nie zamierza przykładać ręki do naprawy rudery, jakim jest dom

matki, dom, w którym sam się przecież wychował; sprzedaż wydaje się mu rozwiązaniem najrozsądniejszym.

Pora umierać to film, w którym nie dzieje się zbyt wiele, który momentami przyjmuje formę swoistego monologu głównej bohaterki. Widz ma okazję wkroczyć do świata Anieli, zarazem prostego i bardzo skomplikowanego. Świata, który pozostaje wierny zasadom i wartościom, nie ulegając nowej modzie pogoni za pieniądzem i wygodą.

Przeglądając się pozornie nudnym zajęciom głównej bohaterki, zdałam sobie sprawę, że żyjemy bardzo szybko. Nie zatrzymujemy się, nie zastanawiamy, nie myślimy o śmierci i chyba właśnie tak powinno być. Wydaje mi się, że dzięki temu doskonale rozumiemy, że nie ma dobrej pory, by umierać, ale za to zawsze jest dobra pora, by żyć.

Angela Grzenia
LO im. M. Kopernika
kl. II a



GRZEGORZ
NIEMIEC

Nadciąga zima! Wraz z jej przyjściem wszyscy wyczekują rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Każdy z nas czeka na upragnionego Mikołaja, który może w tym roku przynieść nam wymarzone prezenty. Czy czekają na niego również mieszkańcy naszej gminy?

Drodzy Sympatycy tuchowskiego kina, czy byliście grzeczni? Jeśli tak, to 5 i 6 grudnia zapraszamy wszystkich do Kina Promień w Tuchowie. Święty Mikołaj przygotował mikołajkowy weekend i bilety w super promocyjnych cenach – 10 zł dla każdego. W tych dniach widzowie będą mogli obejrzeć jedną z czterech projekcji filmowych. Poczuj się św. Mikołajem! Zrób prezent sobie i swoim bliskim!

Święty Mikołaj dla wszystkich – animacja dla dzieci produkcji holenderskiej. Czy święty Mikołaj zapomniał o zwierzątkach i nie przyjedzie do nich z prezentem? Będziemy mogli się o tym przekonać, oglądając ten film. Wraz z trzema przyjaciółmi wyruszmy na spotkanie z Mikołajem.

Sawa. Mały wielki bohater – wraz z naszym przyjacielem udamy się w podróż pełną niebezpiecznych przygód w celu uratowania wioski, w której mieszka Sawa wraz z przyjaciółmi. Czy uda się dotrzeć do Maga? Czy uda się pokonać zło, które zagraża wiosce? Przekonamy się, oglądając film.

Bella i Sebastian 2 – kontynuacja, świetnie przyjętej w całej Europie (ćwierć miliona widzów w Polsce!), ekranizacji bestsellerowej powieści dla młodzieży. Historia niezwykle przyjaźni chłopca i psa w tej części wkracza na nowy etap pełen emocjonujących przygód i wzruszających odkryć.

Szkolna imprezka – doskonała, lekka komedia, ukazująca zabawne sytuacje, do jakich dochodzi w szkole. Z pewnością większość osób, które obejrzą ten film, będzie chciała wrócić się do szkolnych lat. Ukazuje on historię Zeki Müllera, który po wyjściu z więzienia próbuje odzyskać skradzione pieniądze. Okazuje się, że pieniądze zakała dziewczyna Zeki w miejscu budowy, gdzie później powstała sala gimnastyczna. W celu odzyskania pieniędzy główny bohater będzie musiał podjąć pracę jako nauczyciel. Oj będzie się działo, zobaczcie sami!

Ponadto w Kinie Promień będzie można obejrzeć takie filmy jak: **Zakazany Bóg**, **Kochajmy się od święta**, **Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2** oraz najnowszą część przygód agenta 007, Jamesa Bonda – **Spectre**.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali swój głos w Tuchowskim Budżecie Obywatelskim na mój projekt pn. „Mobilne Kino Plenerowe”. Wyniki zostaną ogłoszone 10 grudnia. Czekamy z niecierpliwością!

Piątek, Piąteczek, Piątunio – to cotygodniowe nowości filmowe w Kinie Promień!

Serdecznie zapraszamy!!! Więcej informacji na stronie <http://www.kino.tuchow.pl/> oraz na Facebooku: <https://www.facebook.com/kinopromien>

CYFROWE 3D NAJLEPSZY
KINO DŹWIĘK
PROMIEN I OBRAZ
W CYFROWEJ
TUCHÓW JAKOŚCI
WWW.KINO.TUCHOW.PL

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W KINIE PROMIEN

■ Święty Mikołaj dla wszystkich



Już niedługo Gwiazdka – czas prezentów dla wszystkich dzieci. Ale co ze zwierzakami? Czy Mikołaj o nich zapomni a? A może po prostu o nich nie wie? Trzy młode zwierzaki postanawiają to zmienić i wyruszają na spotkanie z Mikołajem. Niosą ze sobą listę prezentów dla całej gromady swych przyjaciół. Jednak do Gwiazdki nie zostało już wiele czasu, a droga jest długa i pełna niebezpieczeństw. Chyba będą z tego potrójne kłopoty.

Seanse:
Wersja 2D
4, 7–9 grudnia godz. 10:00*, 15:00
5 i 6 grudnia godz. 14:00
11 grudnia – 16 grudnia
godz. 10:00*, 15:00
* - Seanse o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

Uwaga! Tylko 5 i 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł

■ Sawa. Mały wielki bohater



Sawa to 10-letni chłopiec, który, aby obronić swoją rodziną wioskę, musi stawić czoła złowrogim magicznym istotom. Wspierany przez białego wilka Angiego, przezabawnego stworka o imieniu Pafik oraz niezwykle czarującą Nanty, córkę miejscowego szamana, Sawa wyrusza w pełną przygodę i niebezpieczeństwo podróż przez magiczną krainę. Przyjaciele pomogą dotrzeć chłopcu do tajemniczego Maga, który jako jedyny posiada moc zdolną zniszczyć zło i uratować wioskę Sawy. Chłopiec nie przypuszcza, że każdy z jego towarzyszy ma swój powód, aby spotkać się z Magiem.

Seanse:
Wersja 2D
4, 7–9 grudnia godz. 17:00
5 i 6 grudnia godz. 15:30

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

Uwaga! Tylko 5 i 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł

■ Bella i Sebastian 2

Wychowywany przez przybranego dziadka Sebastian z niecierpliwością czeka na powrót swej przyjaciółki Angeliny. Na wieść o tym, że awionetka, którą podróżowała dziewczyna zaginęła gdzieś w górach, Sebastian



i jego wierne psisko Bella wyruszają na pomoc. Niebezpieczna wyprawa obfitować będzie w dramatyczne, ale i zabawne wydarzenia. Pożar lasu, zetknięcie oko w oko z niedźwiedziem, wysokogórska wspinaczka, a przede wszystkim spotkanie z nieznanym pilotem okaza się dla chłopca i jego psa początkiem zupełnie nowej, niespodziewanej przygody. W jej trakcie Sebastian trafi na ślad swego zaginionego ojca.

Seanse:
Wersja 2D
5 grudnia godz. 11:30, 17:30
6 grudnia godz. 17:30
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

Uwaga! Tylko 5 i 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł

■ Szkolna imprezka



Zeki Müller (Elyas M'Barek) jest przystojniakiem, który poza dobrym wyglądem nie reprezentuje sobą zbyt wiele. Jest bezczelny, prostacki i agresywny. Kiedy dostaje pracę w szkole w charakterze nauczyciela na zastępstwo, poprzez dość kontrowersyjne metody udaje mu się jako pierwszemu zapanować nad dziesiątą B - najgorszą klasą w szkole. Nikt jednak nie wie, że właśnie wyszedł z więzienia, a jego celem nie jest praca nauczyciela, lecz dostanie się do łupu, który został ukryty pod halą sportową gimnazjum, gdzie pracuje...

Seanse:
Wersja 2D
4 grudnia – 9 grudnia godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

Uwaga! Tylko 5 i 6 grudnia dla każdego bilet po 10 zł

■ Zakazany Bóg



Podczas wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939 zniszczono i splądrowano 2000 kościołów, zakazano praktyk religijnych i dokonywano rzezi na katolikach. Bestialsko zamordowano ponad 8000 osób duchownych. Byli wśród nich biskupi, zakonnicy, klerycy. Przez cały czas krwawych prześladowań obiecywano im darowanie życia pod warunkiem wyrzeczenia

się wiary, a jednak nie odnotowano żadnego przypadku apostazji! "Zakazany Bóg" to piękna i wzruszająca historia 51 błogosławionych męczenników z Barbastro: mężnych księży i kleryków – ofiar nienawiści do wiary w Boga. Ich cudem ocalałe notatki z więzienia są jednymi z najpiękniejszych świadectw wiary w dziejach chrześcijaństwa.

Seanse:
Wersja 2D z lektorem
11 grudnia – 16 grudnia
godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Spectre

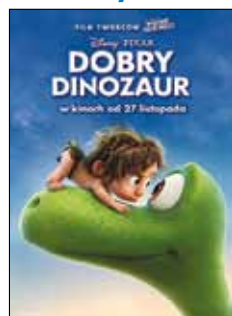


Tajemnicza wiadomość na temat przeszłości Bondy skieruje go na trop złowrogiej organizacji WIDMO. Podczas gdy M toczy polityczną batalię o przyszłość MI6, agent 007 odkrywa przerażającą prawdę o najpotężniejszej instytucji przestępczej świata.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
11 listopada – 16 grudnia
godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Dobry dinozaur



Co by było, gdyby asteroida, której potężne uderzenie miliony lat temu doprowadziło do zagłady dinozaurów, jednak nie uderzyła w Ziemię? W alternatywnej historii, w której dinozaury nie wymarły, młody Apatozaur Arlo wpada do rzeki i zostaje porwany przez jej nurt. Starając się znaleźć drogę powrotną do domu, zaprzyjaźnia się z małym jaskiniowcem o imieniu Babel.

Seanse:
Wersja 3D
18 grudnia – 23 grudnia
godz. 10:00*, 15:00
19 grudnia godz. 14:00
28 grudnia – 30 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

Wersja 2D
2 stycznia – 5 stycznia
godz. 10:00*, 15:00

CENY BILETÓW 3D:
normalny 18 zł, ulgowy 16 zł,
grupowy 14 zł
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Kochajmy się od święta



Cztery pokolenia rodziny Cooperów spotykają się jak co roku przy świątecznym stole, ale tym razem skrywane rodzinne sekrety wyjdą na jaw, co może nieco zepsuć wigilijną atmosferę miłości i zrozumienia. Senior rodu, Bucky, poważnie rozważa spędzenie świąt w towarzystwie młodziutkiej kelnerki z okolicznej knajpy. Jego córka wraz z mężem wciąż udają perfekcyjne małżeństwo, mimo iż coraz częściej mają ochotę okładać się choinką. Ich syn nie może zapanować nad uroczą, acz niesforą, czteroletnią córeczką, która klnie jak szewc. Jego siostra, piękna i samotna, by uniknąć rodzinnych komentarzy, zaprasza na kolację przypadkowo poznanego żołnierza, którego przedstawia jako narzeczonego. W tym roku bombki mogą eksplodować.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
18 grudnia – 23 grudnia
godz. 17:00
19 grudnia godz. 18:00
28 grudnia – 30 grudnia
godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
grupowy 12 zł

■ Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2



Katniss Everdeen i przywódca Dystryktu 13 rozpoczynają wielką ofensywę przeciwko Kapitolowi. Walka toczy się już nie tylko o przetrwanie, ale o przyszłość całego narodu. Katniss wspierana przez Gale'a (Liam Hemsworth), Finnicka (Sam Claflin) oraz Peetę (Josh Hutcherson) planuje zamach na prezydenta Snowa (Donald Sutherland). Bezwzględni wrogowie i moralne wybory, przed którymi stanie Katniss, będą dla niej większym wyzwaniem niż cokolwiek, co wcześniej przeżyła na arenach Głodowych Igrzysk.

Seanse:
Wersja 3D z napisami
18 grudnia – 23 grudnia
godz. 19:30
19 grudnia godz. 20:00
28 grudnia – 30 grudnia
godz. 19:30

CENY BILETÓW 3D:
normalny 18 zł, ulgowy 16 zł,
grupowy 14 zł

Serdecznie zapraszamy!



2 stycznia – 5 stycznia
godz. 17:00 – Wersja 3D z dubbingiem
godz. 19:30 – Wersja 2D z napisami

7 stycznia – 13 stycznia
godz. 17:00 – Wersja 2D z dubbingiem
godz. 19:30 – Wersja 3D z napisami

Grand Prix dla Zespołu Rytmicznego z Tuchowa

**NATALIA DROZEN-
CZAPLIŃSKA**

Wielkim sukcesem zakończył się udział uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie w I Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Rytmicznych w Dobczycach. Zespół rytmiczny III klasy cyklu 6-letniego, przygotowany przez Natalię Trzeciak, otrzymał główną nagrodę – Grand Prix.

Przeгляд odbył się 12 listopada w ramach Dni Muzykowania Zespołowego i Rodzinnego. Do udziału w nim zgłosiło się 12 zespołów głównie z małopolskich szkół muzycznych, ale przyjechały też grupy z Radomia oraz Gdańska.

Program artystyczny przygotowany przez Zespół Rytmiczny z Tuchowa nawiązywał do obchodzonej w bieżącym roku 150. rocznicy urodzin twórcy metody rytmiki Emila Jacques'a-Dalcroze'a. W związku z tym zespół zaprezentował interpretację ruchową z rekwizytem (piłkami) do jednej z jego kompozycji. Zespołowi towarzyszył akompaniament fortepianowy realizowany przez ucznia klasy trzeciej cyklu 6-letniego – Artura Cicha, przygotowanego przez Annę Szajer. Następne opracowania ruchowe związane były z kolejną rocznicą przypadającą w tym roku – 100-leciem rytmiki w Polsce. Chcąc zwrócić uwagę na pokazne grono rytmiczek-kompozytorek,



zespół wykonał teatralną interpretację piosenki *Umiem ja, umiesz ty* autorstwa Agnieszki Widlarz oraz interpretację ruchową piosenki *Chodzi kot po mandolinie* Małgorzaty Guzowskiej, wzbogaconą o instrumentarium Orffa z akompaniamentem Natalii Drozen-Czaplińskiej.

Niezwykłe emocje towarzyszyły naszym małym artystom podczas ogłaszania wyników rywalizacji. Wyczytywanie rozpoczęło się od wyróżnień, a następnie trzeciej i drugiej nagrody. Z każdym kolejnym miejscem nadzieje na dobry wynik były coraz większe. Kiedy ogłoszono laureatów pierwszego miejsca i okazało się, że nie ma wśród nich Zespołu Rytmicznego z Tuchowa, na

twarzach dzieci pojawił się smutek, jednak potwał on dosłownie krótką chwilę, bo oto nastąpił najważniejszy moment konkursu i ogłoszenie głównej nagrody – Grand

Prix dla Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie!

Zespół Rytmiczny z Tuchowa tworzą uczniowie z klasy III cyklu 6-letniego w wieku od 8 do 11 lat.

Grupa licząca 48 osób znakomicie prezentowała się na scenie w żółto-czerwono-czarnych strojach. Młodzi artyści zachwycili spontanicznością, naturalnością, pięknym śpiewem, grą aktorską, poczuciem rytmu i precyzją wykonania.

Sukcesy uczniów są prawdziwą miarą pracy nauczyciela, dlatego wielkie słowa uznania należą się Natalii Trzeciak, która wykazała się dużym profesjonalizmem, przygotowując z dziećmi tak ambitny program, nie ztracając przy tym radości wspólnego muzykowania. Wielkim zaangażowaniem i pomocą wykazali się rodzice uczniów, którzy pomagali swoim pociechom w trudach przygotowań. Wyrazy wdzięczności należą się przede wszystkim paniom: M. Dunaj, E. Karpel i M. Podrazie, a także pani Marii Gładysz, które towarzyszyły uczniom na wyjeździe i służyły wszelką pomocą. Ogromne znaczenie miała również obecność dyrektora szkoły – dra Jana Gładysza, który wprowadzał bardzo przyjazną atmosferę i okazywał wsparcie młodym wykonawcom.

Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!



WIEDZA, TALENT I PRACA PEŁNIĄ MUZYKALNOŚCI PERKUSISTY

**SYLWESTER
MALINOWSKI**

23 listopada w Szkole Muzycznej I stopnia odbyły się I warsztaty perkusyjne pn. „Technika werblowa oraz instrumenty latynoamerykańskie”. Adresowane były one do uczniów szkół muzycznych, a w szczególności tych, które uczą się w klasie perkusji.

Podczas kilkugodzinnych zajęć uczniowie zapoznali się z teorią, mając okazję poszerzyć zakres zagadnień realizowanych podczas zajęć obowiązkowych, ale przede wszystkim mogli je

wypróbować i potrenować. Warsztaty zostały pomyślane tak, by uczniowie oprócz umiejętności samodzielnej gry wypracowali umiejętności współpracy w grupie oraz wzajemnego słuchania, co jest ważną umiejętnością gry zespołowej. Celem poniedziałkowego spotkania było uruchamianie wyobraźni młodych muzyków, rozwijanie pasji – zatem rozwój ogólnomuzyczny.

Warsztaty składały się z dwóch bloków. Pierwsza część miała na celu wykorzystanie podstawowego instrumentu perkusyjnego, jakim jest werbel, a uczniowie pracowali nad rytmem, pulsem, techniką gry (w oparciu o technikę marszową wykorzystywaną w zespołach Drum Corps), poznając jednocześnie kilka

trików z nią związanych (Flip, Twirl, Cross stick, Backsticking) i uczyć się tego, jak je wykorzystywać podczas gry na innych instrumentach. W drugiej części uczniowie grali na conгах i bongosach, poznając podstawowe uderzenia (Open tone, Bass tone, Heel Toe, Thumb, Split fingers), technikę gry, podstawowe rytmy wykorzystywane w muzyce rozrywkowej (Tumbao, Martillo).

Spotkanie zakończyło się improwizacjami małych artystów i wspólnym koncertem, któremu mogli przyglądać się obecni na sali rodzice.

Serdeczne podziękowania składamy panu Andrzejowi Więckowi za sponsorowanie smacznego poczęstunku dla uczestników warsztatów.



KONCERT „ODWIECZNY TAN NATURY” ŚWIĄTECZNY

W programie koncertu:
Astor Piazzolla, Jan Kochanowski,
Miron Białoszewski,
Leopold Staff, Tytus Czyżewski



sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie

19 grudnia (sobota)
godz. 16.30

Prof. Bogumiła Gizbert-Studnicka klawesynka, dyrektor artystyczny

Absolwentka krakowskiej Wyższej Szkoły Muzycznej w klasie klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej oraz Królewskiego Konserwatorium w Antwerpii w klasie prof. Jos van Imerseela (dyplomy z wyróżnieniem). Od 1973 roku jest pracownikiem dydaktycznym Akademii Muzycznej w Krakowie, obecnie na stanowisku profesora Katedry Klawesynu i Instrumentów Dawnych. W 1974 roku wyróżniona na Festiwalu Pianistyki

Dr hab. Monika Rasiewicz recytacja

Absolwentka Wydziału Aktorskiego Krakowskiej PWST im. Ludwika Solskiego, pedagog Wydziału Aktorskiego i Wydziału Reżyserii Dramatu, aktorka teatru pod dyrekcją Jerzego Grzegorzewskiego, następnie krakowskiego Teatru Starego. Artystka tworzy w nurcie teatru poetyckiego. Będąc wieloletnim kierownikiem krakowskiej Piwnicy św. Norberta, stworzyła różnorodne spektakle słowno-muzyczne, jest związana z warszawskim Teatrem Kwadrat i od wielu lat działa jako juror i instruktor Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Akademii Muzycznej wyreżyserowała wiele oper, m.in. „Wesele Figara” W.A. Mozarta-spektakl grany w Barbakanie w ramach Festiwalu Letniego-Kraków 2008.

Polskiej w Słupsku, a w 1977 roku na Międzynarodowym Konkursie Klawesynowym w Brugii. Koncertuje z różnymi zespołami, wykonującymi zarówno muzykę dawną, jak i współczesną w wielu europejskich krajach, a także w Nowej Zelandii, Australii, Japonii i Tajwanie. Dokonała nagrań płytowych utworów Bacha, Mozarta, Vivaldiego oraz radiowych i telewizyjnych.

Jest założycielką specjalizujących się w wykonawstwie muzyki epoki baroku – „Trio Gandava” (Belgia) oraz Kwartetu św. Stanisława (Kraków), z którymi koncertuje w całej Europie. Wielokrotnie prowadziła kursy mistrzowskie z zakresu gry na klawesynie, realizacji basso continuo

i retoryki w muzyce baroku w Polsce i Francji. Od 1996 roku jest dyrektorem artystycznym dorocznego festiwalu barokowego w Oweranii (Francja), a od 2001 roku jest pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu „Młodzi Artyści w Krakowie” oraz pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Promującego Młodych Artystów.

Zorganizowała w Polsce i za granicą około 1000 koncertów, w tym również spektakle operowe (Juliusz Cezar w Egipcie Haendla, La Serva Padrona Pergolesiego) i muzyczno-taneczne („Yerba-mate”-światowa premiera), jak również wystawę malarstwa, rzeźby, fotografii i szkła ręcznie malowanego.

Muzykoterapia IV

KORTEZ – LEKARSTWO NA NADWRAŻLIWOŚĆ

Melancholia dźwięków, nostalgia uczuć i szczerzej emocji. Tak najprościej można opisać KORTEZA – młodego wokalistę, kompozytora i niesłychanie wrażliwego songwritera. Artysta wystąpi 18 grudnia na specjalnym koncercie w ramach czwartej edycji Muzykoterapii, organizowanej przez Centrum Zdrowia Tuchów.

to również motyw łączący wszystkie wydarzenia w ramach Muzykoterapii. Przed koncertem, o godzinie 19.00, zapraszamy na filizankę gorącej czekolady i spotkanie z Anną Morawską, autorką książki i jednocześnie akcji społecznej pod tym samym tytułem – „Twarze Depresji”.

Książka jest próbą zapisu doświadczeń ludzi znanych i popularnych oraz ich zmagania w walce z depresją. Podczas spotkania, w formie wywiadów filmowych, opowiedzą o nich Kamil Sipowicz i Andrzej Bober.

Ostatnim akcentem Muzykoterapii będzie nocny marsz pod zdrowie – nordic walking pod symboliczną nazwą „Wyjście z Mroku”. Start odbędzie się 19 grudnia o godzinie 18.00 spod Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach, a trasa poprowadzi przez wierzchosławickie lasy.

Współorganizatorami imprezy – oprócz Centrum Zdrowia Tuchów – są: Centrum Sztuki Mościce, radio RDN Małopolska, Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach, i Fundacja „Zdrowym Być”. Bilety na koncert można będzie kupować w siedzibie dwóch organizatorów, wymienionych jako pierwszych.

Zaproszenie KORTEZA to nie przypadek. Jest on postacią nietuzinkową, a jego intymny i minimalistyczny świat muzyki budowany jest z niesłychaną wyobraźnią dźwięków, słów i emocji, a często przemilczeń. Kariera artysty przypomina sinusoidę oraz balansowanie na granicy popularności i anonimowości. Wykształcony muzyk, pracownik ochrony, wykonawca, który wziął udział w castingu do „Must Be The Music”, autor „Bumerangu” – jednego z najlepszych debiutów płytowych w 2015 roku.

Koncert KORTEZA to opowieść o miłości i jej braku; chwilach zwątpienia i szczęścia; próbach pogodzenia się ze światem i samym sobą. Nadwrażliwość i jej różne odcienie

"Czy to bajka, czy nie bajka"

„Czy to bajka, czy nie bajka, Myślcie sobie, jak tam chcecie. A ja przecież wam powiadam: Krasnoludki są na świecie”.

(M. Konopnicka,
Czy to bajka, czy nie bajka...)

Tymi tajemniczymi słowami pierwszoklasistów Szkoły Podstawowej w Tuchowie, zostali przeniesieni w baśniowy świat Koszałka Opalka, nadwornego kronikarza króla Błystka i jego towarzysza Biedronka. Uroczystość pasowania na ucznia odbyła się 5 listopada o godzinie 10.00 w Domu Kultury w Tuchowie.

Pierwszaki, jak to mądre i dziarskie dzieciaki, musiały zaprezentować skrzatom, swoim kolegom i koleżankom, rodzicom oraz dyrekcji umiejętności, które zdobyły w ciągu dwóch miesięcy nauki w szkole. A było to nie lada wyzwanie. Prezentacja rozpoczęła się od recytacji wierszy, następnie małe zuchy zaśpiewały piosenki: *Wesoło nam, Hej ho pierwsza klasa, W drodze do szkoły*. Nie zapomniały też o patriotycznym wierszu W. Bełzy *Kto ty jesteś*.

Po wzorowym wykonaniu zadań krasnoludki uznały, że dzieci zasługują na miano bycia prawdziwymi uczniami. Ich ocenę zaakceptowała także dyrekcja szkoły. W związku z tym nastąpiła część oficjalna uroczystości. Został wprowadzony i zaprezentowany sztandar szkoły, zaśpiewano hymn państwowy. Wszyscy zebrani złożyli uroczyste ślubowanie, a następnie dyrektor szkoły – Józef Wzorek pasował pierwszoklasistów na uczniów społeczności szkolnej.

Ta wspaniała uroczystość nie mogła się obyć bez upominków dla



naszych milusińskich. Każdy pierwszak otrzymał pamiątkowy dyplom, słodczyce, a od starszych kolegów rogi obfitości. Po otrzymaniu prezentów, pierwszaki skierowały prośbę do swoich rodziców, a brzmiała ona następująco:
"Mamo, tato, proszę przygotujcie mi miejsce do pracy i odrabiania lekcji, oraz miejsce, gdzie położę tornister, książki, zeszyty.
Proszę was o ciszę, spokój i pogodną atmosferę w domu. Gdy przychodzę ze szkoły do domu:
- zapytaj mnie, co było w szkole,
- rozmawiaj ze mną często,
- pochwal, za co można pochwalić, zgań, za co można zganić,
- pociesz mnie, kiedy spotyka mnie niepowodzenie,
- ustal ze mną godzinę, o której mam siadać do odrabiania lekcji, ale zostaw mi trochę wolnego czasu,
- posiedź przy mnie chwilę, kiedy będę odrabiał lekcje,
- nie krzycz na mnie, bo ja w tedy przestaję zupełnie myśleć,
- sprawdź, czy wszystko mam w tornistrze, co jest na następny dzień potrzebne do szkoły,
- porozmawiaj o mnie z moją panią”.

Rodzice nie zostali obojętni na prośby swoich dzieci i uroczystie ślubowali:

"My, rodzice pierwszoklasistów będziemy starać się:
- zawsze pamiętać, że moje dziecko jest dla mnie unikalnym darem,
- słuchać uważnie o czym mówi,
- doceniać w dziecku to, co najlepsze,
- przytulać je często,
- cieszyć się jego dzieciństwem, pamiętając, że szybko mijają lata, kiedy ono jest małym dzieckiem”.

Po zapewnieniach dzieci, że z zapałem podejmą obowiązki szkolne i obietnicach rodziców, że będą doceniać w dzieciach to, co najlepsze, Koszałek Opalek i jego towarzysze pożegnali wszystkich.

I jak baśniowo rozpoczęła się uroczystość, tak baśniowo się skończyła. Uśmiechnięte buzie dzieci wyrażały samą radość. Całość szkolnego święta dopełniły pamiątkowe zdjęcia.

Nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej Zespołu Szkół w Tuchowie:
Ewa Kawa, Beata Ogiela
Elżbieta Fryzowska,
Barbara Karaś

IV muzykoterapia duszy!
lekarstwo na nadwrażliwość

18 grudnia Centrum Sztuki Mościce
Twarze Depresji
godz 19:00 spotkanie autorskie z Anną Morawską

19 grudnia godz. 18:00
Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach
WYJŚCIE Z MROKU
Nocny Marsz po Zdrowie - Nordic Walking

koncert specjalny
KORTEZ

13 GRUDNIA

(NIEDZIELA)

IX MISYJNY JARMARK
Z ANIOŁAMIDZIEDZINIEC SANKTUARYJNY
MATKI BOŻEJ TUCHOWSKIEJ

17 GRUDNIA (CZWARTEK)

GODZ. 10.00

ELIMINACJE
REJONOWE DO
FESTIWALU KOŁĘD
I PASTORAŁEK
W BĘDZINIE

DOM KULTURY W TUCHOWIE

18 GRUDNIA (PIĄTEK)

GODZ. 9.00

GMINNY KONKURS
ŚWIĄTECZNEJ
PIOSENKI
OBCOJĘZYCZNEJ

DOM KULTURY W TUCHOWIE

18 GRUDNIA (PIĄTEK)

GODZ. 16.30

OTWARCIE WYSTAWY
„TRADYCJE, ZWYCZAJE
I SYMBOLIKA ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA”MUZEUM MIEJSKIE
W TUCHOWIE

19 GRUDNIA (SOBOTA)

GODZ. 9.00-13.00

ŚWIĄTECZNY
KIERMASZ „...ŻEBY
BETLEJEM ZACZĘŁO
SIĘ W TUCHOWIE...”

TUCHOWSKI RYNEK

CYFROWE
KINO
PROMIENMikołajkowy
WeekendTylko 5 i 6 grudnia
dla każdego bilet po 10 złŚwięty Mikołaj
dla wszystkichSawa
Mały wielki bohater

Bella i Sebastian 2



Szkolna imprezka



Poczuj się św. Mikołajem!

Zrób prezent sobie i swoim bliskim!

ZAPRASZAMY!

Humoreski
ze słowa i kreski

Za oknem późna jesień, w Paryżu koszmarnie zamachy, reumatyzm łupie w krzyżu; jak można w takich warunkach uprawiać satyrę zaangażowaną? A może właśnie teraz szczególnie trzeba! „Kierunek trzymać, z wiatrem lub pod wiatr...” – śpiewa nasza piosenkarka. To mądre i potrzebne współcześnie słowa. Wprawdzie każdy z nas ten „kierunek” może rozumieć nieco inaczej, ale przecież wiemy doskonale, że cywilizowany człowiek powinien dążyć w stronę dobra, piękna i mądrze rozumianej tolerancji. Po tej dawce niewesołych refleksji spróbujmy zanurzyć się w meandry językowych wieloznaczności:

- ucha-ty: ucha-ja – dzbanki żeśmy obydwa
- uczę-szczać: chodzi o kury przedwojennych posłów
- uczy-nić: ambitna krawcowa
- uda-rowy: według fantazji Czytelników

- udo-kumentować: niektóre warte „kumentarza” są!
- ud-ręka: hmmm... to już chyba perwersja jakaś albo inne wynaturzenie
- udział-owiec: one wszędzie się wcisną
- u-jadać: smaczniejsze jest „o”
- u-kisić: „r” można zamarynować
- u-moczyć: biedne to „u”
- uni-wersalizm: w Europie obowiązuje rym parzysty
- uni-wers-jada: szczególnie żarłoczny jest trzynastozgłoskowiec
- upa-prać: ale nie wyżymać!
- u-pod-lenie: pod pracusie lepsze jest „i”
- u-po-mnie-nie: tym razem byli po „y”
- u-prażyć: a to już jest znęcanie się
- u-razowy: „o” bywa pszenno-żytnie



- u-robić: tak się robi, jak inne samogłoski
- u-rodzaj: na pewno nijaki
- u-rok: głosunia małeńka
- u-rósć: urodziwa nastolatka
- urszul-anka: dziwne materii pomieszanie
- u-rwać: tylko w wieku dojrzałym
- u-rzec: trzeba zrobić taki dzióbek wargami
- usta-lenie: od dwóch lat ani słowa nie rzekły

- ust-erka: błyszczący smakowy
- ust-rój: Wielki Chór Polskiego Radia
- u-suszyć: wpadło do marynaty z „r”
- uwodzi-cielsko: amator rubensowskich kształtów
- walet: zwany też czasem >dupkiem żołądny<
- wał-ach: przepiękny nasyp
- wał-konie-nie: zakaz angelizowania nad rzeką
- wał-koń: nasyp wyłącznie do kłusowania

Kiedy rozpoczynałem pisanie tego odcinka humoresek, była jeszcze jesień, dzisiaj za oknem -5 stopni i siwy szron na drzewach. Taka kolej rzeczy, i dla nas to naprawdę wielkie szczęście. Zmienny klimat od wieków zmusza nas do nieustannych działań w zakresie dostosowania się do kilku pór roku. Na równiku można przeżyć bez takich starań. Na północnej części globu potrzebujemy opału na zimą, klimatyzacji, ubrań na wiosnę, lato, jesień i zimą, itd. Wprawdzie niektórzy marzą o emeryturze pod palmami, ale zapewniam ich, że nie można w pełni docenić lata bez zimy, zdrowia bez choroby i bliskiej rodziny bez samotności... Oho, chyba dopadła mnie jakaś jesienna melancholia. Nic to, byle do zimy, na wyciągach ponoć już śnieżą!

Chwilowy melancholik

19 GRUDNIA (SOBOTA)

GODZ. 16.30

KONCERT ŚWIĄTECZNY
PROF. BOGUMIŁY
GIZBERT-STUDNICKIEJ

(FORTEPIAN)

ORAZ DR HAB. MONIKI
RASIEWICZ (RECYTACJA)

DOM KULTURY W TUCHOWIE

20 GRUDNIA (NIEDZIELA)

GODZ. 9.00-15.00

ŚWIĄTECZNY
KIERMASZ
„...ŻEBY BETLEJEM
ZACZĘŁO SIĘ
W TUCHOWIE...”

TUCHOWSKI RYNEK

23 GRUDNIA (ŚRODA)

GODZ. 12.00

WIGILIA NA
TUCHOWSKIM
RYNKU
ABY SAMOTNI
I POTRZEBUJĄCY
BYLI RAZEM Z NAMI

Na misje z aniołami

BR.TOMASZBILCSsR

Raz do roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, w sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie odbywa się „Misjny Jarmark z Aniołami”. Młodzi ludzie, wspomagani przez kleryków tuchowskiego seminarium, przez cały dzień, przy specjalnie przygotowanych kramach, rozprowadzają ciasta, ozdoby świąteczne, dewocjalia i wiele innych rzeczy, podczas gdy z głośników na sanktuarijnym placu dają się słyszeć bożonarodzeniowe melodie.

Tak to wydarzenie wygląda od strony zewnętrznej. Jednak takie tylko patrzenie na jarmark misyjny wydaje się zbyt powierzchowne i, co za tym idzie, niewystarczające. Daje ono obraz jarmarku podobnego do innych tego typu imprez, nie uwzględnia jednak dwóch rzeczywistości ukrytych w nazwie wydarzenia: tego, że jarmark w Tuchowie jest misyjny, i tego, że to jarmark z aniołami.

Misyjność w Kościele kojarzy się często z jakąś egzotyczną ciekawostką, bo i same misje łączą się nierozdzielnie z dalekimi krajami, nieznanymi kulturami, obcymi językami. Jednak zadaniem jarmarku nie jest promocja wymienionych rzeczy,

Jarmark w Tuchowie jest misyjny, bo swoje źródło ma w misji, jaką Jezus powierza swoim uczniom w Ewangelii: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody i udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Jeśli coroczne rozstawianie jarmarkowych kramów ma jakiś głębszy cel, to jest nim właśnie pragnienie zrealizowania Chrystusowego nakazu w konkretny sposób: poprzez pomoc finansową udzielaną misjonarzom, a w konsekwencji także tym, którzy nie znają lub dopiero zaczęli poznawać Jezusa.

W ten właśnie sposób w minionych latach „Misjny Jarmark z Aniołami” stał się źródłem pomocy finansowej dla zagranicznych placówek prowadzonych przez redemptorystów m.in. w Burkina Faso, Argentynie, Rosji, Białorusi i wielu innych miejscach świata. Zebrane środki pomogły misjonarzom w budowie świątyń, studni, zakupie książek do nauki religii i w innych potrzebnych dziełach. W ostatnim roku pieniądze uzyskane z jarmarku zostały przeznaczone na misje w Albanii, w której jeszcze do niedawna publiczne wyznawanie wiary było zabronione. Dziś w tym przez lata ateizowanym społeczeństwie wielu młodych ludzi zaczyna przychodzić do kościoła, by szukać Boga i wspólnoty z innymi ludźmi. Choć większość uczestników i organizatorów jarmarku nie była i nie będzie bezpośrednio głosić Ewangelii w tym doświadczonym ubóstwem religijnym i materialnym kraju, wspierając misje swoją ofiarą,

sama stała się misjonarzami. Warto w tym miejscu dodać, że tegoroczny jarmark ma na celu wsparcie działalności apostolskiej redemptorystów w Rosji.

Oczywiście sama zbiórka pieniędzy to nie wszystko. Mogą o tym przypominać właśnie patrolujące jarmarkowi anioły, które stanowią odniesienie do tego wszystkiego, co niewidzialne dla oczu. Głoszenie Ewangelii to przecież nie tylko wyjazdy misjonarzy za granicę i towarzyszące temu niezbędne środki materialne. To także o wiele ważniejsza sfera duchowa związana z koniecznością modlitwy za misje. „Misjny Jarmark z Aniołami” stanowi zatem środek budzenia w Ludzie Bożym świadomości, że każdy chrześcijanin jest zobowiązany do modlitwy za tych, którzy nie znają największego Skarbu, jaki może otrzymać człowiek – samego Chrystusa. Każdy wierzący może, oczywiście w sensie metaforycznym, stać się poprzez swoją modlitwę aniołem, posłańcem zanoszącym Dobrą Nowinę tym wszystkim, którzy jej nie słyszeli.

Jeśli „Misjny Jarmark z Aniołami” pobudza do modlitwy i materialnej ofiary na rzecz misji, to nie ma wątpliwości, że jest on dziełem potrzebnym. Jednak, by to dzieło mogło być kontynuowane, potrzeba osób, które zaangażują się w jego przygotowanie. Dlatego już teraz, jako członkowie Redemptorystowskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Misji działającego przy parafii Nawie-



IX Misjny Jarmark z Aniołami
Niedziela 13 grudnia 2015
Tuchów
Dziedziniec Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej
Dochód przeznaczony na posługę redemptorystów w Rosji
Zapraszamy!

Organizator:  Patronat medialny:      

zenia NMP w Tuchowie, zapraszamy do współpracy przy organizacji tegorocznej i wszystkich kolejnych edycji jarmarku. Ufamy, że to Boże dzieło będzie przyczyniało się do rozkrze-

wiania wiary zarówno w dalekich krajach, jak i w naszych najbliższych środowiskach. Za każde dotychczasowe wsparcie dla tej misyjnej inicjatywy z całego serca dziękujemy.

**CZYM BYŁA KATALYMA I GDZIE NARODZIŁ SIĘ JEZUS?
JAK WYGLĄDAŁ WIGILIJNY STÓŁ I JAKIE POTRAWY PODAWANO?
JAKĄ SYMBOLIKĘ KRYJE CHOINKA I CZYM BYŁ PODŁAŻNIK?
KIM BYŁ ŚW. MIKOŁAJ?**

Muzeum Miejskie

**ZAPRASZAMY NA WSPÓLNE ODKRYWANIE TAJEMNICY
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
DO MUZEUM MIEJSKIEGO W TUCHOWIE
PODCZAS WYSTAWY
„TRADYCJE,
ZWYCZAJE I SYMBOLIKA
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA”**

**OFICJALNE OTWARCIE ODBĘDZIE SIĘ 18 GRUDNIA O GODZ. 16.30
EKSPOZYCJĘ, STWORZONĄ PRZY WSPÓŁUDZIALE TUCHOWSKICH
PRZEDSZKOLI, SZKÓŁ, INSTYTUCJI, FILII DOMU KULTURY,
BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ DO 15 STYCZNIA 2016 R.**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH,
A W SZCZEGÓLNOŚCI DZIECI I MŁODZIEŻ.**



Tradycyjnie,
jak co roku,
na tuchowskim
ryнку strażacy
z OSP w Tuchowie
będą rozdawali
sianko
na wigilijny stół:

19 grudnia
(sobota)
od godziny
9.00 do 13.00

20 grudnia
(niedziela)
od godziny
9.00 do 15.00

23 grudnia (środa)
od godziny
12.00 do 14.00

Aby samotni i potrzebujący byli razem z nami

„Wigilii czas,
każe nam u stołu stać,
Łamać chleb,
razem trwać (...)”

I WIGILIA NA TUCHOWSKIM RYNKU

23 grudnia (środa) godz. 12.00

PROGRAM:

- ❖ Świąteczne życzenia Burmistrza Tuchowa
- ❖ Łamanie opłatkiem
- ❖ Wigilijny posiłek
- ❖ Wspólne kolędowanie przy tuchowskiej szopce i choince

Serdecznie zapraszają:

Burmistrz Tuchowa, Przewodniczący Rady Miejskiej, Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
Ośrodek Pomocy Społecznej, Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie, Młodzieżowa Rada Gminy, Dom Kultury w Tuchowie

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

„... ŻEBY BETLEJEM ZACZEŁO SIĘ W TUCHOWIE...”

Zorganizowany przez Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa w Tuchowie
pod patronatem Burmistrza Tuchowa

...ŻEBY BETLEJEM ZACZEŁO SIĘ W TUCHOWIE,

- przyjdź na tuchowski rynek w dniach 19 grudnia od godz. 9.00 do 13.00
i 20 grudnia od godz. 9.00 do 15.00
- obejrzyj tuchowskie rękodzieła wysokiej jakości
- spraw sobie lub komuś prezent, którym mogą być różnorodne ozdoby bożonarodzeniowe m.in.:
 - ★ bombki różnej wielkości i w różnych wzorach wykonane metodami decoupage i szydełkową
 - ★ choinki wykonane z szyszek lub z wikliny papierowej
 - ★ anioły wykonane z wikliny papierowej i powertexu
 - ★ stroiki w kształcie kul z szyszek oraz inne, zdobiące wigilijne stoły lub drzwi tuchowskich domów, miniatutki drzewek w różnobarwnej kolorystyce

Jeśli weźmiesz udział w „Świątecznym Kiermaszu” na tuchowskim rynku, dołączysz do tych, którzy tu – w lokalnym środowisku – już od trzech lat podejmują ciekawe działania po to, żeby życie każdego seniora nie było zamknięte w czterech ścianach, a starość pozostawała przyjaciółką, która zawsze ze sobą coś nowego przyniesie.



**Fundacja Dzieło Miłosierdzia
Im. Św. Ks. Zygmunta Gorzdzowskiego**

33-170 Tuchów, ul. Św. Józefa 9
tel. 14-652-54-59
e-mail: fundacja.zg@gmail.com
www.dpjttuchow.webd.pl

NIP: 993-06-51-831
Regon: 122762250
KRS: 0000446904

Konto bankowe Fundacji:
nr rachunku:
13 2030 0045 1110 0000 0258 0750

Przekaż nam swój 1% podatku,
abyśmy mogli pomagać innym.